



ROK XLVIII

Nr 12 (14471)

Wydanie I,

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW

Środa 15 I 1992

Cena 1200 zł

Za prąd i gaz będziemy płacić więcej

Twarde stanowisko rządu

Rada Ministrów nie może zawiesić ani cofnąć podwyżki cen nośników energii; są one elementem prowizorium budżetowego — poinformowała dziennikarzy w przerwie wtorkowego posiedzenia rządu wice-minister pracy Aleksandra Wiktorow.

Odpowiedź rządu na pismo „Solidarności” w tej sprawie miała być przedłożona jeszcze 14 bm. I przesłana Komisji Krajowej „S”, której posiedzenie zaplanowano na dzisiaj. Rząd za-

powiada jednocześnie przystąpienie w najbliższym czasie do „kompleksowych rozmów” ze wszystkimi centralami związkowymi nt. założeń polityki społeczno-gospodarczej i podstawowych gwarancji bezpieczeństwa socjalnego. Przedmiotem rozmów ma być zwłaszcza kwestia pomocy dla grup społecznych najbardziej dotkniętych skutkami ostatniej podwyżki. Rząd chciałby również przedyskutować zgłoszone przez KK propozycje „układu stabilizacyjnego”.

Podwyżka cen energii była jednym z elementów restrukturyzacji sektora paliwowo-energetycznego — poinformowała min. Wiktorow pytana, czy decyzyja ta miała na celu „łatanie dziury budżetowej”.

Członkowie rządu zwracali podczas dyskusji uwagę na konieczność podjęcia działań zmierzających do zwiększenia oszczędności energii w gospodarce narodowej. Z nieoficjalnych informacji uzyskanych w URM wynika, że częścią tej polityki mogłoby być powołanie przez rząd Agencji Poszanowania Energii. (PAP)

Polska — Ukraina

Ministrowie wojny budują pokój

(Dla „Dziennika” z Warszawy)

Z jednodniową wizytą oficjalną przebywał wczoraj w Polsce minister obrony narodowej Ukrainy, gen. płk Konstantin Morozow.

— Wśród wielu innych państw Polska, którą łączą z Ukrainą wieloletnie związki historyczne i która pierwsza uznała naszą niepodległość, zajmuje szczególne miejsce. Moja wizyta w Polsce, na zaproszenie polskiego ministra obrony, jest pierwszą wizytą zagraniczną — powiedział na wstępie konferencji prasowej minister obrony Ukrainy gen.

płk Konstantin Morozow. — Jesteśmy starymi, dobrymi sąsiadami; dalsze stosunki powinniśmy układać w duchu przyjaźni. Powinniśmy zachować to, co było dobrego w stosunkach Polski z ZSRR i Ukrainą, która swoją niepodległość chce kształtować w oparciu o dobre stosunki z innymi państwami.

Budując niepodległość Ukraina

przestrzega zasad; nie mamy żadnych roszczeń terytorialnych w stosunku do żadnego państwa; Ukraina nie rozpocznie pierwszej ataku przeciw żadnemu państwu; odrzuca używanie siły lub groźbę siły w celu rozwiązywania problemów międzynarodowych. Ukraina nie będzie uczestniczyć w żadnym pakcie wojskowym w czasie pokoju, a w wypadku wojny zachowa neutralność. Jej uczestnictwo w zjednoczonym dowództwie oraz we Wspólnocie wynika z konieczności usunięcia broni jądrowej z jej terytorium oraz potrzeby rozwiązania problemów społecznych i gospodarczych.

Taktyczne siły jądrowe opuszczają terytorium Ukrainy do 1 lipca 1992 r. a strategiczne do końca 1994 r. Wojska Ukrainy, których liczebność w okresie przejściowym zostanie kilkakrotnie zmniejszona, nigdy nie zostaną wyposażone w broń jądrową. Służby będą wyłącznie obronnie kraju, a ich liczebność będzie adekwatna do wielkości sił państw sąsiednich.

(Dokończenie na str. 2)

LECH WAŁĘSA:

Działam
w ramach prawnych

„Za wszystko jestem obwiniany, a jednocześnie właściwie nic nie mogę: działam w ramach prawnych i strukturach demokratycznych. To nie jest dyktatura i to nie jest totalitaryzm” — powiedział w rozmowie z dziennikarzem PAP prezydent Lech Wałęsa.

Na pytanie, co dziś poradziłby rządowi Jana Olszewskiego, Lech Wałęsa odpowiedział: „Od kandydatów na prezydenta wymagano, aby przedstawiali swój program. Ten, który ja przedstawiłem zwyciężył, a zakładał on m. in. szybką i szeroką prywatyzację, naprawę prawa i opanowanie bezrobocia. Ten program jest realizowany wycinkowo, z matym zaangażowaniem społecznym. Doradzałbym, żeby do niego wrócić”. Prezydent dodał, że chętnie widziałby w rządzie praktyków — biznesmenów.

Za swój największy sukces Lech Wałęsa uznał przeprowadzenie wyborów do parlamentu i uporządkowanie sceny politycznej w kraju: „To był mój główny cel ubiegłego roku”. Za największe niepowodzenie prezydent uznał niską frekwencję wyborczą.

Na pytanie, dlaczego jako uchodzący za polityka obdarzonego wyjątkową intuicją, popierał do końca Gorbaczowa, prezydent odpowiedział, że mimo iż jest demokratą i popiera działania „przy podniesionej kurtynie”, to jednak „w pewnych warunkach, pewnych rzeczy do końca powiedzieć nie można”.

Minister Skubiszewski po wizycie w Wilnie:

Podróż udana i ważna

WILNO (PAP). Wystąpieniem na forum litewskiego parlamentu minister spraw zagranicznych RP Krzysztof Skubiszewski zakończył swą pierwszą wizytę oficjalną na Litwie.

Szef polskiej dyplomacji podkreślił, że przed rokiem, kiedy w Wilnie rozgrywały się tragiczne wydarzenia, cała Polska była z Litwą. Nasz kraj natychmiast zareagował na przyjęcie

przez parlament litewski deklaracji niepodległości z 11 marca 1990 r., a potem wielokrotnie dawał wyraz poparciu dla aspiracji narodu litewskiego do restytucji państwowości.

Minister Skubiszewski jeszcze raz wyraził zadowolenie z podpisania deklaracji, która — jak powiedział — jest nowoczesnym dokumentem regulującym sto-

sunki polsko-litewskie zgodnie ze standardami europejskimi.

(Dla „DZIENNIKA” Z WARSZAWY) Minister Krzysztof Skubiszewski (Dokończenie na str. 2)

W Belgradzie i Zagrzebiu

Oficerowie z ONZ

WIEDEN, BELGRAD (AFP). Trzydziestu oficerów łącznikowych ONZ pod dowództwem australijskiego pułkownika Johna Wilsona przyleciało we wtorek po południu do Belgradu.

Pozostali z 50-osobowej grupy wojskowych ONZ odlecieli z Wiednia do Zagrzebia.

Oficerowie łącznikowi mają przygotować rozpoczęcie misji pokojowej przez 10-tysięczny kontyngent „błękitnych hełmów”. Jak wyjaśnił płk Wilson, nie uzbierano żołnierzy sił pokojowych ONZ w Chorwacji działać będą w kwaterach sił zbrojnych walczących stron jugosłowiańskich, a nie na liniach frontów. Nie ma więc niebezpieczeństwa uwikłania ich w działania bojowe.

Zadaniem „błękitnych hełmów” — podkreślił Wilson — nie jest ustanowienie pokoju w Chorwacji, ale nadzorowanie go i umacnianie. Żołnierzom ONZ nie wolno zajmować stanowiska po myśli którejkolwiek ze stron lub krytykować jej działań — mają się zachowywać „jak goście”.

Dlaczego chciał kupić nowohuckiego Lenina?

Napoleone — obrońca komunizmu

(Inf. wł.) Kilka tygodni temu na łamach poczytnego magazynu włoskiego „L'Espresso”, ukazał się artykuł pt. „Lenin jest mój, kupuję go”. Autorka, Roberta Piccotti, opisała historię próby zakupu nowohuckiego pomnika Lenina, który usunięty z pamiętnego miejsca jego postoju, został przetransportowany do fortu we Wróblowicach. Autorka podaje zresztą fałszywą datę jego usunięcia, bo rok 1979, może to pomyłka drukarska?

Skończył się proces upadku komunizmu, zaczęły padać

również pomniki jego założycieli. Odezwał się wówczas głos na temat konieczności ochrony tych „skarbów” przeszłości, „jako — pisze Piccotti — historycznej pamiątki jednego snu, który istniał, czy też jako normalne świadectwo czasu, który przemija”. Okazało się, że bojownikiem o zachowanie pomników

jest Włoch, Roberto Napoleone, zwany od szeregu lat „czerwonym wydawcą”, ponieważ w katalogu jego edycji znajdują się wszystkie święte teksty marksizmu-leninizmu. Napoleone jest rzymskim, ma 55 lat, do Włoskiej Partii Komunistycznej, która nie tak dawno zmieniła nazwę na „Partia Demokratyczna”.

(Dokończenie na str. 2)

Przedstawiciele ZUS w naszej redakcji

Emerytury i renty po nowemu

W związku z wprowadzeniem nowej ustawy emerytalno-rentowej — budzącej ogromne zainteresowanie — zorganizowaliśmy w naszej redakcji dwugodzinny dyżur telefoniczny. Na pytania Państwa odpowiadali: dyrektor naczelny krakowskiego Oddziału ZUS — Zbigniew Karcewski i kierownik Wydziału Ruchu Emerytur i Rent — Maria Majewska.

Telefon dzwonił bez przerwy. Wyjaśnienia otrzymało około stu

osób. Najwięcej pytań (ponad 50 procent) dotyczyło zawieszania i zmniejszania rent emerytalnych w związku z dodatkowym zatrudnieniem (umowa o pracę) lub osiągnięciem dodatkowych dochodów. Niestety, dotąd nie ukazało się rozporządzenie ministra pracy i polityki socjalnej (miało być opublikowane w listopadzie ub. roku). Ma ono określić szczegółowe zasady zawieszania i zmniejszania rent emerytalnych. Dlatego większość pytań pozostała bez autorytatywnej odpo-

wiedzi, za co przedstawiciele ZUS przepraszają.

Dzisiaj dysponujemy jedynie informacją, że dopuszczalne kwoty zarobku nie będą rozliczane miesięcznie, ale na przestrzeni trzech lub sześciu miesięcy. Przypominamy, że zarobek do 1 mln 256 tys. zł (brutto) nie powoduje obniżenia renty; między 1 mln 256 tys. (brutto), a 2 mln 512 tys. (brutto) powoduje obniżenie renty o kwotę bazową. Natomiast zarobek powyżej 2 mln 512 tys. (Dokończenie na str. 2)

Gorbaczow wrócił

MOSKWA (AFP). B. prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow oświadczył we wtorek, że należy poczekać 10 dni z oceną, czy rząd rosyjski powinien podać się do dymisji.

Gorbaczow obejmował we wtorek nowe stanowisko — szefa instytutu swego imienia, który będzie się zajmował badaniami i prognozami społeczno-politycznymi.

(Dokończenie na str. 2)

Komputerowy interes

Rok 1991 przyniósł duży wzrost sprzedaży w Polsce oprogramowania do komputerów. Zarówno sprzedawanych legalnie, jak i pirackich kopii rozmaitych programów.

Użytkownicy komputerów kupili w ub. roku w Polsce oprogramowanie („software”) za ok. 15 mln dol. Najwięcej z tej puli zgarnęła znana firma Novell: ok. 6 mln dol. Przedstawicielstwo firmy Microsoft w Polsce podsumowuje wartość swoich obrotów na naszym rynku na ok. 2,5 mln dol. Bardzo popularne — m. in. w wydawnictwach i poligrafii — programy Xero Ventura przyniosły sprzedawcom milion dolarów.

Wśród polskich producentów oprogramowania prym wiodą: firma Interams z Warszawy (obrotów w ub. r. wyniosły 8 mln zł), Infoservice z Gdańska (7,3 mln zł) oraz Macrosoft z Warszawy (7 mln zł).

Np. liczba tzw. edytorów tekstów w różnych firmach, instytucjach oraz u prywatnych użytkowników komputerów przekracza 16 tys. Dużą popularnością cieszy się też komputerowy słownik polsko-angielski. W minionym roku sprzedano 4 tys. jego kopii — więcej niż w dwu poprzednich latach. Rosnie popyt na programy „antyvirusowe”.

(PAP)



BAUMAX®

BLACHY
OCYNKOWANE
CZARNESTAL
ZBROJENIOWA
KSZTAŁTOWARURY
OCYNKOWANE
CZARNE

Kraków-N.Huta, ul. Kowirskiego 2 (kontenerownia Krzesławice), tel. 44 89 20, 43 35 38, fax 43 35 38, tlx 32 53 37

Na marginesie Dnia

2,2 KOMPUTERA OSOBISTEGO NA RODZINĘ

Według badań przeprowadzonych przez firmy marketingowe liczba komputerów osobistych przypadających na jedną rodzinę amerykańską w 1999 r. może przekroczyć liczbę posiadanych dzieci. Jak wskazują badania Channel Marketing Corp. marketingowej i konsultingowej firmy z Teksasu, w końcu obecnej dekady na przeciętną rodzinę amerykańską przypadnie 2,2 komputera osobistego. Dane te są wynikiem prognoz z obecnych tendencji na rynku. O ile w 1990 r. Amerykanie zakupili 3,1 mln komputerów osobistych, o tyle w ub. roku siedem milionów. W końcu 1991 r. — jak szacuje firma — w ponad 28 mln rodzin amerykańskich funkcjonowało ponad 30 mln komputerów osobistych (PCS). A jak oblicza w 1999 r. będzie przypadało na rodzinę 2,2 PCS-ów. Na ten szybki wzrost sprzedaży ma wpływ powstawanie wielu niewielkich firm, a także pragnienie wielu rodziców wyposażenia swych dzieci w te użyteczne narzędzia pracy. Szacunki poczynione przez firmę przewidują, że do końca dekady wśród szkolnych uczniów komputerowe „notatniki” będą równie popularne, jak obecnie kalkulatory.

KOBIETY NA CZELE MAFII

Od pewnego czasu obserwuje się nowe zjawisko — coraz częściej kobiety stają na czele włoskiej mafii. Tak dzieje się zarówno na Sycylii, jak w Kalabrii i Neapolu, a więc w tradycyjnych regionach działania zorganizowanej przestępczości. Jedną z przyczyn rosnącej roli kobiet w szeregach mafii są aresztowania, jakie policja włoska przeprowadzała w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Kiedy mężczyźni — przywódcy mafii znaleźli się pod kluczem ich miejsce musiały zająć kobiety — żony, narzeczone, siostry i matki. Policja zdolała już ustalić, że najczęściej są to kobiety w wieku od 30 do 55 lat z reguły żony mafiosów lub ich narzeczone. Podzieliły one między siebie zadania — jedne zajmują się handlem narkotykami, inne wymuszaniem okupu od sklepikarzy i przedsiębiorców, a jeszcze inne — kontrolą nielegalnych kasyn. Kobiety potrafią być równie sprawne w kierowaniu mafią, jak mężczyźni. Mają zresztą genialne pomysły. Ostatnio policja odkryła tajny magazyn narkotyków i broni strzeżony przez lamparta.

Gorbaczow wrócił

(Dokończenie ze str. 1)

Podczas ceremonii powiedział, że zgadza się z przewodniczącym parlamentu rosyjskiego Rusłanem Chasbulatowem, który skrytykował politykę rządu kierowanego przez prezydenta Borisa Jelcyna. Zastrzegł jednak, że nie trzeba się spieszyć z oceną jego działań ze względu na „kluczowy, bardzo trudny etap” sytuacji.

Na ceremonii „politycznego powrotu” Gorbaczowa obecny był Henry Kissinger, Michaił Gorbaczow nie wykluczył, że członkami jego fundacji zostaną b. prezydent USA Ronald Reagan i b. premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher.

Notowania walutowe

Kursy podstawowych walut w NBP na 15.01 w zł (skup — sprzedaż)

* frank franc. — 2059 — 2143
* marka niem. — 7024 — 7310
* dolar USA — 11430 — 11480
* frank szwajc. — 7902 — 8224
* funt bryt. — 19927 — 20711

Redaktor wydania:
KAZIMIERZ STAROWICZ
Redaktor despozowy:
JERZY CZUBA
Redaktor techniczny:
JANUSZ LAPPE
Kierownik korekty:
ZOFIA MRZEWIŃSKA

Kłopoty rolników

Co z długami?

(DLA „DZIENNIKA” Z WAR SZAWY)

— Moralnym obowiązkiem rządu i związku jest przyjęcie z pomocą zadłużonym rolnikom — powiedział na konferencji prasowej nowy przewodniczący NSZZ RI „Solidarność” Roman Wierzbicki. Odpowiedzialność za zadłużenie rolników w największym stopniu spada na rząd, w następnej kolejności na banki, a dopiero na samym końcu na kredytobiorców. Rząd zachęcał bowiem rolników do zaciągania kredytów, twierdząc, że ich oprocentowanie będzie mało. Stało się akurat odwrotnie. Odsetki od zaciągniętych kredytów zaczęły gwałtownie rosnąć przy

jednoczesnym spadku cen pól-dów rolnych. Obowiązkiem rządu i związku jest niedopuszczenie do likwidacji zadłużonych gospodarstw rolnych.

Poza rozwiązaniem problemu zadłużenia rolników, najważniejszymi zadaniami rolniczej „Solidarności” będzie zapewnienie kredytów o preferencyjnym oprocentowaniu oraz wprowadzenie cen minimalnych. Niedługo przyjdzie wiosna, jeśli rolnicy nie wysięją nawozów, kupionych na kredyt, może dojść do spadku plonów i niedoborów żywności — powiedział R. Wierzbicki.

ZDZISŁAW IWANICKI

Odkrycie

(Inf. wł.) Podczas inwentaryzowania archiwum po Zdzisławie Jachimeckim (przejętego przez PWM) odnaleziony został list Antona Webera do światowej sławy kompozytora i wybitnego polskiego muzykologa Zdzisława Jachimeckiego.

List pochodzi z 1904 r. — z okresu, gdy nadawca i adresat studiowali u Guido Aldera w Wiedniu.

(an)

Stabilizacja rynku

(Inf. wł.) Zwiększenie częstotliwości sesji papierów wartościowych do dwóch w tygodniu, wpłynęło na obniżenie obrotów i stabilizację kursów akcji. Znaczenie — ponad 100 proc., wzrosło jedynie zainteresowanie Zywcem Calkowitym obrót sesji wyniósł 10 381 848 tys. zł. 45 554 akcje zmieniły właściciela, tj. o 18,1 proc. więcej niż podczas poprzedniej sesji.

Notowania wtorkowej sesji:

TONSIL — cena akcji 38.000 zł, kurs bez zmian, obrót 153.444 tys. zł.

PROCHNIK — cena akcji 38.000 zł, kurs bz., obrót 184.934 tys. zł.

KROSNO — cena akcji 33.000 zł, kurs bz., nadwyżka sprzedaży obrót 207.768 tys. zł.

EXBUD — cena akcji 340.000 zł, spadek o 0,6 proc., nadwyżka kupna, obrót 1.874.080 tys. zł.

KABLE — cena akcji 50.000

zł, spadek o 1,0 proc., nadwyżka kupna, obrót 272.100 tys. zł.

SWARZĘDZ — cena akcji 27.000 zł, kurs bz., obrót 287.226 tys. zł.

WOŁOZANKA — cena akcji 41.000 zł, spadek o 6,8 proc., nadwyżka kupna, obrót 314.470 tys. zł.

ZYWIEC — cena akcji 141.000 zł, spadek o 6,8 proc. obrót 5.106.456 tys. zł.

WEDEL — cena akcji 190.000 zł, spadek o 5,0 proc., nadwyżka kupna, obrót 1.981.320 tys. zł.

Podróż udana i ważna

(Dokończenie ze str. 1)
Skubiszewski po powrocie z Litwy ocenił swoją podróż jako bardzo ważną i udaną. Powiedział jednak dziennikarzom, że dużo jest jeszcze do zrobienia. Podpisana deklaracja musi zo-

Nominacje profesorskie

Prezydent Lech Wałęsa wręczył 14 bm. w Belwederze nominacje 123 nowym profesorom. Wśród nich znaleźli się krakowscy naukowcy: Jan Andrzej Adamczyk (AGH), Józef Bara (UJ), Rafał Broda (IFJ), Tadeusz Curyło (AR), Ryszard Ergetowski (WSP), Janusz Filipiak (AGH), Zbigniew Andrzej Głowaciński (PAN), Danuta Kisielska (AGH), Józef Knapczyk (PK), Jerzy Kulczycki (AGH), Andrzej Maksymowicz (AGH), Nestor Oszczytko (UJ), Janusz Pach (AM), Emil Pasela (AR), Władysław Pilch (AGH), Marek Szymoński (UJ), Jan Walszczyk (AGH), Tadeusz Winiarski (UJ).

Ludzie strajkują

Jak nas poinformował Roman Jakim, pełniący obecnie funkcję przewodniczącego Komitetu Strajkowego w rzeszowskiej WSK, dzisiaj, w dalszym ciągu, będzie kontynuowana okupacja budynku dyrekcji oraz strajk rotacyjny. Strajk okupacyjny prowadzi także załoga wrocławskich zakładów PZL „Hydral” oraz Swidnik.

— Oczekujemy na przyjazd negocjatorów z Warszawy, zamierzamy strajkować do skutku — powiedział nam R. Jakim.

W ostatniej niemal chwili został zawieszony tzw. „strajk kroczący” w łódzkich zakładach przemysłu lekkiego. Miał on być formą wsparcia dla postulatów głodujących od ubiegłej środy 15 włókienników, którzy domagają się m. in. wypłat wynagrodzeń w zakładach państwowych oraz wcześniejszych emerytur w regionach szczególnie zagrożonych bezrobociem.

Wczoraj zapowiadaliśmy strajk głodowy w Zakładach Mechanicznych w Tarnowie. Na szczęście jego organizatorzy zrezygnowali z tej formy protestu. (ek)

Napoleone — obrońca komunizmu

(Dokończenie ze str. 1)
zwią; należy od 1949 r., a ostatnio jest w szeregach „Odbudowy Komunistycznej” i przewodniczy dość osobliwemu Międzynarodowemu Komitetowi Obrony Pomników Lenina (nazwa dość szumna i pretensjonalna). W wielkiej historii zmian w Europie Wschodniej jest to niewątpliwie sprawa o małym znaczeniu, warta jednak poznania ze względu na swój specyficzny smaczek i charakter.

Roberta Piccotti pisze, że w chwili upadku komunizmu, pierwszy sygnał dawonek zadzwiezał w Polsce, i to w Krakowie, gdzie runął potężny pomnik Lenina. Roberto Napoleone, oburzony tym faktem, pisze list do gen. Wojciecha Jaruzelskiego, stawiając ultimatum: — Albo pomnik wróci na swoje dawne miejsce, albo on go kupi. Odpowiedź jest zwięzła: pomnik znajduje się w renowacji.

Po roku dzieło ukazuje się w czolewie telewizyjnej, odkryte ponoć niemal na śmietniku, po-

brudzone farbą. Napoleone znów pisze do Jaruzelskiego, stwierdzając, że być może „prezydent miał złe informacje o losie pomnika”. Odpowiada Ambasada RP w Rzymie, komunikując, że nowy prezydent, Lech Wałęsa, zdecydował o sprzedaży Lenina w drodze licytacji.

Oburzenie towarzysza Napoleone nie ma granic: „Komitet nie ma zamiaru uczestniczyć w licytacji. Chcemy zakupić pomnik za symboliczną kwotę”. A poza tym obiecuje, że zorganizuje konkurs między władzami miast włoskich. Które zaofertuje najpiękniejszy park na umieszczenie pomnika wodza rewolucji, to dostanie go w prezencie!

— Skąd ta inicjatywa, ten pomysł? — zapytuje dziennikarka „L'Espresso”. Napoleone odpowiada: — Ponieważ nie walczy się z ideami politycznymi, obalając pomniki. Komunizm nie umarł, a niszczenie symboli jest aktem przemocy...

JOZEF DUZYK

Emerytury i renty po nowemu

(Dokończenie ze str. 1)
brutto) zawiera wypłatę świadczeń w całości.

Było wiele telefonów z pytaniami: Dlaczego lata pracy w górnictwie nie są przeliczane zgodnie z zapisem zawartym w ustawie? ZUS wyjaśnia, że w związku z opóźnieniem uchwalenia ustawy, nie był w stanie w decyzjach o rewaloryzacji — w miesiącu grudnia ub roku — zawrzeć tych rozstrzygnięć. Wszystkie sprawy górnicze przeliczone zostaną w najbliższym czasie z urzędu. Dlatego nie ma potrzeby osobistego interweniowania w ZUS-ie.

Część telefonów dotyczyła możliwości przeliczania dotychczasowej podstawy renty, bądź emerytury ustalonej decyzją o rewaloryzacji.

Nowa ustawa dopuszcza możliwość przeliczania tej podstawy, po przedłożeniu nowego wykazu zarobków z trzech kolejnych, najkorzystniejszych lat, wybranych z ostatnich dwunastu lat — przed złożeniem wniosku o eme-

ryturę lub rentę. Np. wniosek złożony w 1985 r., obejmuje dwunastolecie od 1973 do 1984 r.

Dwa pytania dotyczące rent z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych, powtarzały się najczęściej. Pierwsze: Czy do tej renty przysługuje dodatek za staż pracy? Odpowiedź: Tak. Nowe przepisy wprowadziły do tych rent dodatek za staż pracy na tych samych zasadach co przy rentach z zaopatrzenia emerytalnego pracowników.

Przykład drugiego pytania: Pobieram rentę z choroby zawodowej i pracuję nadal zarabiając 3 mln zł miesięcznie. Czy zmieniły się do tych rent zasady zawieszania? Odpowiedź: Niestety tak. Stosuje się tu jednakowe zasady z rentami zaopatrzenia emerytalnego pracowników. Przy takim zarobku renta podlega zawieszeniu.

Zainteresowanie budziła też sprawa, czy okres studiów wlicza się do stażu pracy. Jeśli tak, to w jakiej wysokości? Zgodnie z nową ustawą okres nauki w

stać wprowadzona w życie, a to wymaga wysiłku i czasu.

Oceniając działalność Polaków mieszkających na Litwie powiedział, że wiele zależy od nich. Przede wszystkim nie mogą pozostać bierni. To co zostało ustalone w sprawie samorządów czy szkolnictwa (zwłaszcza wyższego), jest dużym osiągnięciem i wielką szansą.

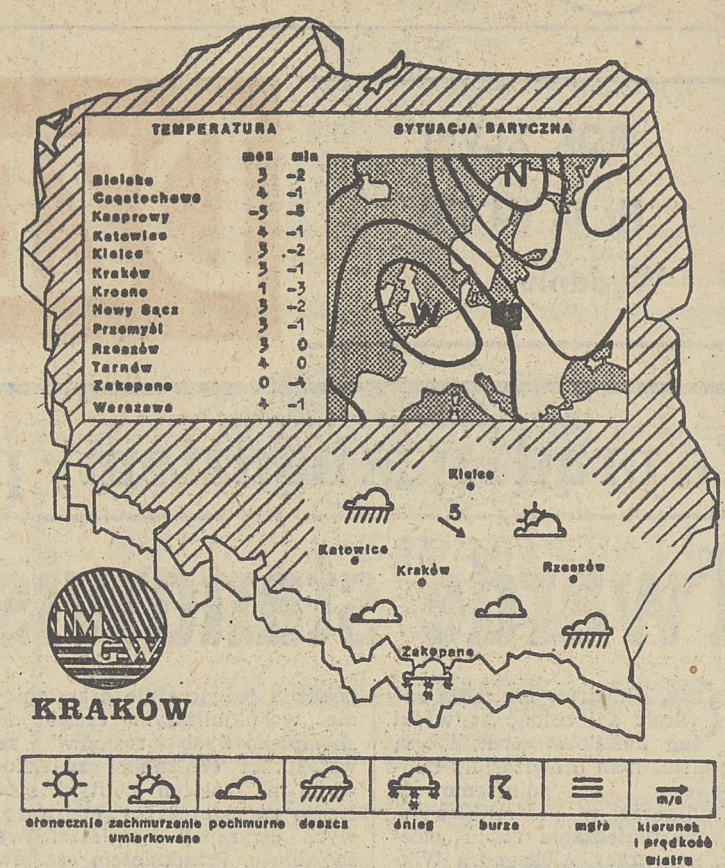
Minister Skubiszewski stwierdził, że sytuacja szybko ulegnie normalizacji, ale powiedział także, że ma pewne obawy, gdyż Litwini myślą historycznie. Pamiętają zwłaszcza rok 1920 i oddziały polskie gen. Żeligowskiego w Wilnie.

Nie zadowolono wszystkich spraw, jednak polska delegacja dokonała przeglądu problemów, które trzeba będzie rozwiązać. Przedstawiony został stronie litewskiej program współpracy, który spotkał się z dużym zainteresowaniem. Jeden z punktów dotyczył udziału Polski we wprowadzeniu Litwy do Europy. Także Litwie zależy na ożywieniu kontaktów z naszym państwem. Czekają na współpracę, chociażby w sprawie bezpieczeństwa, w chwili niepokoju na Wschodzie.

Zapytany, czy wizyta nie była „lekką poddańczą”, minister odpowiedział: „Są to absolutne głupstwa, frazesy”.

BORYS SKRZYŃSKI

PROGNOZA POGODY



Polska południowa znajduje się na skraju zatoki niżowej. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie przeważnie duże, miejscami opady deszczu lub deszczu ze śniegiem, a w Tatrach śniegu. Temperatura w dzień od +1 do +5 st., a w nocy od 0 do -3. W Tatrach od -5 st. w dzień, do -7 w nocy. Wiatr przeważnie umiarkowany. W Tatrach okresami dość silny północno-zachodni.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: podobny typ pogody, temperatura bez większych zmian.

Cisnienie atmosferyczne w Krakowie na wysokości lotniska w Ballcach z 14 bm. godz. 14.00 — 744,9 mm. tj. 993,1 hPa, wahania ciśnienia. Słońce weszło dziś w Krakowie o godz. 7.33, a zaszło o 16.08. Dzień jest już dłuższy o 23 minut i ma 8 godzin 33 minuty. (k)

UWAGA, KIEROWCY I PRZECHODNIE! Widzialność rano lokalnie ograniczona, zakłócająca ocenę odległości. Nawierzchnie dróg mogą być miejscami śliskie. Sytuacja klimatologiczna spowoduje wydłużenie czasu reakcji oraz pogorszenie samopoczucia, szczególnie u meteoropatów.

WCZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

● **PRZELAMAWSZY IMPAS** proceduralny, który od początku grudnia uniemożliwiał um podjęcie rozmów na temat przyszłości Zachodniego Brzegu Jordanu i Strefy Gazy, negocjatorzy izraelscy i palestyńscy spotkali się po raz pierwszy za stołem rokowań w budynku Departamentu Stanu USA.

● **ZAKOŃCZONO ŚLEDZTWO** w sprawie puczu w ZSRR. Do odpowiedzialności karnej pociągnięto Władimira Kriuczukowa, Walentia Pawłowa, Dmitrija Jazowa, Olega Baklanowa, Olega Szenina, Walerija Bołdina, Giennadija Janajewa, Anatolija Ukanowa, Aleksandra Tizakowa, Wasilija Starodubcowa, Wiktor Gruszkę, Jurija Plechanowa, Władimira Generalowa, Walentina Wariennikowa.

● **PREMIER ODWOŁAŁ** na wniosek ministra spraw wewnętrznych Romana Hulę ze stanowiska komendanta głównego policji.

● **PONAD 600 POSPOLITYCH** przestępców zbiegło z więzień w miastach Kutaisi i Dranda położonych w zachodniej Gruzji. Według niektórych gruzińskich obserwatorów, ucieczka więźniów wiąże się z prowadzonymi przez zwolenników Gamsachurdii przygotowaniami do akcji odwetu.

Ministrowie wojny budują pokój

(Dokończenie ze str. 1)

Redukcja sił wojskowych na Ukrainie nie zmieni kalendarza wycofywania wojsk radzieckich w Polsce. Rozmawialiśmy na ten temat z min. Parysem. Ukraina uważa, że w rozmowach o wycofaniu tych wojsk powinna uczestniczyć z dwóch powodów: wycofaniu tych wojsk powinna z Polski odbywać się będzie w części przez terytorium Ukrainy; w wojskach tych służy wielu obywateli Ukrainy.

— Żadne problemy polityczne i wojskowe istniejące na Ukrainie nie powinny niepokoić sąsiadów, a szczególnie Polski. Wszystkie mają na celu budowę i umacnianie pokoju — zakończył min. Morozow.

— Planując tę wizytę — podkreślił minister obrony narodowej RP, Jan Parys — chcieliśmy wymienić intencje, ale stało się więcej. Nasze spotkanie z obojgiem zbliżonych celów stało się wydarzeniem i zmieniło sytuację w tej części Europy: pojawiły się dwa sąsiednie, liczące łącznie 90 mln ludzi państwa, nastawione do siebie pokojowo i nie zgłaszające żadnych wzajemnych pretensji. Paradoksalnie ministrowie wojny budują pokój.

Min. Parys poinformował, że ustalenia dokonane z ministrem Morozowem przekazał do wiadomości rządu oraz telefonicznie prezydentowi. — Zarówno premier, jak i prezydent wyrazili radość z tego, że Polska i Ukraina są razem.

MACIEJ KUCZEWSKI

Helena Gałkowska nie żyje

W poniedziałek, zmarła w Krakowie wybitna artystka, twórczyni powojennego polskiego gobelinu artystycznego Helena Gałkowska. Urodziła się w 1911 roku w podkrakowskiej Morawicy. Studia artystyczne w dziedzinie malarstwa i tkaniny artystycznej ukończyła w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych.

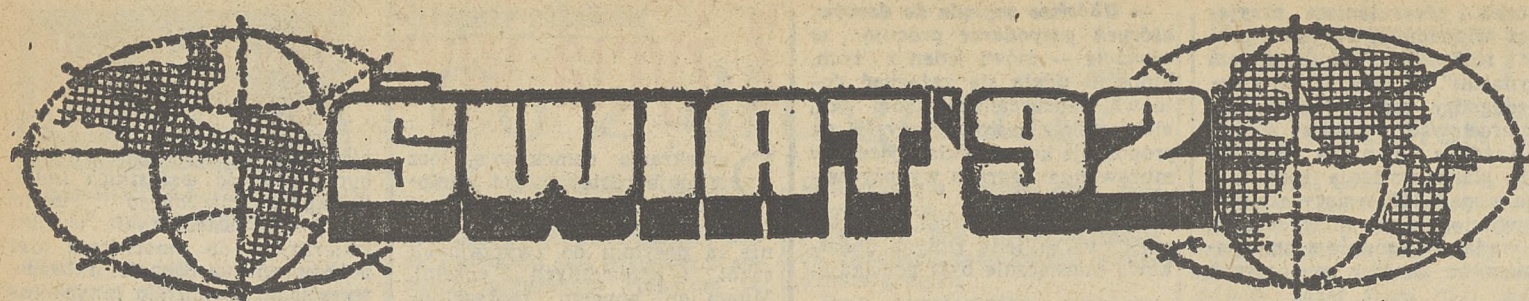
Współ z swym mężem Stefanem lata okupacji przeżyła w Morawicy pracując twórczo. W 1945 roku pokazali swój dorobek uznany za przełomowy we współczesnej polskiej tkaninie artystycznej. Helena i Stefan Gałkowscy byli współtwórcami krakowskiego ośrodka tkactwa artystycznego — Spółdzielni „Wanda”, nad którą artystka przez wiele lat sprawowała nadzór ar-

tystyczny. Jednak o randze Jej dzieła świadczą autorskie monumentalne gobeliny figuralne o tematyce mitologicznej, biblijnej, historycznej i baśniowej. Znalazły się one m. in. w kolekcjach królowej brytyjskiej, belgijskiej szacha perskiego, gen. de Gaulle'a. Prezentowała swoje prace na ponad 100 wystawach na wszystkich kontynentach wielokrotnie była nagradzana. Ostatnie lata życia spędziła w swej pracowni w Brzostkowie pod Krakowem.

W ostatnim dziesięcioleciu stworzyła m. in. cykl tkanin dla Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie, tej ostatnim dziełem był gobelin „Chopin” dla Filharmonii w Słupsku. Pochowana zostanie w piątek, w grobie rodzinnym na cmentarzu w Morawicy.

Opracowała:
AGNIESZKA MAJEWSKA

Przepraszam. Wybaczcie mi wszystkie złośliwości, ale właśnie teraz jest pora na to, by wystawy, ekspozycje, galerie i muzea zrezygnowały z formy stryżku babuni, lub Baby Jagi. Wnuczęta dorastają i dojrzewają bardzo szybko. Bezimienne babcine rupiecie mogą się w końcu znudzić!



NIEMCY

Rachunki krzywd...

Rząd boński ogłosił plan odszkodowań dla byłych więźniów politycznych skazanych przez sądy w dawnej NRD. Projekt ustawy w tej sprawie zaaprobowany przez rząd i wzorcowany na systemie odszkodowań dla ofiar sądów nazistowskich, zakłada wypłatę od 300 do 340 marek za każdy miesiąc spędzony w więzieniu przez obywateli dawnej NRD. Rozpatrzone będzie około 180 tys. wniosków. Program ten kosztować będzie rząd boński ok. 1,5 mld marek (850 mln dol.).

Ustawa o rekompensatach, przygotowywana od czasu zjednoczenia się Niemiec, jest pierwszym krokiem w kierunku rehabilitacji dziesiątków tysięcy osób prześladowanych przez

reżim komunistyczny Niemiec wschodnich do czasu pokojowej rewolucji w Niemczech wschodnich w 1989 r. Rekompensaty obejmą tych obywateli, ze wschodniej części Niemiec, którzy ze względów politycznych stracili pracę lub którym zarekwirowano ich mienie w okresie rządów komunistycznych.

Projekt ustawy o rekompensatach obejmuje także tych obywateli b. NRD, którzy zostali skazani przez radzieckie trybunały wojskowe lub po drugiej wojnie światowej byli internowani przez radzieckie władze okupacyjne. Związek Radziecki zgodził się na rehabilitację ofiar niesprawiedliwych wyroków wydanych przez władze



radzieckie w tamtym czasie. Oznacza to, że Moskwa ogłosiła

ko niebyłe wyroki wydane w tamtym okresie.

Rząd niemiecki podejmie także starania o moralną rehabilitację ofiar. Mogłoby to oznaczać, że parlament niemiecki przyjąłby oświadczenie przekreślające orzeczenia wyroków przez sądy wschodniemieckie. Minister sprawiedliwości w senacie berlińskim — Jutta Limbach — powiedziała, że prowadzi śledztwo wobec byłych sędziów i prokuratorów wschodniemieckich, którzy prześladowali dysydentów politycznych. Sześć resortu finansów Weigel zgodził się, aby jego ministerstwo pokryło koszty całej operacji wypłaty rekompensat, która będzie rozłożona na najbliższe 3—5 lat.

WĘGRY RUMUNIA

Powiaty Kovasna i Harghita leżą w Siedmiogrodzie — bogatym w wydarzenia historyczne regionie na północnym zachodzie Rumunii. Przez całe wieki Siedmiogród, sławiący się tym, że tu właśnie grasował krwiożerczy wampir hrabia Dracula, przechodził z rąk do rąk. Rumuni nazywają Siedmiogród *Ardeal*, Węgrzy: *Erdely*, a Niemcy — *Siebenburgen*.

...Zacznijmy od 1848 roku. W czasie węgierskiego powstania narodowego Siedmiogród był jednym z jego ośrodków. Żyjący tam Węgrzy zapragnęli zjednoczyć się z „matką-ojczyzną”. Powstanie zostało jednak stłumione. W skład Węgier wszedł Siedmiogród w 1867 roku. Po rozpadzie monarchii austro-węgierskiej w 1918 r. Siedmiogród znów przeszedł do Rumunii, a fakt ten został usankcjonowany traktatem z Trianon w 1920 r. Dwa dziesięcia lat później, pod naciskiem hitlerowskich Niemiec *Ardeal* znów przeobraził się w *Erdely*...

W latach powojennych Siedmiogród został zwrócony Rumunii, „w uznaniu zasług, jakie położyła ona w walce z faszyzmem”. Później Stalin umiejętnie podsycał spory narodowościowe między Rumunami a Węgrami. Zaaprobował utworzenie w Siedmiogrodzie „węgierskiej autonomii”, która zresztą istniała, krótko, ale stała się „ładunkiem wy-

buchowym z opóźnionym zapłonem”. Wiosną 1990 roku w Targu Mures wybuchną krwawy konflikt między Rumunami a Wę-



grami, którego skutki odczuwane są do dziś.

Nie ma dnia, aby z Siedmiogrodu nie nadchodziły alarmujące wieści. Przyczyny są zawsze te same; np. w szkołach, gdzie

uczą się dzieci Węgrów, zmuszają do nauczania historii i geografii w języku rumuńskim. Od wielu już miesięcy toczą się ostre spory między Kościołami prawosławnymi i katolickimi. Dochodzi wręcz do awantur, kiedy Węgrzy-katolicy napotykają załadki sprzeciw duchownych prawosławnych w odpowiedzi na swoje próby o zwrot kościołów i klasztorów, odebranych im bezprawnie za czasów Ceausescu. Rumuni z nieufnością przyjęli nadanie przez Watykan godności kardynalskiej księdzu Alexandru Todei.

Zaczęły krążyć słuchy, że kardynał pojawia się wyłącznie w asyście biskupów-Węgrów, i że szerzenie katolicyzmu w Siedmiogrodzie jest równoznaczne z mądziaryzacją Rumunów. Ci ostatni mówią też, że po wydarzeniach w Targu Mures nasyliły się nastroje antyrumuńskie. Wypędzono setki nauczycieli wykładających język rumuński, pozamykano rumuńskie szkoły, wielu fachowców Rumunów pod pretekstem „likwidacji struktur komunistycznych” pozbawionych zostało pracy.

Wszystko to sprawia, że często daje się słyszeć hasło „Rumuni jednolicie się!”. Pada ono na podatny grunt: wielu Rumunom rzeczywistość zaczyna przychodzić do głowy, że wkrótce Węgrzy będą ich wypędzać z ojczyści ziemi.

Słowem — w Siedmiogrodzie powstaje taka sytuacja, że w pewnym momencie może ona po prostu wymknąć się spod kontroli. Przyczynia się do tego w pewnej mierze brak zdecydowania w działaniach Bukaresztu. Władze nie mogą (czy też nie chcą) zdecydować się na zdystansowanie od poczyną takich jawnie nacjonalistycznych organizacji jak „Ognisko Rumuńskie”, „Wielka Rumunia”, czy też Partia Jedności Narodowej Rumunów. Z drugiej zaś strony Rumuni boleśnie reagują na wojownicze apele dobiegające spoza granicy, chociaż w Bukareszcie czynnik oficjalne oświadcza, że rozwiązanie problemu Węgrów siedmiogrodzich należy do samej Rumunii.

Istnym gromem z jasnego nieba było dla Rumunów doniesienie, że w październiku w Budapeszcie pojawił się „rząd Siedmiogrodu na uchodźstwie”. W Bukareszcie początkowo zaplanowano zamieszanie, posypały się protesty. Budapeszt odpowiedział, że pojawienie się „rządu emigracyjnego” nie ma większego znaczenia. Po dwóch tygodniach „rząd” grzecznie się pożegnał: członkowie gabinetu poinformowali o jego samorozwiązaniu.

Wszystko to dało Rumunom asumpt do przypuszczeń, że działania wokół Siedmiogrodu są koordynowane przez jakiś tajny ośrodek...

Siedmiogród: Ardeal czy Erdely?

WENEZUELA

Kurek z ropą

Podobnie jak liczne państwa Trzeciego świata, Wenezuela pewnego dnia wyrzuciła zagraniczne przedsiębiorstwa naftowe, zarzucając im imperialistyczny wyzysk. Lecz Wenezuelczycy zmienili zdanie. Chcą powrotu cudzoziemców. Chcą ich pieniędzy, ich know-how oraz ich zaradności, ich by odkryć kurek z tym, w czym obecny rząd pokłada największe nadzieje na dobrobyt — ropą.

— Potrzebujemy zagranicznych partnerów. Im szybciej ich zdobędziemy, tym lepiej dla wszystkich — stwierdził Jesus Davila, kierownik produkcji Distrito Sur, okręgu państwowego przemysłu naftowego, obejmującego wschodnie złoża ropy w Wenezueli.

Wenezuelczykom potrzeba pieniędzy między innymi po to, by przetwarzać „orimulsion”, nowy obciążający olej opałowy, odkryty w Faja del Orinoco, nad rzeką Orinoco, gdzie znajduje się największe na świecie złożo bitumiczne. Na tym obszarze, wielkości Danii znajdują się złoża zawierające co najmniej 270 mld barylek ropy. Jest to wielkość porównywalna tylko do złóż w Arabii Saudyjskiej. Przewiduje się, że wydobycie i przetwarzanie tych zasobów będzie droższe — prawdopodobnie o dziesiątki miliardów dolarów — niż w wypadku tradycyjnej śre-

dnio-ciężkiej i lekkiej ropy naftowej, które są znacznie czystsze.

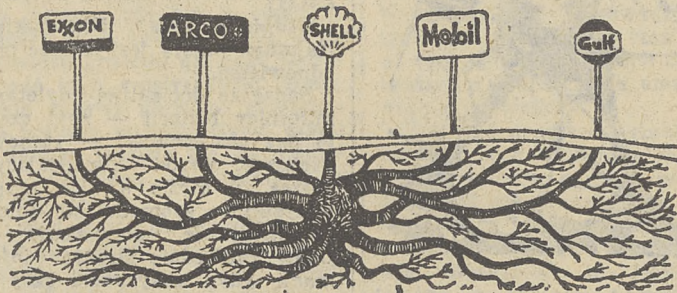
Wierzenia na tym obszarze rozpoczęły się już w 1935 roku, lecz wkrótce je przerwano, gdyż w innej części kraju odkryto obfite złoża lekkiej ropy naftowej. Kiedy jednak zasoby te skurczyły się po kilkudziesięciu latach wydobycia, Wenezuela ponownie skierowała swą uwagę na Faja. Wydobycie na szeroką skalę rozpoczęło się w latach 70. w momencie, gdy kraj nacjonalizował swój przemysł naftowy.

Proces nacjonalizacji został przeprowadzony przez Carlosa Andrea Pereza, charyzmatycznego

gospodarczego, zabiega teraz o to, by zagraniczne przedsiębiorstwa naftowe sprowadziły swój kapitał i technologię do Wenezueli.

Narodowy koncern naftowy, Petroleos de Venezuela S. A. (PDVSA), realizuje 5-letni plan rozwoju, zabiegając o inwestycje w wysokości do 50 mld dolarów. Przewiduje się, że co najmniej 15 mld dolarów będzie pochodzić z zagranicy. Zdaniem rządu, najkorzystniejszą byłaby forma joint venture z PDVSA.

Takie giganty jak Exxon Co., Shell Co. — oba znacjonalizowane w Wenezueli w 1975 r. — oraz Mitsubishi już pracują nad wie-



przewodce wenezuelskiego, który na początku swojej drugiej kadencji prezydenckiej w 1989 r. całkowicie zmienił front. Ten populistyczny, a jednocześnie nastawiony pragmatycznie przywódca, zaangażowany w sprawę reform

lomiliardowym projektem wspólnie z PDVSA (który zajmuje 4 miejsce wśród największych przedsiębiorstw naftowych świata). Te 4 firmy jednocześnie swoje moce finansowe i techniczne z zamiarem eksploatacji złóż gazu zie-

mno w położonym we wschodniej części kraju Półwyspie Paria, naprzeciwko Trynidadu.

Crimulson, zwane także „płynnym węglem”, stanowi mieszaninę bitumu i wody.

— Za sprawą słonej wody i czynników emulgujących powstaje bitumowa wysoka jakości, które może być przesyłane w dowolne miejsce przy użyciu tradycyjnych środków transportu — oświadczył Arnoldo Perez, odpowiedzialny za realizację projektu dotyczącego orimulsion. — Jedna baryłka orimulsion kosztuje 3 dolary.

Przewiduje się, że z ponad 800 szybów skupionych w Morichal zostanie wydobyta połowa z miliona barylek, które będą produkowane do końca dekady z bitumu w Faja. Najbardziej odpowiednim rynkiem na ten produkt jest Europa. Orimulsion zastąpi tam częściowo popyt na węgiel. Według prognoz, do roku 2000 w Europie zostanie sprzedane 20 mln ton orimulsion, podczas gdy na węgiel przypadnie w tym samym czasie 255 mln ton.

Wenezuela nie jest jedynym krajem posiadającym ogromne złoża bitumiczne. Gigantyczne zasoby znajdują się też w Kanadzie. Stanach Zjednoczonych i Związku Radzieckim, lecz powszechnie uznaje się Wenezuelę za kraj produkujący w przerabianiu bitumu.

filmowe Graffiti (40)

PRZEBÓJE KIN KRAKOWSKICH
12 01 92

Dystrybutor Tytuł	Wpływy w tys. zł		Liczba widzów	
	W ostatnim tygodniu	Od premiery	W ostatnim tygodniu	Od premiery
1. Milczenie owiec (Syrena)	93.345	93.345	4098	4.098
2. The Doors (Imperial Entertainment)	39.160	236.372	1693	9.832
3. Podwójne życie Weroniki (Fundacja — Solopan)	25.880	273.657	1294	14.095
4. Zawód: pan młody (ITI)	23.736	23.736	1212	1.212
5. Naked Gun 2 1/2: Kto obroni prezydenta? (Eurocom)	22.004	138.150	1148	7.106
6. Nie kończąca się opowieść 2 (ITI)	14.270	85.525	1044	6.260
7. Telma i Luiza (Fundacja — Solopan)	13.660	111.797	683	5.709
8. The Fisher King (Syrena)	10.475	175.750	611	9.859
9. Robin Hood — książę złodziei (ITI)	8.440	1.667.444	422	75.869
10. Bingo (Syrena)	7.533	25.779	556	1.825

OWCE MILCZĄ UPARCIE

Obawy, że piraci wideo zniszczą „MILCZENIE OWIEC” okazały się bezpodstawne. Film osiągnął prawie 100 mln zł. Lepsze otwarcie miały do tej pory tylko dwa tytuły: „ROBIN HOOD — KSIĄŻĘ ZŁODZIEI” oraz „I KTO TO MÓWI II” — ten ostatni jednak wyświetlany był równocześnie w dwóch kinach. Kino „Uciecha” przeżywało w ciągu tygodnia prawdziwe oblężenie. Wiele chętnych odeszło od kasy z kwitkiem. Można się spodziewać, że to wielce poruszające dzieło, które ma szansę na kilka Oscarów, długo utrzyma się w czołówce naszej listy.

Druga premiera ostatniego weekendu „ZAWÓD: PAN MŁODY” osiągnęła co prawda wynik znacznie słabszy od „OWIEC”, w normalnych warunkach jest to jednak całkiem przyzwoite otwarcie.

Film „THE DOORS”, który wyświetlany będzie w Krakowie tylko do czwartku, wciąż cieszy się dużym powodzeniem, co pozwoliło mu zająć drugą pozycję. Następnym tytułem firmy „IMPERIAL ENTERTAINMENT”, która jest dystrybutorem „DOORSÓW”, będzie „TERMINATOR 2”. Premiera 17 stycznia, czy także w Krakowie? Kiedy piszemy te słowa w poniedziałek, sytuacja wciąż nie jest jasna. Warunki postawione przez „IMPERIAL” okazały się nie do przyjęcia dla większości liczących się kin w kraju, które solidarnie odmówiły podpisania umowy. Niewykluczone, że zamiast „TERMINATORA” zobaczymy w naszym mieście polską komedię Sylwestra Chęcińskiego (trylogia „SAMI SWOI”, „WIELKI SZU”) „ROZMOWY KONTROLOWANE”, cieszący się ogromnym powodzeniem w stolicy. Czyżby Stanisław Tym miał rozprawić się z Arnoldem Schwarzeneggerem? Pojedynek zapowiada się pasjonująco.

PREMIERY

ROZMOWY KONTROLOWANE, Polska, 1991, reż. Sylwester Chęciński. Wyk.: Stanisław Tym, Krzysztof Kowalewski, Wojciech Pokora. Dystrybucja Odra Film i Helios Film.

Imperial, Edward Furlong. Dystrybucja w Polsce: IMPERIAL ENTERTAINMENT.

Stan wojenny na wesoło. Po dziesięciu latach śmiejemy się już z tego, co wcześniej dawało powody do łez. Na dodatek śmiejemy się do rozpuku. Chęciński kontynuuje w swym filmie Barejową opowieść o „MISIU”, wykreowanym niegdyś przez rzeczywistość niedziedziowatego — Stanisława Tyma, który otrzymuje misję specjalną od swego przyjaciela: wysoko postawionego oficera milicji 13 grudnia wszystko zostanie przewrócone do góry nogami, a nasz bohater — cwaniak i kombinator — staje się wbrew swej woli legendarnym przywódcą walczącego podziemia. Rozpoczyna się seria przegód, które nieodparcie przypominają losy bohatera „ZEZWĄTEGO SZCZĘŚCIA”. Z Warszawy donoszą, że film został znakomicie przyjęty, a przed kinem „Luna” pojawiły się „koniki”!!!

TERMINATOR 2 — OSTATNIA ROZGRYWKA (TERMINATOR 2 — JUDGEMENT DAY), USA 1991. Reż. James Cameron. Wyk.: Arnold Schwarzenegger, Linda Ha-

Najdroższy film wszechczasów. Zenit okrucieństwa i perfekcji. Film, który chwytła za gardło i trzyma mocno w swych szponach przez 132 min. projekcji. Kosztował 105 mln dolarów, z tego 12 mln otrzymał Schwarzenegger. Pieniądze widać tu w każdym kadrze, oszałamiających efektach specjalnych i precyzyjnym montażu. Można nie kochać filmów z herosem Arnoldem, można z obrzydzeniem odwracać głowę od kolejnych wyczynów komercyjnego kina amerykańskiego. Ale trudno nie ulec oszałamiającej wizji przyszłości przedstawianej przez sztab Camerona.

Film ten zaprzeczyl także jakoby kontynuacje były zawyżają gorsze od pierwowzoru.

Opowieść o walce dwóch cyborgów to nie tylko dramatyczne losy chłopca i jego matki, to także groźba zagłady Ziemi, jaka wyłania się z mroków przyszłości.

„TERMINATOR 2” zdeklamował w zeszłym roku wszystkich swoich rywali, stając się superprzebojem kin amerykańskich i europejskich.

PRZEBÓJE VIDEO

(Lista opracowana na podstawie wyników wypożyczalni „Graffiti”, ul. św. Getrudy 5 i „Video Boom”, ul. Kazimierza Wielkiego 59, os. Jagiellońskie 19)

1. UZNANY ZA NIEWINNEGO (PRESUMED INNOCENT), reż. Alan Pakula
2. AKCJA NA EIGERZE (THE EIGER SANCTION), reż. Clint Eastwood
3. BLIND DATE (RANDKA Z NIEZNAJOMĄ), reż. Blake Edwards
4. KROKODYL DUNDEE II (CROCODILE DUNDEE II), reż. John Cornell
5. BIRD, reż. Clint Eastwood.

Szkiełko, oko i... liryka

Rozmowa z dr. ADAMEM MACIEJASZEM — wybitnym okulistą, ordynatorem Szpitala Kolejowego w Krakowie, a ponadto...

— O zawodzie lekarza marzyłem zawsze. Wybrałem go więc świadomie, chociaż nie bez wpływu na ów wybór było tragiczne doświadczenie osobiste. Miałem dziesięć lat, gdy bardzo poważnie zachorowała moja mama. Wtedy po raz pierwszy zetknąłem się z atmosferą szpitala, lecz przede wszystkim — z najtrudniejszym w ludzkim losie antonimem: życie — śmierć. Mama szczęśliwie wyzdrowiała, ale we mnie zakiełkowała miłość do medycyny, do zawodu, który wydał mi się tajemniczy i pasjonujący.

— A wybór samej specjalizacji?

— W gimnazjum pasjonowała mnie również fizyka. A ta, jak wiadomo, ściśle wiąże się z okulistyką. Tę więc wybrałem, bowiem łączy ona równomiernie cechy patologii medycyny i zasady fizyki, zwłaszcza gdy chodzi o refrakcję, dobieranie okularów, rozpoznawanie barw czy budowę wielu aparatów służących leczeniu tego niezwykle precyzyjnego i skomplikowanego organu, jakim jest ludzkie oko. Nie było zatem przypadku w wyborze zawodu i specjalizacji. A jego słusność potwierdziły fascynujące wykłady prof. Wilczka, których słuchałem z zapartym tchem.

— Czy dzisiejsza okulistyka różni się od tej poznawanej w czasach studenckich?

— Ależ oczywiście! Tamta — to była okulistyka XIX-wieczna. Dzisiaj o okulistyce trzeba mówić w liczbie mnogiej — czyli o wielu dziedzinach wiedzy, ścisłych specjalizacjach, wyższych wtajemniczeniach. Korneologia, fakologia, glaukologia, strobologia... — nie sposób, by jeden człowiek posiadał pełną wiedzę z wymienionych tu dziedzin okulistyki. Natomiast lekarz wykonujący ten zawód musi być niezwykle dociekliwym, cierpliwym i drobniawym człowiekiem. Tutaj za nieprecyzyjne diagnozy płaci się straszne ceny.

— Wszelako medycyna nie jest Pana jedyną wielką miłością?

— Zawsze interesowała mnie złożoność świata i odpowiedzi na wielkie pytania o sens czy cel ludzkiego losu. Mój mistrz, znakomity okulista prof. Zbigniew Solarski, ogłaszając przerwę śniadaniową podczas zajęć w Klinice Okulistycznej, zwykł mawiać: — nie samym okiem człowiek żyje... Aczkolwiek był to sygnał do sniadania, to przecież doskonale rozumieliśmy przesłanie profesorskich słów, nakazując wszechstronne poznanie świata, a nie jedynie zasklepienie się w wybranej specjalizacji. Wiedza powszechna bardzo często pomaga w nawiązaniu kontaktu z pacjentem. Jeden chce porozmawiać o Tamie Asuańskiej, drugi o statkach kosmicznych, a trzeci — o Gombrowiczu. Najmniej o chorobie.

— Wspomniał mi Pan kiedyś również o wielkiej miłości do poezji Lechonia...

— A, tak! To mój ukochany poeta. Jego twórczością zainteresował mnie mój profesor liceal-

ny Jan Nowakowski, który czytał nam na lekcjach wykładę wówczas Lechonia, a zwłaszcza niezapomnianego nigdy „Herostratesa”. Poza tymi pierwszymi spotkaniami z poetą, właściwie nie było śladów twórczości Lechonia w żadnym podręczniku historii polskiej literatury. Dopiero w 1955 roku w „Dzienniku Polskim” ukazał się wiersz Lechonia — „Mattejkę”, a rychło potem, bodaj jeszcze za życia poety, ukazał się pierwszy tomik jego wierszy. Mam ten tomik. Stoi na honorowym miejscu w domowej bibliotece.

— Odwiedził Pan grób poety...

— Byłem niedawno w Nowym Jorku i rzeczywiście odnalazłem ten grób. Z przykrością muszę stwierdzić, że był bardzo zaniedbany. Na nagrobku wybita była nawet fałszywa data śmierci. Lechoń popełnił samobójstwo 8 czerwca 1956 roku. Na nagrobku figuruje 8 lipca. Grób poety wykupił ongiś zacy emigrant Vin-



cent Kowalski, ale widać nie jest on ani milionerem, ani erudyta. Niemniej faktem jest, iż ów grób ocalał.

Byłem również pod botelom „Henry Hudson” na Manhattanie. Ale tam są trzy hotele o tej samej nazwie, więc dopiero w kilka dni później z przyjaciółm Jakiem Grabczyńskim znaleźliśmy w „New York Times” notatkę o samobójstwie Lechonia, z 9 czerwca 1956 roku. Gdy dotąd czytałem opisy śmierci poety, wydawała się ona bardzo polska — ideał sięgnął bruku. Tymczasem Lechoń upadł nie na bruk, a na dach niższego budynku hotelowego. Mam wizytówkę tego hotelu. Mieści się przy 57 ulicy pod numerem 353.

Oglądałem też dom przy 82 ulicy (nr 505), z którego Lechoń wyszedł po raz ostatni, jak podaje opis w „NYT”. Trzeba przyznać, że dom jest naprawdę ekskluzywny, murowany, dwuskrzydłowy, z marmurową klatką schodową. Wiele jeśli Lechoń w tym domu wynajmował apartament, to musiał być człowiekiem zamożnym. Dzisiaj taki apartament kosztuje 1200 dolarów.

— Czy tylko Lechoń z poetów kręgu „Skamandra” Pana interesuje?

— On przede wszystkim. Lubię

wiersze Wierzyńskiego, Słonimskiego, kiedyś porywał mnie również Tuwim. Ale jakoś z czasem poezja Tuwima straciła dla mnie urok.

— A w Pana gabinecie wisiał portret Mickiewicza.

— To portret pędzla Wankowicza przedstawiający Wieszcza Adama na skale Judahu. Ten obraz w czasach rozbiorowej nocy zastępował Polakom godło. Stąd wielki mój sentyment do tego portretu.

— Pan również pisze wiersze?

— Tak, ale naprawdę nikomu ich nie pokazuje. Wiem, że nie mam poetyckiego talentu, więc umówmy się, że moje pisanie — to coś w rodzaju relaksu.

— A ludzkie oko jako temat w literaturze i sztuce — czy interesował się Pan tym problemem?

— Ba, przecież oko jako tele-receptor dostarcza nam najwięcej wrażeń. Czy można pisać ody do wiatru czy truskawki? Śmieszne. A do oczu? — jak najbardziej, bo to organ wręcz malowniczy, decydujący o urodzie człowieka. Ale dla mnie oko musi pozostać przede wszystkim obiektem medycznym. Moja praca musi się odznaczać niezwykle precyzją i delikatnością. Tutaj ma się przecież z reguły jedno podejście chirurgiczne, jedną decyzję.

— Słota jest czymś strasznym. Wprawdzie można z nią żyć.

— Musi się z nią żyć. Ale każdy jej przypadek, to osobna i niewyobrażalna tragedia jednostki. Spotykam w ośrodku rehabilitacyjnym młodych niewidomych ludzi. Oni są słabsi fizycznie, bardziej samotni, wyczuleni potwornie na swoje kaleństwo. Trzeba naprawdę umieć z nimi rozmawiać, umieć do nich podejść, aby ich nie zranić.

— A jak wygląda Pańska recepta na... szczęśliwe życie?

— Cała historia filozofii, to historia udanego szczęśliwego życia. Ale sam nie potrafię odpowiedzieć, co to jest prawdziwe szczęście. Francuzi powiadają, iż to, co zwykliśmy nazywać szczęściem, jest zaledwie przyjemnością. Myślę jednak, że na szczęście składa się kilka istotnych elementów: zdrowie przede wszystkim, dobroć otaczających nas ludzi, powodzenie, talent... Do szczęścia wciąż dążymy, chociaż prawdopodobnie nigdy nie osiągamy jego pełni. I to też jest fascynujące.

— A marzenia?

— Te chyba mam już za sobą. Robiłem i robię w życiu to, co kocham. Jeśli marzę o czymś szczególnie, to pewnie o szczęściu moich synów. Pragnę, by zbliżyli się do podobnej jak moja pełni samorealizacji w zawodzie i w życiu. Najstarszy Piotr już pracuje w Instytucie Pediatrii. Drugi pewnie rychło dołączy do brata. A gdy już zobaczę, iż stoją twardo na ziemi, trochę powłóczę się po moich ukochanych wierszach.

— Dziękuję za rozmowę?

— Rozmawiał: JERZY SKROBOT

„A kto by się wstydził temu postanowieniu lub in to lub in quavis minia parte kontradycgowac, takiego kazdego powolywa na strazliwy sad Bozy” — zatem kto by się ośmielił w całosci a nawet bodaj w najmniejszym stopniu sprzeciwic sie temu, nie minie go kara Boska...

Taką przestroge zawarl w swym testamencie „slawy wielkiej rycerskiej” Aleksander z Rytwian Zborowski, wyznaczajac w 1637 r. „fundacje na zolnierze stare, ktorzy czescia w potrzebach szwanki i okaleczenia ponoszac, czescia tez dla starwienia (utruty — Zb. S.) pocztow i szkod podjetych od dostatkow odpadzajacy, a nie majac modum vivendi, mizerne i nedzy, z niedostatku, tulajacy sie umierajacy”.

Dokument ulozony zostal rzetelnie. Bohater wypraw na Moskwe „osobliwie przy dobywaniu Smolenska” nielazym z Ziemi Swietej (w rodzle tym wyrozniat sie i chwalebna postawa i wchrycielstwem; patrz Juliusza Slowackiego dramat „Samuel Zborowski”) laknie sumiennosci. Wywodzil wiec:

„Jako najwiecej bywa kontrowersji o sumie i zbiorze, pozostawiam sobie na swiadectwo Boga mego i mim sie swiadczę, iz w

Zbigniew Suchar

Pod Wysokim Zamkiem

jednym trzosie 1000 czerwonych zł, a w drugim trzosie 350 — więcej nie mam, tak mi Panie Boze daj oblicze swoje widziec. Jest ziota niemało i klejnocikow moich przykupionych, a jesliby nie wystarczalo, jest srebro zgutowane. Sa wożniki (tj konie powozowe) szpakowate posostone kareta za posostona i woz z przykryciem skarbowy. Kon turecki swy z rzedem nowym z puklinami szmaragdowymi, z siedlem oprawnym w srebro i strzemionami srebrnymi. czaprak czerwony kanafawowy, dom cudniejszego nie mial — to wszystko ma pójsc na odprawowanie slug”.

Hojnie rozdawal: a to „dropiestego konia tureckiego z naglowkiem zlotym”, „tureckiego od Ormian” i „gniadego tureckiego”, „klacze stadne”, „siwe wożniki”, „konie gniade”, „koniczki tarantowe niestare”, „walacha rystowatego” i „plowego”, „tarantowatego drygantą” (tj. ogiera); a to karety, „siodlo czerwone pól-szkarlatne zlociste z naglowkiem”, „palaszki mój zlocisty i bulawki i saski (...), koncerzyk też i kulbakę z strzemionami zlocistymi nowa”, a także „kulbakę i rzadzik mój zlocisty srebrny, szablę zlocistą, koncerzyk srebrny”.

Najwidoczniej fachowiec w „temacie koniskim” i w wojskim rynsztunku. Ale zegnajac się z tym padolem sobie samemu poskapił.

Przykazal: „Schowac moje cialo nigdzie, jeno tam, kedymsie nagotowal, bez zadnych ceremonii bez trumny, tylko w delurce (tj. szacie zwierzchniej) a kapiach, w kilim obwinuszajacy biaty”. Wolal za to ulzyć, aby wdzicznie go wspominali, weteranom. Z jego ofiary, a przy wsparciu lwowskiego arcybiskupa Jana Tarnowskiego erygowano we Lwowie kościół z klasztorem karmelitów trzewickich — pod wezwaniem św. Marcina. Patron, wywodzący się z IV w. zanim został misjonarzem i biskupem, jak wiadomo, był cesarskim gwardzistą i napotkał zbiegłego niedzara. Zdążył zatem z ramion wspaniałego płaszcza przeciąć mieczem i połowę podarował. Scenę tę utrwalono oczywiście w świątyni, w kolejnych wersjach.

Wybiegając w przyszłość, odnotujmy jeszcze, że według kalendarza rzymskiego św. Marcina czczono 11 listopada, a dzień ten w naszych czasach wielokrotnie swoją symbolikę jako data Święta Niepodległości.

Woli wyrażone w testamentie Aleksandra Zborowskiego stało się zadość i dwunastu żołnierzy przytulono u karmelitów trzewickich. Wszelako tamtejsze ich siedziba dość była odległa od głównego skupiska miejskiego i dlatego już po kilkunastu latach spalił ją Kozacy, przez całą epokę najgorszą, oprócz Tatarów i Turków, plaga miasta „semper fidelis”.

Jak wskazuje w szkicu „Obiektu Lwowa w roku 1648” Ludwik Kubala, nie wszędzie właściciel zdołał się opatrzyć umocnieniami, poza ich skutecznym zasięgiem, rozpoczynały się ogrody, winnice i pasieki, bogate dwory, kościoły i klasztory. Zresztą: Obszar ten, gdyby był należycie ufortyfikowany, wymagałby kilkunastu tysięcy wojska, a tymczasem całe miasto wraz z przedmieściami liczyło 30 000 ludności.

Krawędź Żółkiewskiego Przedmieścia zlewającego się z Krakowskim Przedmieściem, wybrana przez Aleksandra Zborowskiego, przylegała do Podzamcza, nad którym usadowił się wzniesiony przez Kazimierza Wielkiego w 1350 r. tzw. Włowie Wysoki Zamek (w odróżnieniu od Dolnego), do dziś ocalały w oknach, ale za to porośnięty wspaniałym, bujnym parkiem. Pod koniec XIX wieku usypano tam kopiec Uni Lubelskiej, teraz przez sowieckich estety oszpecono nachalną konstrukcją przekaznika telewizyjnego.

W fatalnym 1648 r. Kozacy sprzymierzeni z Tatarami za wszelką cenę usiłowali wdrzeć się do Lwowa. „Nieprzyjacieli, zająwszy ten zamek i opanowawszy wzgórze (...) mogli ostrzeliwać miasto swymi połowymi działami i zmusić je do poddania się”. A już „czerni, jakby woda wezbrana przez groble zepsute, wylała się na przedmieścia, które tymczasem ze wszystkich stron Tatarzy otoczyli wieńcem, aby uciekających łapać. Przedmieszczenie z dziećmi i z dobytkiem chronili się po klasztorach przedmiejskich, do Karmelitów trzewickich, do Bernardynów, Dominikanów”.

Lwowska legenda chce, że ostatecznego szturmu miasta zaniechano, bowiem Bohdanowi Chmielnickiemu i Tuhał-bejowi

tej doby w Polsce skulptor Pinzel i inni, również snyczerzy, tworząc ołtarze, krucyfiksy, relikwiarze, postacie Ojców Kościoła, anioły, urny. Byśniewi umiejętnościami malarzy obrazów, w tym też konterfektów założycieli i dobrodziei. Fasadę urozmaicocono galerią oraz kapielami z wyobrażeniami emblematów biskupów i wojskowych.

Od drogi która początkowo mianowano „Na Korytach”, pewnie od urządzeń wodociagowych, a potem św. Marcina, kościół z klasztorem odgradziła gęsta kaskadą i klonów. Okoliczne ulice nazwano: Zborowskich, św. Kingi, Panięską Wilczków, Tkacką, Paistów, Lubomirskich, Wybranowskiego, Królewską, Tatarską, Zamkową... Także tabliczki zostały później przeinaczone, zaroiły się od najdziwniejszych falsyfikatów. A przecież każde imię miało ongiś historyczne uzasadnienie, wzrosło w tradycje tego obrzeża Lwowa, gdzie peryferie Zamarstynów czy Zniesienie stykały się z rozwijającym się miastem. Z ładnymi willami i niekonięcznie zadbanymi domkami, coraz częściej sasiadowały nierzadko kamienice.

Klasztor-szpital aż do kasaty Józefińskiej w 1783 r. opiekował się inwalidami wojskowymi. Następnie kościół przekształcono w parafialny, przezna-

Kresowe dziedzictwo

objawili się w chmurach nad Bernardynami kłęczący mnich ze wzniesionymi rękami. Napastnicy gwałtów nie zaprzestali, niemniej wdali się w pertraktacje. Nie doczekawszy się wydania szlachty i Żydów, zadowolili się wreszcie okupem.

Pod uznaniu, że błogosławiony Jan z Dukli, XV-wieczny kaznodzieja, którego we Lwowie kultem otaczano, cud ten sprawił i intruzów wygonił, lwowiacy ustawili przed kościołem bernardynskim kolumnę z figurą, ze stosowną inskrypcją. Musiało to bardzo gnębić władze sowieckie skoro na wszelki wypadek posąg zakonnikusa usunęto, zastępując socrealistyczną partaniną z esamifloresami.

Ojcowie karmelitańscy pragnęli nadać, zgodnie z intencjami donatora, spełniać swe filantropine zadania wobec wiarusów herbowych, aby — jak zaznaczał kronikarz Lwowa, ks kanonik Tomasz Józefowicz — „słabe i pokaleczone ciała w służbie Rzeczypospolitej bezpiecznemu pokojowi



i doskonałej służbie boskiej poświęcić i o zbawienie duszy starać się mogli”.

Wiekuiata darowizna na swym gruncie z należącymi doń Aleksandrami potwierdził wszak Aleksander Zborowski u króla i arcybiskupa oraz dokonał zapisu w księgach grodzkich. Niebawem światomarciniskim karmelitom z sukrem popieleszył podczaszy horodelski Jan Rubczyński, wystawiając w 1700 r. kościół, tak jak pierwotnie drewniany, a następnie finansowo przyczynił się do tego, że powstał murowany.

Dzieło, zapoczątkowane w położeniu w 1736 r. kamienia węgielnego, gorliwie sprzyjał ks. przeor Kazimierz Barszczeński, który świątynię „wewnątrz pięknym malowaniem, a ołtarze lustrami przyozdobił”, o czym w swej „Historii miasta Lwowa” powiadomił uczony karmelita ks. Ignacy Chodnicki.

Konsekrowany w 1753 r. kościół p.w. św. Marcina Biskupa nawet na tie wspaniałej architektury Lwowa zalecał się walorami artystycznymi. Doskonale freski Marcina Stróńskiego, który wezwał ze swym bratem Stanisławem zaliczał się w mieście do najbardziej wziętych mistrzów. Pysne późnobarokowe ornamentacje uświetniały skromna z pozoru jednonawowa bryła o krzyżowym sklepieniu. Rzeźbił: utalentowany jezuita Tomasz Hueter, nieznan z imienia a zakwalifikowany do najwybitniejszych

czając pomieszczenia zakonne na plebanie i trivium; szczytano się tam cenną biblioteką. Sam zabitek nie doznał jednak uszczerbku, w 1886 r. na przykład odrastawano freski, czego podjął się zdolny majster Kopystyński.

Przez obydwie okupacje — sowiecką i hitlerowską — nic nie zdawało się wróżyć dramatu, który rozegrał się, gdy Rosjanie wkroczyli po raz drugi. Rozpoczęły się dewastacje i grabieże.

Z pobliskich gmachów szkolnych, zamienionych na lazarety, wypuszczali się na zlodziejskie łowy soldaci. Pewnej nocy wybiłszyby zakratowanych okien zakryśli i wywłoczyli bosakami kapy i ornaty, przekonani, że to szczerze złoto i drogie kamienie. Nazajutrz rozszarpane szaty sakralne odszukano w przyległym sadzie.

Dopóki masowo wysiedlenia nie dotknęły parafian, nie opuszczali swej placówki księża: proboszcz Edward Kiernik oraz wikariusze Michał Kozura i Bolesław Zaryczński niezwykle cenieni za działalność patriotyczną i społeczną.

Doznałem tego osobiście, kiedy (zresztą słusznie) wyrzucono mnie z „wilczym biletem” z sowieckiej tzw. polskiej szkoły i — rzecz jasna — powiało grozą. Wtedy byskotliwy erudyta a pedagog z Bożej łaski, ks. Bolesław Zaryczński długo udzielał mi prywatnych lekcji z przedmiotów nie tylko humanistycznych co o tworzyło wstęp do gimnazjum na Górnym Śląsku.

Potem przeżyliśmy ciężkie chwile. Wtrąciłem własne wspomnienia, było bowiem doprawdy wstrząsające: błądzić po opustoszałym kościele, wypielęgnowanym z miłością przez wiele pokoleń, wręcz przenikniętym modlitewnym głosami i zapachami kadzideł.

Zdejmnowanie wotów, wysypywanie się z boazerii kruchty, spod krzyża, staroświeckich różańców, rozpaczliwe próby uratowania cegokłówek. Troche pomocy wynalazki z dawnych, też obfitych we wrocie penetracje wieków. Po potajemnym ukryciu w bagażach cudownego obrazu Matki Bożej, który miał dotrzeć aż do Gliwic, puste miejsce na prawym boczny ołtarz zastąpiłmy nawiniętym walec maskującym malowidłem.

Krucyfik z bocznego lewego ołtarza był nie do ruszenia, chyba wywieziono go do magazynów w rodzinnym Olesku Jana III Sobieskiego.

„Kościół św. Marcina odjechał ze Lwowa w pierwszych dniach czerwca 1946 r.

Ale historia nie zamilkła nawet wówczas, gdy pod sklepieniem ślicznej rokokowej budowli załomowały krasnarmiejskie cieżarówki, zwoząc paki, żelastwo i betonowe prefabrykaty — na skład i do obróbki. Przed osłonięciem blachą stylowym ogrodzeniem zaciągnięto warty z pepesami i sztykami. Jak najsurowiej do środka „bazy” nie zezwalano wejść przybyzom za kordonu, lecz sekretów wojskowych i tak nie dało się uchronić. Zdradziły je z roku na rok coraz szpetniej odrapane, zaplesniałe ściany, pajęczyny, sterty złomu, a także przekrzywione, wskutek przegnięcia wieżbydachowej, wieżyczki dzwonów i synagurek.

Na Boga, panie Zborowski!

Plastyka

Artysta i dzieło

graficzną, a nierzadko także poetycką. I na odwrót. Rzeźbiarze malują, studiują przedmioty i obiekty poprzez rysunek. W ten sposób warsztat artystyczny twórcy poszerza się, staje się bogaty, a dzieła sztuki posiadają wiele interesujących cech, których próżno szukać w propozycjach twórców, uprawiających tylko i wyłącznie jedną dziedzinę sztuki, co wcale nie oznacza, iż ci ostatni tworzą prace gorsze. Nie obowiązują tu żadne reguły, nie da się w tym wypadku dokonać jakichkolwiek większych uogólnień.

Chrzezanowskiej wystawie towarzyszyły także migawki filmowe zarejestrowane na taśmie video, ukazujące poszczególne twórców, przy pracy w swoich własnych pracowniach. W Chrzezanowie — mieście przecież niedużym

wystawa ta była prawdziwym wydarzeniem. Wydało się jednak, że takim samym wydarzeniem przy odpowiednim doborze zarówno twórców, jak i prac, podobna ekspozy-

cja mogłaby zaciekać także i publiczność na przykład krakowską. Na co dzień mamy bowiem do czynienia z ekspozycjami urządzanymi dość konwencjonalnie i stereotypowo. Różne są tego przyczyny: niedbalstwo i lenistwo komisarzy, brak funduszy potrzebnych przy urządzaniu wystaw niekonwencjonalnych oraz niechęć samych autorów do uatrakcyjnienia swoich wystaw.

Często istnieje także opór twórców przed ujawnianiem tego co przed powstaniem dzieła było tylko nieudaną próbą, mylnym zapisem rysunkowym, czy też nawet chybionym projektem.

Publiczność jednakże chętnie odwiedza ekspozycje tego typu, co wystawa chrzezanowska, bowiem podglądanie ma także swoją atmosferę specyficzną dreszczyk emocji, ale w gruncie rzeczy jest przecież elementem poznawczym, który tkwi w większości ludzkich umysłach.

Dobrze się stało, że grupa krakowskich artystów upodobała sobie Chrzezanów jako miejsce stałych, corocznych ekspozycji swoich prac i że stara się za każdym razem robić to niestereotypowo tak, aby zachęcić odbiorcę do stałego kontaktu ze swoimi pracami a o to przecież w sztuce wystawienniczej przede wszystkim chodzi.

ANDRZEJ WARZECHA

Mimo że ekspozycja o której piszę pozostała tylko na taśmie kasety video, zwracam na nią uwagę dlatego, iż w ostatnim czasie była to jedna z wystaw mających nie tylko charakter czysto wystawienniczy, ale i poznawczo-dydaktyczny. Andrzej Chrzezanowski, Izabela Delekt-Wicińska, Halina Salla, Piotr Schneider, Jan Stopczyński, Jerzy Świecicki, Romuald Wilk oraz Henryk Wójcik pokazali w chrzezanowskim Muzeum nie tylko swoje prace, ale i uchyliili niejako drzwi do swych artystycznych pracowni.

Przeciętny odbiorca sztuki ten, który bywa na wystawach pracy artystów, ten co wertykuje albumy ma zazwyczaj do czynienia z gotowym dziełem sztuki. Rzadziej zaś z elementami stanowiącymi często długie i żmudne studia, poprzedzające skończony obraz, rzeźbę czy grafikę. Są oczywiście artyści, którzy przy okazji wystaw dają nam to obrazów, pokazują także publiczności szkice, rysunki, a nawet słowne notatki, stanowiące kiedyś kolejne etapy powstawania dzieła. Nie są to wypadki rzadkie, ale nie tak znówu liczne.

Dużą część artystów, prócz głównej dziedziny własnej twórczości z upodobaniem zajmują się także dziedzinami pobocznymi. Malarze rzeźbią, zajmują się twórczością

Yves Cornu („Le Point”) Korrespondencja ze Szkocji

Klan niepodległościowców

James Bond był podwójnym agentem, uważano go za pełniącego służbę dla brytyjskiej królowej, w rzeczywistości działał na rzecz... szkockich niepodległościowców. Sean Connery razem z Edynburga użyczył swego głosu reklamówce zrealizowanej przez Szkocką Partię Narodową (SNP) z okazji jej ostatniego zjazdu. Reklamówka ta jest jednym wielkim oskarżeniem o „grabież” prowincji przez rząd w Londynie.

„Czy tego naprawdę chcecie?” — pyta aktor, na tle obrazów ukazujących anonimową rękę, która sumiennie hebluje dwudziestofuntowy banknot.

Akcja reklamowa jest proporcjonalna do nowych ambicji SNP: niepodległej Szkocji w Europie roku 1993. Separatyzm jest z pewnością podstawą działania tego outsidera regionalnego życia politycznego od prawie pięćdziesięciu lat, lecz po raz pierwszy ustala się kalendarz biorący za punkt odniesienia teoretyczną datę wejścia w życie wielkiego europejskiego rynku.

W siedzibie SNP w Edynburgu Alex Salmond, jej przewodniczący, mówi o swych ambicjach i przyszłej szacowności partii z drwiną prowokatora. Niepodległość zawsze była celem, lecz dzisiaj znajduje się na wyciągnięcie ręki. Przemiana Wspólnoty Europejskiej pozwoli nam zamienić nasze położenie Brytyjczyków drugiej kategorii na Europejczyków pierwszej kategorii. Dla większości Szkotów reprezentujemy władzę centralną — przynajmniej jeden z przywódców Partii Konserwatywnej.

W dziedzinie kultury Szkocja jest coraz bardziej świadoma swej wartości, poza stereotypem, na który składają się kochy, spódniczki w kratę i whisky, co wiąże się z rodzącą się rywalizacją między mieszczańskim Edynburgiem i przemysłowym Glasgow. Edynburg zyskuje dużą przewagę, szczególnie dzięki międzynarodowemu festiwalowi, który — z sezonu na sezon — staje się coraz sławniejszy.

Wspomnienie dawnego współdziałania między szkocką dynastią Stuartów i Koroną Francuską ma bardziej nieoczekiwane skutki. Przybywszy, by badać szkocki nacjonalizm, Christian Albusson zajął się jego przyczyną. Pochodzący z departamentu Ardeche, bawi się tym, że został „Francuzem Szkockiej Partii Narodowej”. — Inne narodowości są tutaj również reprezentowane — powiada — nawet Angiele! Jakakolwiek będzie przyszłość tej walki, będę miał satysfakcję z odwiedzania się Szkotom, którzy pomogli Francji zachować niepodległość podczas Wojny Stuletniej.

Lecz przyszłość nie musi koniecznie być tak promienna, jak uważa Alex Salmond, przekonany, że SNP uzyska większość wśród 72 posłów szkockich w przyszłych wyborach oraz, że wystarczy wtedy wynegocjować warunki niepodległości z Londynem, a także nowy status w łonie Wspólnoty Europejskiej z Brukselą.

Partia Narodowa rzeczywiście zwyciężyła w wielu hrabstwach podczas wyborów lokalnych i utworzyła sobie drogę w sondażach, uzyskując 25 proc. głosów przyszłych wyborców i wyprzedzając tym samym „konserwatywnych unionistów”. Ale do wyborów powszechnych jest jeszcze daleko i laburzyści zachowują przewagę. Aby uzyskać większość miejsc, chociaż obecnie mają ich tylko pięć, nacjonaliści powinni uzyskać ponad 40 proc. głosów.

Możliwe to, lecz mało prawdopodobne. Sondaż opublikowany w końcu września przez dziennik „THE SCOTSMAN” wykazał, że status Szkocji zajmuje wśród Szkotów dalsze miejsce — za bezrobociem, reformą służby zdrowia i oświaty. Oprócz tego populizm SNP, oskarżanej o ciasny nacjonalizm, odrzuca od niej potencjalnych wyborców.

Nie wspominałby nawet o zastrzeżeniach, jakie wywołałoby ogłoszenie niepodległości Szkocji w Brukseli i w Londynie. Politycznie, emancypacja drogo kosztowałaby laburzystów. Straciłby bastion, który dał im prawie jedną czwartą deputowanych i wielu wybitnych członków „gabinetu cieni” Partii Pracy.

Gospodarczo strata też byłaby znaczna. Produkcja ropy naftowej w Wielkiej Brytanii odbywa się wyłącznie w Szkocji (ponad 20 proc. potrzeb europejskich), a prowincja ta lepiej weszła w fazę rekonstrukcji swoich tradycyjnych gałęzi przemysłu niż północ Anglii oraz lepiej to zniósł niż południe dotknięte obecnie recesją.

Bardziej niż od rzeczywistej niepodległości, przyszłości Szkocji zależy od przeniesienia pewnych uprawnień i stworzenia w Edynburgu parlamentu. To pośrednie rozwiązanie cieszy się poparciem większości około pięciu milionów Szkotów. Już w 1979 r. wypowiedzieli się oni (52 proc.) za tym rozwiązaniem, podczas referendum, ale projekt ten nie miał dalszego ciągu. Tym razem Szkocja nie statuje jednak z punktu zerowego w dziedzinie autonomii: wydaje swoje własne monety, ustanawia prawa, posiada swój system oświatowy i swój Kościół prezbiteriański. Wszystkie te przywileje zostały jej przyznane w ... 1707 r. W zamian za związanie Szkocji z Anglią.



Jean Gabriel Fredel („Le Nouvel Observateur”)

Zanim ruszy prezydencki wyścig

...mimo wszystkich słabości Mario Cuomo będzie wymarzoną rywalizacją Busha?

Po rozważeniu problemu — wraz z moimi przyjaciółmi politycznymi — i przeksztalceniu go z rodzinną powziętą ostateczną decyzję: wzmę łazanki”. Ten satyryczny rysunek, przedstawiający dylematy Mario Cuomo, znanego z niezdecydowania i naciskanego obecnie przez swych zwolenników, aby zgłosił swą kandydaturę na prezydenta — rozmieszczył całą Amerykę. Ponieważ trafiła w sedno, drażni niebawem „ofiary” — demokratycznego gubernatora stanu Nowy Jork, który replikuje osłonie, że: jeśli ktoś zaczyna się określać w zależności od karykatur, to lepiej, aby pomyślał o wycofaniu się z interesu. I „suspense” trwa nadal.

Kiedy więc zdecyduje się Mario Cuomo, który nieustannie powtarza, że George Bush, superaworty wyścigu po urząd prezydencki: może być pokonany. Oczekiwano jego decyzji już 12 października — Dniu Kolumba, potem po wielkim demokratycznym „show” w Long Island, na początku listopada. Może zdecyduje się w dniu święta Dziękczynienia? Albo na Boże Narodzenie? A może jeszcze później?

Przyperian do muru przez środki masowego przekazu, które, nie rozumiejąc, że odwołanie przezeń decyzji może być przejawem wyrachowania, a nie słabości, najpopularniejszy z kandydatów demokratycznych pozostaje niewzruszony niczym posąg z marmuru, pozwalając działać drugoplanowym działaczom swojej partii.

Elita polityczna, pozbawiona wielkiego spektaklu, który zapoczątkowałby wreszcie wielkie manewry, odpręża się za pomocą ulubionej zabawy, czyli „gossips” (plotek). A ktoś nadaje się do tego lepiej niż

Cuomo? Ten 59-letni syn imigrantów włoskich, który spędził e-siem lat na kierowaniu jednym z największych stanów Unii, przyciąga uwagę. Ronald Reagan udowodnił, że aktor może wejść do Białego Domu. Zwolennicy Cuomo sądzą, że syn drobnego kupca z Queens, wyniesiony do rangi gubernatora dzięki swemu talentowi i pracy, może doskonale zasiać w fotelu Franklina Roosevelta i Johna Kennedy’ego.

Ale ten asceta o twarzy pełnej wypukłości i łabich oczach, ten tytan pracy, który nie wie, co to urlop i u którego darmo byłoby doszukiwać się jakiegos odchylenia, ma jednak kilka poważnych wad. Przede wszystkim jest niezrozumiały, co wyraża się tym, że z całą powagą porównuje swe wewnętrzne rozterki z tymi, które nurtowały świętego Pawła na drodze do Damasku.

Środki przekazu nalezycie doceniają mesjaniczną pokorę tego praktykującego katolika, którego metafory polityczne są bardziej religijne niż militarne, który nigdy do niczego nie kandyduje i zawsze mówi, że jest „powołany”. Jego przeciwnicy przypominają, że ten liberal nie lubi, gdy mu się ktoś sprzeciwia, że jest niewdzięczny, często brutalny w stosunku do swych współpracowników i nie waha się grozić krokami odwetu.

W każdym razie Cuomo ma charyzmę i popularność gwiazdy. Jest mistrzem w mówieniu prawdy prosto w oczy, uwielbia strzelać ostrymi nabojami do elity politycznej. Jego ataki na Teda Kennedy’ego i Joe Burdena, dwóch demokratów, którzy rzecz ciekawa, nie zabrali głosu podczas zeznań sędziego Thomasa, oskarżonego o agresję seksualną — uzyskały duży rozgłos. W sytuacji gdy recesja przeobraża wybranych mandatariuszy w

swe administracji. Spóźniał się z uderzeniem na alarm. W rezultacie tej zwłoki powstał kolosalny deficyt budżetowy, wiarogodność kredytowa stanu była jedną z najgorszych, po Luizjanie i Massachussetts. Według najnowszych informacji, dziura, jaką trzeba załatać do marca 1992 r. wynosi 3,6 miliarda dolarów!

Cuomo jest uosobieniem sprzecznosci — mówią jego adwersarze. — Jego przeszłość jest w niezgodzie z postępową retoryką, którą się posługuje, a osobowość nie pasuje do jego idei politycznych.

Nie żeby brakowało mu przekonania, gdy staje się rzecznikiem

kontrowersyjnych i gwarantuje powodzenie hasel typu: „Jedna kadencja i dosyć”, ten rodzaj ataku się opiera. Jest on także wyjątkowym mówcą, doskonale umiającym perorować (jego przemówienie na zjeździe partii demokratycznej w San Francisco w 1984 r. jest tego klasycznym przykładem), a także dyskutować.

Przeprowadzony niedawno przez „New York Times” — CBS sondaż odnotowuje wyprowadzenie popularności Cuomo jako gubernatora, ale przeprowadza mu ponad połowę głosów w stanie, w razie gdyby kandydował na prezydenta. Mimo trudnych czasów jego suwerenność jest nie-

Korrespondencja z USA

podważalna, jego popularność niezmierzona, a ze swym talentem zgarniania dobroczynnych datków, może zebrać potrzebne pieniądze w ciągu dwóch nocy, jak zapewnia Nathan Landow, szef demokratów w Marylandzie.

Ale jego prawdziwa siła tkwi gdzie indziej — w wypowiedziach, które przemawiają do uczuć bardziej niż do rozumu, nawołują do solidarności, piętnują zachłanność i egoizm, dwie cechy dominujące w latach 80. Dla Cuomo, umowa społeczna tworząca społeczeństwo zakłada istnienie państwa silnego, pomagającego słabym ludziom i marginesu, państwa, które zdolne jest zapewnić prawdziwy system zabezpieczenia społecznego i w którym wszyscy mający już udział w amerykańskim marzeniu muszą pomagać tym, którzy jeszcze są z niego wyłączeni. To przesłanie tkwi w głębi ideologii demokratów. Ale siła włoskiego Amerykanina, ostatecznie noszącego na palcu sygnet uniwersytetu Saint-Jean, który dał mu szansę, polega na tym, że aktualizuje on przesłanie zagubione w epoce Reagana.

W 1987 roku, kiedy pochodnia lat Reagana rzuciła swe ostatnie blaski, ten pełen współczucia dyskurs był kazaniem na pustyni. Na rok przed wyborami prezydenckimi gubernator pozostał wolny zing Michaelowi Dukakisowi. W pięć lat później scenariusz się zmienił. Fala skrajnego liberalizmu odpływa, odkrywając krajobraz pełen długów, zniszczonego przemysłu i 33 milionów (oficjalnie) ubogich. Recesja będzie trwała dłużej niż przewidziano. Dla Mario Cuomo „kandydata, który nigdy się nie deklaruje”, jest to być może najbardziej odpowiednia chwila.

— Bush — superman czy uciekinier?

Jean Sebastian Stehl („Le Point”)

Kennedy-upadek mitu

Czy właśnie w tych kontaktach między Kennedym a mafią, tkwi klucz do tajemnicy zabójstwa w Dallas?

W 20 lat później, jeden z mafiosów, Skinny d'Amato, stwierdził w rozmowie z Thomasem Reeves: Frank wygrał wybory dla Kennedy’ego. Co do tego nie ma wątpliwości.

Jak wynika z podśluchów FBI, mafia wniosła znaczny wkład w kampanię Kennedy’ego, podczas wyborów wstępnych w Zachodniej Wirginii. Skinny d'Amato rozdał ponad 50 tysięcy dolarów lokalnym szeryfom, aby zapewnić im głosy — obojętnie jakimi sposobami. Piosenkarz Sammy Davis junior opowiada, że pewnego dnia, w hotelu „Sands” w Las Vegas, szwagier Kennedy’ego — Peter Lawford — odciągał go na bok i szepnął: jeśli chcesz zobaczyć, jak wygląda milion dolarów w gotówce, to wejdź do pokoju obok. Tam, w szafie, jest torbka z brunatnej skóry. Otwórz ją. To podarunek od właścicieli hotelu na kampanię Kennedy’ego.

W dniu wyborów w Illinois, Sam Giancana, który kontrolował Chicago, zrobił tak, aby JFK nie zabrakło ani jednego głosu. Słuchaj ścisłotko, beze mnie twój przyjaciel nie byłby w Białym

Domu — chwalił się Giancana Judith Campbell. Czy Judith Campbell mówi prawdę? Są tutaj pewne elementy, które napawają rozterką. Korzystając z ustawy o swobodzie informacji, umożliwiającej dostęp do oficjalnych dokumentów, Summer udowodnił, że nazwisko Campbell znalazło się co najmniej trzykrotnie w terminarzu Białego Domu — 5 maja oraz 8 i 10 sierpnia 1961 r. — czyli dokładnie wtedy, kiedy Judith, jak twierdził, udała się do siedziby prezydenta. Judith jest zresztą w posiadaniu wszystkich tajnych numerów telefonów, dzięki którym można było się połączyć z Kennedym, o każdej porze i w każdym miejscu, w latach 1961—1962. Wreszcie dokumenty FBI dowodzą, że podczas każdego spotkania Kennedy’ego z Giancaną mafioso był obecny w mieszkaniu.

Czy właśnie w tych kontaktach między Kennedym a mafią tkwi klucz do tajemnicy — nigdy nie wyjaśnionej w sposób zadowalający — a mianowicie tajemnicy zabójstwa w Dallas? Wkrótce po wyborze brata na prezydenta, Robert Kennedy rozpoczął niezwykle ostrą kampanię przeciwko mafii i organizacjom przestępczym. Sam napisał książkę pt. „The Enemy Within” (Wróg z wewnątrz), w której piętnuje zbrodnie gansterów amerykańskich. Cosa Nostra ma pewne powody, aby się poczuć zdradzoną. Sinatra i Giancana usłwa-

domili sobie, że Kennedy ich przechrzcił — stwierdził Reeves. — Udzielone zostały pewne gwarancje, zwycięzcy w wyborach rozumieją, że mają pewne zobowiązania... Tym bardziej, że Giancana został wykorzystany w spisku przeciwko Castro. I nagle rząd stał się jego wrogiem. Gdzie tu wdzięczność?

Curt Gentry przytacza wielką listę rozmów mafiosów między sobą, w których to rozmowach wspominają oni otwarcie o zamordowaniu braci Kennedych. Sióstrzeniec Sama Giancana ma wkrótce opublikować książkę, w której potwierdzi tezę o spisku w celu zamordowania JFK, w który był zamieszany „ojciec chrzestny”.

A więc Kennedy oszust, narzeczony, maniak seksualny i mafioso! Niewątpliwie posag idola chwieje się pod ciężarem oskarżeń, z których wiele jest uzasadnionych. Udowodnionych, poważnych i zbieżnych. Historyk Arthur Schlesinger, przyjaciel Kennedy’ego, woli w bardziej pocholeby sposób wyjaśnić „rewizjonizm” osobowości JFK.

Według niego, ideał Kennedy’ego był zbyt wzniosły, jak na naszą epokę: Nie znosiłmy, gdy się nam przypomina, że istnieją drogi bardziej szlachetne i bardziej wymagające. Ponieważ nie możemy podjąć wyzwania, jakie reprezentował John Kennedy, uciekamy się do cynizmu i morderczych plotek; wykorzystujemy jego słabości, aby usprawiedliwić własne porażki.

Nawet Peter Collier, jeden z pierwszych krytyków rodziny Kennedych, autor książki pt. „The Kennedy’s. An American Drama” (Rodzina Kennedych. Tragedia amerykańska), przyznaje, że: rewizjonizm posunął się nieco za daleko. Ale rozumie on to zjawisko: To jest dług wobec prawdy, który się dzisiaj spłaca. Historycy zbyt długo byli hagiografami. Wahadło przesunęło się w innym kierunku.

Przewartościowanie postaci JFK zmusza Amerykanów do zastanowienia się, jaką wagę powinny mieć charakter i obyczaje człowieka, gdy chodzi o to, aby na niego głosować. W końcu nie można wybierać Matki Teresy — ironizuje Peter Collier.

Pol Pot był doskonałym ojcem rodziny i dobrym mężem — wola Arthur Schlesinger. Wiąż między moralnością a osiągnięciami prezydenta jest co najmniej hipoteza — mówi dziennikarz „BUSINESS WEEK” Jack Petterson. — Lyndon Johnson miał bardzo poważne wady, ale był utalentowany, podobnie jak Richard Nixon. Liczne i wspaniałe zalety Jimmy’ego Cartera nie uczyniły zeń wielkiego prezydenta. Należy pamiętać, że u większości ludzi cnota współżyje ze złem. Ocena działalności prezydenta jest bardziej rozsądna, gdy opiera się raczej na rezultatach, a nie na motywach.

A przecież mimo wszystko, bilans kadencji Johna Kennedy’ego — jakkolwiek przerwany przez

Rok 1945: JFK jest specjalnym wysłannikiem grupy prasowej Hearsta na konferencję w Poczdamie i na konferencję założycielską ONZ.

Rok 1946: JFK zostaje wybranym na członka Izby Reprezentantów reprezentujących stan Massachusetts; ponownie wybrano go w latach 1948 i 1950.

Rok 1952: JFK zwycięża w wyborach do Senatu w stanie Massachusetts, pokonując Henry’ego Cabota Lodge’a.

Rok 1953: 12 września JFK poślubił Jacqueline Lee Bouvier, z którą będzie miał troje dzieci.

Rok 1954: W wyniku wojennych obrażeń, JFK musi się poddać dwóm operacjom. Korzysta z chwilowej beczności, aby opublikować książkę „Profiles in Courage”, która uzyskała w 1957 r. Nagrodę Pulitzera w dziedzinie biografii.

Rok 1960: JFK zgłasza 2 stycznia swą kandydaturę we wstępnych wyborach prezydenckich. Konwencja Partii Demokratycznej udzieli mu inwestytury podczas pierwszej tury głosowania. 8 listopada John Fitzgerald Kennedy zostaje wybrany trzydziestym piątym prezydentem Stanów Zjednoczonych, wypierając republikanina Richarda Nixona.

Rok 1961: 20 stycznia następuje zaprzysiężenie najmłodszego w historii USA prezydenta i pierwszego katolika na tym stanowisku. 17 kwietnia lądowanie na Kuby. W Zatoce Świń. 3 czerwca spotkanie z Nikitą Chruszczowem w Wiedniu.

Rok 1962: W październiku wybuch kryzys z powodu umieszczenia rakiet radzieckich na Kubie.

Rok 1963: 24 czerwca JFK wygłasza przemówienie w Berlinie Zachodnim, mówiąc: Jestem Brytyjczykiem. 22 listopada John Fitzgerald Kennedy zostaje zabity na jednej z ulic Dallas (Teksas).

(KONIEC)



INFORMATOR KRAKOWSKI ■ INFORMATOR KRAKOWSKI ■ INFORMATOR KRAKOWSKI

15

STYCZNIA

ŚRODA

Pawła, Domostawa

TEATRY

SŁOWACKIEGO — 19: „Obóz Wszystkich Świętych”. **MINIATURA** — 19:30: „Annie Wobler”. **KAMERALNY** — 18: „Małże” cz. III. **SCENA PRZY SŁAWKOWSKIEJ 14** — 19:30: „Płasek”. **BAGATELA** — 10: „Pastorałka”. 19: „Nienawidzę” (Scena foyer). **GROTESKA** — 10: „Jasełka”. 12:15: „Powtórka z Czerwonego Kapturka”. **LUDOWY** — 11, 18: „Poskromienie złośnicy”. **MASZKARON** — Scena Studio — 10: „Smoklandia”. 19:30: „Sauna”.

FILHARMONIA

(Aula Collegium Novum) — 19.30 — Koncert Uniwersytecki: Ewa Bukojemska — fortepian, prof. dr Olga Dobijanka-Witczakowa — wykład. W części muzycznej utwory W. A. Mozarta.

KINA

Centrum Filmowe Graffiti kin — WANDA: Młodzieżowa Akademia Filmowa — 8.30. „Nie kończą się opowieści” — 11. „The Doors” (USA 18 l.) — 18, 20.30.

APOLLO: „Zielona karta” (USA 15 l.) — 16. „Tęma i Luiza” (USA 15 l.) — 18. „Podwójne życie Weroniki” (pol.-fr. 18 l.) — 20.30. **KIJÓW**: „Nie wypowiedziana wojna” (USA 15 l.) — 18. „Naga broń 2 1/2” (USA 15 l.) — 18, 19.45. **MIKRO**: Iluzjon:

TVP 1

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości. 9.00 Wiadomości. 9.10 „Domowe przedszkole”. 9.35 „Głęboka praca — głębia szansa”. 10.05 „Dynastia” — serial prod. USA. 11.50 Wiadomości. 12.00—16.00 Telewizja edukacyjna. 12.00 Agrozkoła (koła ogumienia i gąsienice — przepisy ruchu). 12.25 Ekonomia — wyniki gospodarstw o różnych kierunkach produkcji (2). 12.30 Pięty akt — fragmenty. 12.45 Tele-litera — teleturniej literacki. 13.05 Spotkania z literaturą — poezja krajowa XIX w. 13.45 Wielkie historie małych miast — Drobin. 14.15 Telewizyjny słownik biograficzny historii najnowszej — Aleksander Kamiński. 14.45 Rody pol-

TVP 2

7.30 Panorama. 7.35 „Rano”. 8.00 „Gazeta domowa”. 8.10 „Telewizja biznes”. 8.35 „Ulisses 31” — „W sercu wszechświata” — serial prod. franc. 9.00 „Świat kobiet” — magazyn. 9.25 „Pokolenia” — serial prod. USA. 9.45 „Rano”. 10.00 CNN. 10.10 Język niemiecki (14). 16.25 Powitanie. 18.30 Panorama. 16.40 „Poko-

RAI-UNO

6.55 Magazyn poranny. 10.00 Dziennik. 10.05 Ekonomia. 10.25 „Superbacia” — serial. 11.00 Dziennik. 11.05 „Spróbuj jeszcze raz Harry” — serial. 11.55 Prognoza pogody. 12.00 Lubimy RAI — program rozr. 12.30 Dziennik. 12.35 Lubimy RAI. 13.30 Dziennik. 13.55 Ciekawostki ze świata. 14.00 Lubimy RAI. 14.30 Błękitne drzewko — program dla najmłodszych. 15.00 Dziewczęta i chłopcy. 15.30 Nowości o pracy.

HITY Z SATELITY

RTL PLUS

8.30 RTL aktuell. 8.35 Der Hammer. 9.00 Tennis — Australian Open '92. 13.00 Ein Vater zuviel. 13.30 Santa Barbara. 14.20 Die Springfield Story. 15.05 Dallas. 15.55 CHIPS. 16.45 Riskant! 17.10 Der Preis ist heiß. 17.45 Durchgedreht. 17.55 RTL aktuell. 18.00 Fifi 99. 18.45 RTL aktuell. 19.15 Zurück in die Vergan-

WYSTAWY

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE: Wyst. „Portrety osobistości dawnej Rzeczypospolitej w zbiorach mińskich” (10—15). **MUZEUM KATEDRALNE** (10—15). **GROBY KRÓLEWSKIE — DZWON ZYGMUNTA** (9—17.30). Wystawa Wawel zaginiony (10—15). **MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE** (Ojców): (10—15.30). **MUZEUM ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolnica 1): „Polska kultura ludowa” (10—15). (Krakowska 46): Wystawa: „Szopka krakowska i jej bohaterowie” (10—16). **MUZEUM ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 5): (10—14). **MUZEUM NARODOWE — SUKIENNICZ** (10—15.30). **MUZEUM WYPIAŃSKIEGO** (Kanonicka 5): (10—15.30). **KAMIENICA SZO-**

SZPITALA

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ — Prądnicka 35. **CHIRURGII DZIECI** — Prokocim. **LARYNGOLOGICZNY** — Kopernika 23a. **UROLOGICZNY** — Wrocławska 1. **OKULISTYCZNY** — Kopernika 38. **MYŚLENICE** — Szpitalna 2. **PROSZOWICE** — Kopernika 2; Inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

POGOTOWIA

Lazaria 14: 999 — wezwania do wypadków, zachorowania i przewo-
zy 22-29-99. Centrala 22-36-00. Lot-

ciarstwo alpejskie. 13.30 Eurofun. 14.00 Raid Paryż — Kapsztad. 14.30 Euro-gol. 15.30 Motocykle. 16.30 Eurofun. 17.00 Narciarstwo alpejskie. 18.00 Zapasy. 19.00 Sporty motorowe. 19.30 Olimpiada w Albertville. 20.00 Motocykle. 21.00 Raid Paryż — Kapsztad. 21.30 Wiad. sport. 22.00 Sport na świecie. 23.00 Wyścig w Madrycie. 24.00 Raid Paryż — Kapsztad. 0.30 Wiad. sport.

LIFESTYLE

11.00 Gry ameryk. 11.55 Sell-A-Vision. 12.25 Fashion File. 13.00 Sally Jessy Raphael. 13.50 What's New. 13.55 Search For Tomorrow. 14.20 Afternoon Cinema. 16.25 Sell-A-Vision. 17.00 Dick Van Dyke. 17.30 Gry ameryk. 18.25 The Tony Randall Show. 19.00 Zakupy w tv. 23.00 Jukebox Music Videos. 3.00 Ostatni taniec.

SAT 1

8.30 Bezaubernde Jeannie. 9.05 Wichry wojny. 11.10 Die goldene Hitparade der Volksmusik. 12.05 Glücksrad. 12.45 Tele-Börse. 13.05 Tele-Börse. 13.35 Unter der Sonne Kaliforniens. 14.30 Bezaubernde Jeannie. 15.05 Falcon Crest. 17.05 Geh aufs Ganze! 17.45 SAT 1 Regionalreport. 18.15 Bingo. 18.45 Guten Abend, Deutschland. 19.20 Glücksrad. 20.15 Jessas, der Stroh. 21.50 Akut. 22.25 Deins Frau — das unbekannte Wesen, f. RFN 1988. 0.15 Vision der Dunkelheit, thriller USA 1988.

3 SAT

9.00 Zeit im Bild. 13.00 Zeit im Bild. 13.10 ORF — Mittagsmagazin. 13.45 Kultura. 14.15 Lustige Musikanten. 15.45 Wie uns der Schnabel gewachsen ist. 16.30 Frohe Klänge aus dem Münsterland. 17.00 Mini-ZiB. 17.10 Wickle... und die starken Männer. 17.35 Sergeant Berry. 18.00 Bilder aus der Schweiz. 19.00 Heute. 19.20 3 SAT — Studio. 19.30 Recht brisant. 20.00 „Es muss nicht immer Kaviar sein. 21.00 Auch sie sind meine Söhne. 21.45 Kulturjournal. 21.51 Sportzeit — Nachrichten. 22.00 Zeit im Bild. 22.25 Die Weltumsegelung, f. USA 1974.

PRO 7

8.25 Muppet Show. 9.05 Air Force. 10.00 Trio mit vier Fäusten. 11.00 Ohne Liebe geht es nicht, kom. USA 1956. 12.40 Glückliche Reise. 13.35 Hurra, wir sind mal wieder

nisko Balcce 11-19-99. Rynek Podgórski: 56-59-99. Nowa Huta: 44-49-99. Krowodrza: Piastowska 32: 33-39-99. Alarmowy: 33-39-80. Białopodniska 8 34-39-99. Skawina: 999. 76-14-44. Prokocim: Teligi — 55-59-99. Wieliczka: 78-38-68. 22-33-54. Alarmowy: 999. Myślenice: 999. Jerzmanowice: 384. 48. Niepołomice: 198. 21-02-09. Iwanowice: 99. Krzeszowice: 99. Podstacja Pogotowia Ratunkowego Słomniki. tel. 62 lub 67 — czynne całą dobę.

APTEKI

Karmelicka 23, tel. 22-87-91. Mogilska 16, tel. 21-33-56. Teligi 24, tel. 55-55-61. Lelewele 11, tel. 22-20-27. Nowa Huta — Centrum A, tel. 44-17-36. Os. 1000-lecia 42, tel. 48-33-38. Myślenice: os. Tysiąclecia 7. Skawina: Ogrody 101.

POMOC MEDYCZNA

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 czynne całą dobę

DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: tel. 55-56-64

NAGŁA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: tel. 66-80-00 (9-21)

PRACOWNIA USG: Jednostkowe terminy — os. Ziota Jesień 7 tel. 47-58-75

„HIPOKRATES” — specjaliści USG cystoskopia, ul. Borsucza 6 tel. 66-71-64

„LEKARZ” — wizyty domowe pediatrów codziennie 8-22 tel. 55-49-59

„SOPHIA” — Rynek 34, 21-70-21: USG, gastroscopia, alergolog, pulmonolog, wszyscy specjaliści, profesorowie, stomatologia.

„SOPHIA” — Mateczny, 67-46-26: stomatolog, operacje, specjaliści.

„SOPHIA” — Gazowa 17, 56-33-66: USG, rektoskopia, laboratorium, specjaliści.

„SOPHIA” — os. Dywizjonu, M. 19, 47-59-01: USG, specjaliści, hepatolog.

„MEDICUS” — domowe wizyty lekarzy specjalistów, EKG — 11-97-24 (9-22)

CENTRUM MEDYCZNE „MA SZACHABA” — gabinety specjalistyczne i zabiegowe — pon.—piątek 8-20, ul. Mazowiecka 4/6, tel. 33-21-11.

„SKOLMED” — ordynatorzy wszystkich specjalności — ul. Miśkowska 8 tel. 11-88-03 (11-19).

„E”KODENT — usługi stomatologiczne, rentgen, pl. Biskupi 18, tel. 34-58-93 (8-20)

PROTETYKA — wykonywanie naprawy protez tel. 66-15-63

„MEDICINA” — 12-24-59, konsultacje specjalistów, zabiegi chirurgiczne u dzieci i dorosłych, usuwanie zębów (narkoza), gastroscopia, USG, rentgen, testy alergiczne, akupunktura, leczenie zęza.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHOROBY „HOSPICIUM” (ul. Centralna 26) tel. 47-28-03 — czynne 10-14 — bezpłatna pomoc i poradnictwo chorym terminalnie, zwłaszcza na choroby nowotworowe

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 czynny w godz. 10-11

OSRODEK INFORM. DLA INWALIDÓW: tel. 22-23-11 — czynny w godz. 15-17.

GABINET CHIRURGH STOMATOLOGICZNEJ, zabiegów w znieczuleniu ogólnym, leczenie stomatologiczne, protezy natychmiastowe — ul. J. Lea 20b/7, wtorek, piątek 16-18, tel. 33-06-81.

GABINET CHIRURGH STOMATOLOGICZNEJ: usuwanie zębów w narkozie, protezy natychmiastowe, ul. Błękitna 4, 66-37-25.

GABINET STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNY, al. Daszyńskiego 11/2, (10-18).

ASP „ZDROWIE” — wizyty domowe lekarzy 11-20-51.

SKUTECZNE LECZENIE AKUPUNKTURA, Królowej Jadwigi 137 C, wtorek — czwartek 18-20.

PRYWATNY GABINET — Teligi 8, 55-33-40 — internista, hepatolog, USG, EKG.

WIZYTY DOMOWE, specjalista chirurg nacyniowy, tel. 47-59-52.

MASAŻ, kręgowanie u klienta — mgr Trybulec, tel. 33-15-54.

GABINET ENDOSKOPII: Szewska 4/5: gastroscopia, kolonoskopia — tel. 47-02-75 (9-12).

WETERYNARZ: 12-51-90.

TELEFONY ZAUFANIA

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-57 czynny w godz. 16-22

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 838 — czynny 14-19

TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM: 56-46-80 czynny w godz. 15-20

TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB PRZEŻYWAJĄCYCH KRYZYSY OSOBISTE: 56-39-81, czynny 8-15

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 56-24-24 — czynny w godz. 8-18

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA i drobne naprawy tel. 34-23-51

...I INNE

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA: tel. 10-79-43 — czynny całą dobę.

ZANDARMERIA WOJSKOWA: tel. 61-40-61 — czynny całą dobę.

TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ: 56-35-70 (całą dobę).

„MAJOR MARKET” — dostawa do domu artykułów spożywczych, higienicznych, chemii gospodarczej Tel. 919.

INFORMACJA

o handlu i usługach
55-02-02 całodobowa
11-99-56 pon.-sob. 8-20

Cwany facet. 23.00 Miłość od pierwszego wejrzenia. 23.30 Nocny sąd. 24.00 Sonny Spoon (prywatny detektyw z blurem w zepsutej budce telefonicznej). 1.00 Skytext.

FILMNET

7.00 Battle Hymn (96 min.). 9.00 Fahrenheit 451 (103 min.). 11.00 Mafia Princess (93 min.). 13.00 Star Trek V. 15.00 Bull Durham (103 min.). 17.00 The Rescue (Ratunek), (90 min.). 19.00 True Beliver (103 min.). 21.00 The Black Velvet Gown (Suknia z czarnego aksamitu) (102 min.). 23.00 Playboy Inside UP (22 min.). 23.30 Nightclub Special: Les Plaisirs Solitaires. 1.00 Throw Momma From The Train (Wyrzucić mamę z pociągu) (94 min.). 3.00 The Last Plane From Coramaya (Ostatni samolot z Coramaya) (91 min.). 5.00 Rocky V.

PR I

7.45 Konkurs „Kot”. 8.00 Przegląd prasy. 8.20 Special English. 8.30 Radio Biznes. 9.00 — 10.30 Ctery pory roku. 10.30 H. Hesse — „Gertruda”. 10.40 Przeboje. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.35 Radio kierowców. 13.05 Muzyka Moniuszki. 13.35 Rolnictwa

PR II

8.20 i 9.00 Mozaika muzyczna. 8.40 Sz. Ass — „Małż z Nazaretu”. 9.40 Jazz. 10.00 Muzyczny świat impresjonizmu. 11.05 Radio kontakt — 44-72-75. 12.45 Muzyka z Jastrzębiej. 13.00 Z kraju i ze świata. 14.05 Zapiski ze współczesności. 14.50 A. Iwaszkiewicz — „Dzienniki”. 18.30 Muzyka z Tahiti. 16.10 Miniatury

PR III

8.45 Business news. 9.05 — 10.05 Słuchaj razem z nami. 10.05 Brum. 16.00 — 19.05 Trójka zaprasza. 19.05

Radio Kraków

5.00 — 9.00 Co niesie dzień. 9.05 — 12.00 Radio w pantoflach — prowadzi A. Woźniakowska, w tym e. 9.20 Kr. Skąpska, córka W. Tejmajera, „Powrót do Bronowic”, czy warto w zimie odwiedzić Ojców i

Radio RMF

5.00 — 9.00 Poranny program. 9.00 Przeboje lat 60, 10.00 — 12.00 Muzyka i promocja. 12.00 — 14.00 „Firmament” — promocja, konkur-

antena. 14.08 Muzyka. 16.10 Aktualności. 17.00 Radio Watykan. 17.30 Radio sat. 18.05 „Echo”. 19.00 Z kraju i ze świata. 19.30 Radio dzieciom — „Białe kamienie”. 20.15 Koncert żywych. 20.45 Opowiadania Z. Haupta. 21.08 Sport. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.05 English every day. 23.00 Dziennik. 23.30 Świat musicalu.

muzyczne. 16.30 Wielkie dzieła i ich wykonawcy. 18.05 Środa chopinowska. 19.15 Wiadomości kulturalne. 19.30 Wiecej w filharmonii — „Korynckie Late 91”. 20.40 Dzieła T. Bairda. 21.25 E. T. A. Hoffmann — „Kotł Muzyczny świat poglądy na życie”. 22.00 Nowości jazzu. 22.45 Sz. Ass — „Małż z Nazaretu”. 23.05 Muzyka Szwajcarii. 23.50 M. Hemar — Liryki, satyry. 0.10 Musica notturna.

Al. Schier-Bylski — „Pierścienek z końskiego włosia”. 19.15 Muzyczna pocztka UKF. 20.15 Jazz. 21.05 Osterwa w laboratorium. 22.05 Sport. 23.25 W kregu ballady. 23.50 „Śmiech dla zwierzków”. 0.05 — 2.00 Trójka pod księżycem.

o fotografiach. 12.10 — 15.00 Studio „Kram”. 15.15 Lista przebojów. 16.00 — 18.00 Co niesie dzień. 18.05 Rockorama. 18.30 Magazyn ekologiczny. 19.05 — 22.00 Studio na Szlaku prowadzi L. Kubas i M. Szostkiewicz. 22.00 BBC. 23.05 Godzina dla melomana — utwory Bacha. 0.05 — 5.00 Nocny Szlak prowadzi A. Krupa.

sy, zabawa. 14.00 — 18.00 Z góry na dół — program reporterów. 18.00 Przeboje lat 60, 19.00 — 22.00 Rockwiczorek — magazyn muzyczny, w tym program stacji Westwood One. 22.00 — 1.00 Wieczorny program — opowieści, rozmowy, wyznania. 1.00 — 5.00 Nocny program.

Wydawca: Wydawnictwo Jagiellonia SA. Prezes Zarządu: **ZBIGNIEW PELKA**, tel.: 22-07-12. Redaktor Naczelny: **CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI**, tel. 22-63-04, fax: 228-249, telex: 322-795, telefon: Sekretarz Redakcji: 22-28-98, Dział Miejski: 22-87-25, Dział Łączności z Czytelnikami 22-95-92, Dział Sportowy 21-19-58 (od godz. 18-tej 11-91-11). Redakcja Nocna: 11-15-22, centrala: 22-75-88. Oddziały redakcji: Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6, tel. (0-18) 204-49, fax: (0-18) 204-78. Tarnów, Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 21-35-20, Bochnia, ul. Solna Góra 15 (wejście od ul. Niemcewskiego), tel./fax: (0-197) 256-22. Oświęcim, ul. Prusa 3 tel./fax: (0-381) 308-04. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują: Biura Reklam i Ogłoszeń, Kraków, ul. Wiśna 2, telefaks: 22-70-99, ul. Wielopole 1, telefon: 21-45-72, fax: 228-249 oraz terenowe oddziały redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Druk: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe S.A. — Prasowe Zakłady Graficzne, Kraków, aleja Pokoju 3.

DZIENNIK POLSKI

31-072 Kraków,
ul. Wielopole 1, II p.

KRONIKA KRAKOWSKA

Większość instytucji artystycznych z rozrzwiniem wspominać będzie miniony rok

Może przeżyją, ale czy będą działać?

Dziewięć instytucji artystycznych i upowszechniania kultury miały w swej pieczy wojewoda; z końcem roku ubył jedynie Teatr Stary, który jako Scena Narodowa finansowany jest już bezpośrednio przez ministerstwo. Na minione dwaście miesięcy placówki zgłosiły zapotrzebowanie na ponad 273 miliony złotych, ale ostatecznie do dyspozycji (w tym na ochronę zabytków) było ok. 160 miliardów. Można się jednak spodziewać, że ubiegły rok wspominać będą z rozrzwiniem.

Jak pisał Jerzy Tarnawski — dyr. Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Wojewódzkiego, już w grudniu zasygnalizowano, że nasze województwo nie powinno liczyć na więcej niż 30,3 mld złotych kwartalnie, a ostatnio zmniejszono tę kwotę do niespełna 25 miliardów — co daje 100 miliardów na cały rok. Jest to około 60 procent tego, czym dysponowano w poprzednim roku, a trzeba wziąć pod uwagę inflację i to, że praktycznie od października wystarczyło już tylko na płaćcie poborów.

Według wstępnych szacunków w nowy rok placówki weszły w sumie z ponad 3-miliardowym długiem (pieniędzy na eksploatację itp.), w tym np. Teatr Słowackiego z 100 milionami, Ludowy z ok. 600, Filharmonia z 500 milionami, Muzeum Etnograficzne z 250, a Miejska Biblioteka Publiczna z miliardowym zadłużeniem. Kiedy przygotowano wstępne plany wydatków na ten rok okazało się, że potrzeba by 164 miliardów złotych tylko na te 18 placówek, bez festiwalu, ochrony zabytków,

finansowania ruchów artystycznych itp. Największej pomocy potrzebuje Biblioteka (30 mld.), a także kosztowna ze swej natury Opera i Operetka (24 mld), Teatr Słowackiego (ponad 19 mld), Ludowy (9,9 mld), Muzeum Historyczne (9,8 mld), najmniej natomiast Cricoteka (1,6 mld zł) oraz Teatr Ewy Demarczyk (ponad 2 miliardy). Ponieważ zrealizowanie tych potrzeb jest całkowicie nierealne — policzono więc tylko „koszty własne” — tzn. ile konieczne jest na płaćcie i utrzymanie obiektów. Okazało się, że to minimum wynosi i tak ponad 86 miliardów, a więc na pozostałą działalność w kulturze (także na zabytki) pozostałoby tylko 14—15 miliardów.

Jak zapowiedział dyr. Tarnawski, nie przewiduje się na razie podjęcia decyzji o likwidacji żadnej instytucji artystycznej, m.in. z tego powodu, że „zamknąć można, a znacznie trudniejsze będzie odbudowywanie”. Ponadto „sam proces likwidacji nie jest prosty, gdyż wymaga choćby półrocznego uprzedzenia o takim zamiarze (aby

zabrać ewentualne propozycje w tej sprawie), wypowiedzeń itp., a koszty samej likwidacji są także niemałe. Urząd Wojewódzki sugeruje, aby ewentualnie miało przejąć niektóre placówki (i finansowało je) — np. Muzeum Historyczne, które jest ściśle związane z Krakowem, czy Capelle Cracoviensis, może któryś z teatrów. Przejęcie oznacza jednak znalezienie w budżecie gminy 7—10 miliardów na utrzymanie instytucji — co wydaje się bardzo wątpliwe zważywszy, że „kasa miasta choć w lepszym stanie niż państwa, nie ma nadmiaru „wolnej gotówki”.

Z pewnością jednak w najbliższych miesiącach będą musiały być przeprowadzone redukcje personelu w różnych instytucjach, które są nadmiernie rozbudowane nie tylko jako na czasy kryzysowe. Dyrektor Tarnawski poinformował, że właśnie prowadzona jest w całym kraju anketa, w wyniku której ma powstać „wzorzec” placówek — ile przeciętnie np. muzeum czy teatr zatrudnia osób (w instytucjach porównywalnych), przy jakiej powierzchni, ile imprez itp. Gdy zostanie to podliczone i uśrednione, będzie można się dowiedzieć, czy krakowskie placówki są nadmiernie rozbudowane, czy też mieszczą się poniżej przeciętnie. Ponieważ niektórzy uważają jednak, że ile jest wszędzie, stwierdzono, że „może to być średnia przerosła, a nie poziom, do którego należałoby dążyć”.

(J.Św)

W Magistracie

Przyjęty został już regulamin konkursów na stanowiska dyrektorów szkół samorządowych (gmina przejęła je od stycznia). Zgodnie z przewidywaniami konkursy w ponad 90 szkołach podstawowych winny się zakończyć w maju.

*

Władze miasta upoważniły Zarząd MPK do rozpoczęcia negocjacji w sprawie zakupu dla Krakowa przegubowych autobusów „Scania” ze Szwecji.

*

W związku z uchwałą Rady Miasta określającą końcowy termin przetargów na lokale użytkowe prezydent Krzysztof Bachmiński polecił dyrektorowi PGM przekazać do końca stycznia pełny wykaz lokali podlegających przetargom. Ponadto zobowiązano dyrektorów do ustalenia przypadków, w których lokale zostały wynajęte z pominięciem prawa i wyciągnięcia konsekwencji wobec odpowiedzialnych za to osób.

Sosabowski z Polewki

Jeśli Rada Miasta wyrazi zgodę zdemontowane popiersie Adama Polewki z parku w rejonie ulicy Lea) zostanie nieodpłatnie przekazane 6 Pomorskiej Brygadzie Desantowo-Szturmowej. Jak podano wartość tego dzieła „równa jest obecnie — ze względu na zniszczenia — wartości złomu”. Wojsko zamierza wykorzystać materiał do sporządzenia pomnika patrona Brygady — gen. Franciszka Sosabowskiego.

(J.Ś)

Dzielenie Sukienic

Nadal nie zapadła ostateczna decyzja dotycząca zagospodarowania Sukienic, choć dyskusje w tej sprawie toczą się już ponad rok. Wiadomo tylko, iż najprawdopodobniej przy wynajmowaniu kramów nie będzie już prowadzona licytacja słowna, gdyż jej wynikiem było w minionych miesiącach wywindowanie czynszu do kilku milionów za metr kwadratowy.

Wojciech Sojka — dyrektor Wydziału Budynków zaproponował zbieranie ofert — przy ustalonym z góry czynszu. Dyskutowano czy nie wprowadzić różnicowania (w sezonie wyższy), ale ostatecznie zasugerowano aby za metr kwadratowy kramów wszyscy wynajmujący płacili po 500 tysięcy złotych, czyli o 300 tys. więcej niż obecnie.

Mniej jasna jest sprawa lokali znajdujących się na zewnątrz Sukienic, z wyjątkiem kawiarni „Noworola”, którą przejmie rodzina dawných użytkowników (Noworolscy). Wydział Budynków zaproponował aby drugą z kawiarni — „Wiedenska” podzielić na pół i w jednej części utrzymać lokal gastronomiczny, natomiast w pozostałej urządzić galerię z pamiątkami, lokal sklepowy, księgarnię i punkt z krakowskimi pamiątkami. Po tej samej stronie Sukienic — dawny sklep Cepelii zajmujący jedną czwartą parteru miałby także zostać podzielony na Galerię Arystów Plastyków, galerię ludową i księgarnię z barem kawowym, a z drugiej

strony (gdzie obecnie jest „Wawel-Tourist” i sklepy z pamiątkami) powstałoby biuro turystyczne, galeria, bar kawowy z ogródkiem.

Jak się szacuje roczny dochód z 56 kramów wyniosłby ok. 3,5 miliardów złotych (przeciętnie kram na 12 metrów kwadratowych), a z całego obiektu o pół miliarda, miliard więcej. W lokalach na zewnątrz czynsz byłby niższy niż w środku — ok. 100 tysięcy złotych — choć tu nie stosowano by już sztywnych stawek — rozpatrując propozycje pod względem finansowym, projekt zagospodarowania, itp. (Jerzy Petrus — przew. Komisji Kultury RM zamiast galerii ludowych w zewnętrznych sklepach widziałby raczej pracownię rzemieślniczą — złotniczą, kaletniczą, gdyż „ludowość” jest wystarczająco dużo w środku).

W najbliższych tygodniach winny zapadły ostateczne ustalenia, gdyż niektórzy dotychczasowi użytkownicy otrzymali już wypowiedzenia.

(J.Św)

Bolesław Wstydlivy ma mniejszą

„Była już niegdyś w Nowej Hucie ulica Zachodnia przemianowana następnie na Rewolucji Październikowej, a niedawno na gen. Andersa” — powiedział Antoni Dawidowicz. Wczoraj Komisja Kultury RM uznała, iż może takie miano nosić ulica w os. Ruczaj Zaborze, z tym że nie jest konieczna żadna zmiana, gdyż ulica ta nie ma obecnie patrona.

Mieszkańcy zwrócili się także o nadanie im. ks. pralata Stanisława Truszkowskiego — drodze w Bronowicach Małych, która biegnie w kierunku cmentarza (patron podobno przyczynił się m.in. do utworzenia tej drogi). Dwoma głosami za, przy jednym przeciwnym i siedmiu wstrzymujących się zaakceptowano inną propozycję mieszkańców, by ulicę bez nazwy na Woli Justowskiej (mieści się przy

niej już 12 posesji) mianować „Nasza”, choć przy wprowadzaniu w ubiegłym roku zmian zaliczono taką nazwę do „niepoważnych”.

Witold Gombrowicz będzie najprawdopodobniej patronem ulicy w Soboniowicach (przecznica od Kurylewicza), choć zastanawiano się czy nie powinien mieć on okazalszej trasy. Ulica jest jednak podobno przyszłościowa, a ponadto „Bolesław Wstydlivy” — choć założyciel miasta ma małą ulicę.

Zaakceptowano pomysły by ulicę bez nazwy w os. Wzgórza Krzesławickie (w okolicach ul. Wł. Jagiełły) nazwać imieniem Stefana Kisielewskiego. Nie ustalono jednak co zrobić z inną trasą w tym rejonie, która jest przedłużeniem ul. Morfikowicz-Olczakowej. „Jest to właściwie przedłużenie, ale w taką stronę że gdyby ją nazwać tak samo to budynki musiałyby mieć ujemną numerację — lub trzeba by zmienić numerację aby nie powstał chaos” — stwierdza radny Dawidowicz.

Wszystkie propozycje musi jeszcze zaakceptować Rada.

(J.Św)

Urząd był „czynny” także w nocy

Nikt niczego nie usłyszał, gdyż nie tylko akcja odbywała się w nocy, ale ponadto w budynku wolnostojącym. Urząd Pocztowy nr 23 w osiedlu Willowym należy do największych w Krakowie, więc rabusie uważali, że warto się nieco potrudzić.

Do środka poczty złodzieje dostali się przez dach, a następnie po wymontowaniu krat z okienka w jednym z pomieszczeń wśliznęli się do sali kasy głównej. Z pomocą łomu rozbita została kasa pancerna po czym wyniesiono między innymi — 122 miliony złotych w gotówce, bony lokacyjne, losy loterii „Teletombola” oraz datowniki urzędu pocztowego.

Jak nam powiedziano w Urzędzie, nadal trwa obliczanie strat, gdyż nie wiadomo np. ile losów (bodaj po 10 tys. złotych każdy) „Teletomboli” skradziono.

(J.Św)

Podpisał się na ścianie kościoła



Fot. Jadwiga Rubiś

24-letni Tomasz M., jego rówieśnik Bogusław K. oraz o trzy lata starszy Dariusz A. najpierw zostali przewiezieni do Izby Wyrzeczów, a dopiero później trafili do aresztu. Gdy doszli do siebie z pewnością inaczej popatrzyli na efekty swojej działalności. Cała trójka zatrzymana została w nocy z poniedziałku na wtorek.

Wcześniej pijani panowie przemierzali ulicę św. Gertrudy — zamalowywali m.in. (lakierami w aereolu; mieli biały, niebieski i popielaty) bramę kina „Wanda”, szyld kawiarni „Monopol”, elewację budynków i cztery samochody — „poloneza”, „żuk”, małego fiata

i „skodę — favorit”. Ponieważ lakieru mieli sporo — wandale ruszyli dalej ulicą Grodzką malując na szybach, fasadach i bramach (po parzystej stronie ulicy) esyflorety, a przypieczętowali swoją działalność na świeżo odnowionej elewacji Kościoła św. Wojciecha w Rynku Głównym, gdzie Tomasz M. umieszcili zresztą swoje inicjały.

Z pewnością prócz sprawy sądowej za niszczenie mienia, w tym budynków zabytkowych, czeka całą trójkę spory wydatek. Odnowienie elewacji i lakierowanie samochodów kosztować będzie z pewnością wiele milionów złotych.

(J.Św)

Mleko od czerwonej krowy lepsze, ale droższe

Od wczoraj — po uzyskaniu informacji z Izby Skarbowej, że już nie trzeba odczekiwać 21 dni przed wprowadzeniem podwyżki ceny chudego mleka — również za mleko z Krakowskiej Spółdzielni Mleczarskiej krakowianie płać już po nowemu.

U producenta z ul. Balickiej cena zbytu mleka o niskiej zawartości tłuszczu została podniesiona nie o 300 zł (jak zrobiła Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska z Nowej Huty), lecz o 400 zł. Wyższą skalę podwyżki przez KSM Włodzimierz Szczygiel tłumaczy faktem, iż Krakowska Spółdzielnia ma lepsze mleko, jako że pochodzące z terenów górskich, ale i więcej musi za nie płaćci dostawcom. Przewaga górskiego mleka nad tym z nizin polega na większej zawartości białka, co jest zasługą hodowców tam krów rasy czerwonej (na nizinach przeważa rasa czarno-biała). Tylko ok. 30—40 proc. mleka trafiającego do przetwórcy na Balickiej pochodzi z terenu naszego województwa; resztę przywozi się z Jablonki na Orawie (w grudniu spółdzielnia uruchomiła tam własny skup, do którego trafia ponad 5 tys. litrów mleka dziennie, podczas gdy do pozostałych punktów skupu nie więcej niż po 2—3 tys. l.). z Chmielnika, Szczurów itp.

Prócz mleka o zawartości tłuszczu 2 oraz 2,5 proc. krakowska mleczarnia nie podnosi na razie innych cen swych wyrobów, choć nie wszystkie z nich są wystarczająco rentowne. Najgorzej z masłem, którego produkcja prowadzona jest na niewielką skalę z konieczności, gdyż trzeba wykorzystywać śmietanę pozostałą z chudego mleka. Od początku stycznia wyprodukowano go zaledwie ok. 10 ton, czyli nawet o kilka mniej niż przed rokiem o tej porze. Jest to wynikiem spadku skupu mleka. O ile brak surowca nie jest ogólnie rzecz biorąc powodem do radości, o tyle obniżenie deficytowej produkcji masła cieszy prezesa, stwierdzającego, że „dla nas każdy kilogram wyprodukowany mniej, to mniejsze straty”.

Korzystanie z lepszego ale droższego mleka powoduje, że koszt wyprodukowania jednego kilograma masła znacznie przekracza osiąganą za nie na rynku cenę. Obecnie koszt ten wynosi tu ok. 40 tysięcy za kilogram. Jeśli więc producent chciał sprzedawać swoje masło choćby z 10-procentowym zyskiem, to jedna kostka musiałaby kosztować (w zbyciu) 11 tysięcy, tymczasem spółdzielnia sprzedaje ten wyrób odbiorcom po 27 tys. zł. za 1 kg.

Spółdzielnia będzie mogła zrezygnować z tej deficytowej produkcji masła w momencie, gdy będzie mogła wykorzystać zbywającą śmietanę do wyrobu bardziej rentownych produktów. Nastąpi to prawdopodobnie w maju, kiedy to przewidywane jest uruchomienie produkcji lodów włoskich. Obecnie trwają prace przy adaptacji pomieszczeń, w marcu rozpocznie się montaż włoskich maszyn, tak by przed sezonem letnim na rynek mogły już trafić nowe lody w kubeczkach oraz — sprowadzane dotychczas z zagranicy — w wafelowych rożkach. Do tych ostatnich konieczne będzie na początku sprowadzanie z Włoch wafli i opakowań, z czasem być może uda się zainteresować nimi jakiegoś krajowego producenta. Nie będzie to

jednak łatwe, gdyż Włosi pilnie strzegą receptur takich wafli, które zachowują kruchość i nie nasiakają wilgotną zawartością.

Wcześniej niż lody — bo prawdopodobnie już za miesiąc — wejście na rynek inna nowość Krakowskiej Spółdzielni Mleczarskiej — serki topione, które wytwarzać będzie oddział w Rybnym. Jak dotąd w naszym województwie nikt serków topionych jeszcze nie produkuje. Będą to serki nie w srebekach, lecz na początek w postaci niewielkich „kiełbasek”, a z czasem — w aluminiowych tubkach.

Czy — licząc już dziś ok. 30 różnych wyrobów — oferta KSM jeszcze się powiększy, zależy tylko od konsumentów. Nic np. nie stoi na przeszkodzie, by spółdzielnia „od zaraz” wznowiła zaniechaną jakiś czas temu produkcję naturalnego jogurtu, mającego sporo amatorów wśród zwolenników zdrowej żywności. Rzecz jednak w tym, że musiałaby mieć od handlu zamówienia na co najmniej 500 litrów dziennie, gdy tymczasem krakowskie sklepy przestały wyrób ten zamawiać. Jeśli będzie zapotrzebowanie rynku, to — po uruchomieniu produkcji lodów (znowu problem wykorzystania śmietany) — zakład może również wrócić do wyrobu chudego twarogu, poszukiwanego przez ludzi na diecie oraz tych o chudszych portfelach. (wes)

Warto wiedzieć i skorzystać...

▲ Wczoraj promocyjny książkę Krystyny Zbijewskiej „Z muzami pod rękę”, 16 bm. godz. 17 w SOK przy ul. Mikołajskiej 2. Fragmenty książki czytać będzie Marta Stebnińska.

▲ Polskie Towarzystwo Psychologiczne zaprasza dziś o godz. 17 na wykład Zbigniewa Matyszczyka „Cwiczenia duchowe” (ul. Skarbińskiego 5).

▲ Klub „Paleja” przy ul. Bogatki 3, zaprasza 17 bm. o godz. 17 na otwarcie wystawy Ewy Ziomek.



ANNA KOCHAN, pracownik „SPOŁEM”:

„Nie jesteśmy przeciwnikami prywatyzacji, przedstawiamy się natomiast przetargom na nasze miejsce pracy. Uważamy, że należy jednakowo traktować wszystkie podmioty gospodarcze. Podjęte przez Radę Miasta uchwały mają charakter polityczny a nie ekonomiczny, wynikają z niechęci jaką część radnych darzy spółdzielczość i „Społem”. Domagamy się oni m.in., aby nowohucka spółdzielnia przekazała w prywatne ręce urzędnika. Nie mają jednak prawa żądać tego. Nowohucka „Społem” jest bowiem spółdzielnią konsumencką, która dysponuje majątkiem 16 tys. członków. Wartość ich udziałów sięga obecnie ok. 5 mld złotych.

O nierównym traktowaniu podmiotów gospodarczych świadczy fakt, że uchwała Rady wprowadzona w życie 29 września 1990 roku daje nieuzasadnione preferencje prywatnym podmiotom gospodarczym polegające m.in. na wyłączeniu z przetargu na stawkę czynszową oraz zwolnienie z płaćcia podatku obrotowego i dochodowego przez okres 2 lat.

Decyzja radnych w sprawie przetargów spowodowała, że 200 obiektów handlowych w mieście stoi pusty, co zubaża o miliardy złotych kasę miasta i pozostaje nie bez wpływu na sytuację na krakowskim rynku pracy. Następne przetargi doprowadzą do tego, że ok. 500 osób zasiłki bezrobotnych w Nowej Hucie. Oczywiście to tylko początek. „Społem” idzie na pierwszy ogień, to samo czeka prawdopodobnie służbę zdrowia i oświatę, które użytkować będą mienie komunalne na rynkowych zasadach.

Co to wszystko oznacza w praktyce? Wzrost czynszów, który sprawi, że mieszkańcy Krakowa będą za wszystko płaćci znacznie więcej!”

GRZEGORZ HAJDAROWICZ, radny z Klubu Liberalów:

„Jestem zdecydowanym zwolennikiem kapitalistycznego systemu gospodarowania w Polsce. Zawsze byłem zdecydowanym antykomunistą — nie tylko w polityce, ale również w gospodarce. Aby usunąć skutki 40 lat rządów komunistycznych konieczne jest dozwolenie własności prywatnej.

Przetargi są jednym z elementów upowszechniania własności prywatnej, przekazywania mienia stanowiącego własność komunalną w prywatne ręce. Z pewnością nie jest to rozwiązanie najbardziej optymalne. Mienie miasta nie jest bowiem użytkowane w formie dzierżawy, utrzymywane są nadal dotacje budżetowe. Osobiście jestem za oddaniem w prywatne ręce całego majątku gminy. Oczywiście należy stworzyć warunki zapewniające jak najszerszy dostęp do tego majątku wszystkim zainteresowanym. Sądzę, że takie możliwości stwarzałby np. nieoprocentowany kredyt hipoteczny, udzielany na 40 lat i powiększony jedynie o wskaźnik inflacji.

Jako radny KPN chciałbym stworzyć takie warunki sprzyjające przejmowaniu majątku gminy przez jak najszersze grupy społeczne, a nie tych, którzy krzyczą najgłośniejsze. Dzisiaj „Społem”, a jutro — być może — pracownicy zbiorów sztuki na Wawelu upomną się o część Skarba. Rada, wydaje mi się, stworzyła preferencje dla spółek pracowniczych, umożliwiając im wejście w strukturę prywatnego handlu. Przeciwny jestem jednak przekazywaniu w wybrane ręce majątku stanowiącego własność wszystkich krakowian.”

Dzisiaj rozpoczyna się kolejna tura przetargów obejmująca kilkadziesiąt lokali.



Przed pięciu laty powstało w Krakowie ugrupowanie artystyczne „Konfraternia Poetów” skupiające poetów różnych orientacji artystycznych i politycznych. Autorem i pełnym zapału organizatorem ugrupowania jest krakowski poeta i dziennikarz Jacek Lubart-Krzyska.

W piątą rocznicę powstania „Konfraterni” kilkunastu poetów spotkało się z krakowską publicznością oraz władzami miasta i województwa na tradycyjnym „wigiliu słowa”. Symbolicznymi Trzema Królami zostali: prezydent miasta Krakowa

Krzysztof Bachmiński oraz wiceprezyci — Jacek Fitt i Janusz Gładyszowski. Wśród magów znalazł się także wicewojewoda Józef Lassota. Można śmiało powiedzieć, że przez ostatnie 10 lat nie było w Krakowie tak tłumnego spotkania z artystami. Poetów i zaproszonych gości uraczył swymi wyrobami: piekarnia „Zdrowa Żywność” — Meus, która obdarowała uczestników spotkania smakowitymi podpiłkami oraz firmą „Contimar” — karpim w galarecie na słodko. Napoje i trunki serwował właściciel kawiarni „Jama Michalika” Jerzy Kulś.

(war)

Czekamy na nas w rozpoczętym dopiero co roku? Jakże wiele z nas szuka odpowiedzi na to, frapujące skądinąd, pytanie o wszelkiego rodzaju horyzontach i wrobach. Nie jesteśmy w nie wierzyć, wszak zażyliśmy do tajemnych metod magii i astrologii nie przystoi ludziom wykształconym. Ale ponoc do działań nawet wówczas, gdy się nie wierzy. Niestety, tego rodzaju żartobliwa niefrasobliwość zmienia się coraz częściej w postawę wobec świata. Ogrromny udział ma w tym prasa, radio czy telewizja. Korzystając z okazji, nieustannie atakują nas ta droga bioenergeterapeutów i

Sposobów na zamianę cudzej naiwności we własne pieniądze jest wiele. Nadużyciem intelektualnym są czasopisma propagujące wydarzenia z życia kosmitów i magiczne praktyki. Nie chodzi przy tym o rozrywkę. Poziom tekstów sprawia, że trudno traktować je w kategorii żartu czy metafory. Z pełną premedytacją jako informacje podaje się wyssane z palca bzdury. Aż szkoda, że Marsjanie nie kwapią się do wytoczenia autorem takich publikacji procesu o zniesławienie.

Zapewne, nie każdy działa w złej woli. Wiele obserwowanych przypadków i zjawisk da się wy-

Bardziej niepokoją nowsze tendencje. Naukowców jest w świecie wiele milionów. Nie można twierdzić, że w tym świecie są same anioły, ludzie o nieskazitelnej profilu naukowym. Zdarzają się oszuści, szarlatani. Wielu badaczy próbowało przyspieszyć karierę naukową poprzez fałszowanie wyników. „Dobrym”, głośnym w swoim czasie sposobem poprawiania statystyk doświadczeń w genetyce było... malowanie myszy czarnym flamastrem. Jednak w ostatnich afery zaangażowani są naukowcy ze sporym dorobkiem.

Wiele emocji wzbudził homeopatyczny eksperyment niejakiego

Zbigniew Sobik

Manowce wiedzy

Sposobów na zamianę cudzej naiwności we własne pieniądze jest wiele

specjaliści od telekinezy, wróże i jasnowidzowie, uzdrowiciele i magnetyzerzy wszelkiego autoramentu. Działają tu mechanizm „informacyjnej demokracji”, wedle którego wiarygodność doniesień można mierzyć częstotliwością ich powtarzania. Nie pomaga nawet nieco obłudne tłumaczenie, że popularizowanie ich odbywa się w konwencji żartu, gdyż w pewnym momencie przekroczenie jego granic okazuje się nieuniknione. Głupstwo nieustannie powielane zgodnie z tą zasadą staje się uznanym faktem.

Zaskakuje łatwość, z jaką dawna ciekawość wiedzy zostaje wyparta przez zainteresowanie wszelkimi formami paranoi, czy zgola zaangażowaniem w działalność antynaukową. W imię swoistej postrzeganej tolerancji bez wahania dajemy sobie powodować ludzkom bez żadnego wykształcenia. Jesteśmy wręcz skłonni przyznać, że skoro tylko czegoś nie rozumiemy, to mamy do czynienia z prawdziwą tajemnicą bytu. Potrzebny jest tylko cień dowodu, a może być nim choćby fakt opisania wydarzenia w prasie. Wpływ na ludzi, a wraz z tym i stopień szkodliwości krzewienia pseudonauki jest różny. Pół biedy, jeśli ktoś z głębokim przekonaniem werbuje zwolenników dla swej teorii, a jako atutem jest umiejętność perswazji. Znacznie częściej mamy do czynienia z hochsztaplerami, którzy z pełną świadomością naciągają bliźnich wyrządzając im szkody. Działają w dziedzinach, w których istnieją ogromne, niezaspokojone potrzeby społeczne, a przede wszystkim w sferze zdrowia. Za całkiem realne, niemające pieniędzy obiegu cudowne wyliczenia. Wykorzystując starą jak świat chęć uczestniczenia w niepojętych wydarzeniach aranżują je dla naiwnych do woli. Prawdziwa tragedia staje się jednak to, że cena za nową nadzieję jest często odroczenie mniej efektownego i przykrzejszego, ale niezbędnego leczenia i opieki medycznej.

tłumaczyć, a ich uczestnicy nadają im tylko błędną interpretację. Fakt naukowy czy medyczny, niewłaściwie interpretowany, może stać się podstawą pseudonauki. Medycyna zna na przykład przypadki samowyleczenia, a wstrząs psychiczny towarzyszący masowemu imprezom może spowodować zatrzymanie postępu lub nawet zniknięcie objawów choroby. Lekarze wiedzieli o tym na długo przed pojawieniem się „uzdrowiaczy”. Być może początki ich działalności brały się właśnie z przypisywania sobie zasługi za takie niewyjaśnione wydarzenia. Jednak dziś trudno już mówić o przypadku. Powstał cały przemysł uzdrawiania, stowarzyszenia i szkoły bioenergeterapeutów, „leczenie” przez telewizję. Jest to zwykła szarlataneria, tym atrakcyjniejsza dla swych twórców, że związana z wielkimi zyskami.

Niestety, łatwość, z jaką opinia publiczna, a także osoby odpowiedzialne za rozdział publicznych funduszy angażują się w działalność pseudonaukową, nie pozostała bez wpływu na naukowców. Coraz częściej są niewiarygodne doniesienia mające na celu zdobycie funduszy na dalszą działalność. Jawne oszustwa w różnej skali mają zdolność rozgłosu i popularności. Co dziwniejsze angażują się w nie także naukowcy z cenzurą, profesorowie o uznanych nazwiskach. Nie chodzi przy tym o błędy popełniane przez naukowców w rodzaju pozornego odkrycia promieni N czy cząstek zwanych waritonami. Tamte afery pozostawały mimo wszystko w ramach kanonu naukowego. Hipoteza była naukowa, metoda dowodu także. Może tylko perspektywa wielkiego odkrycia zmąciła rozsądek i nie pozwoliła zauważyć, gdzie popełniono błąd. Jednak były to prace podlegające normalnej weryfikacji wyników i po pewnym czasie nieporozumienia udawało się wyjaśnić.

Bienveniste'a, który 120 razy rozcieńczał dwukrotnie zawieszoną przeciwciał w wodzie. W końcu nie miał już w cieczy śladu nie tylko przeciwciała, ale i cząsteczek wody pochodzących z pierwszej porcji. Mimo to twierdził, że wciąż obserwuje aktywność biologiczną, za co jest odpowiedzialna „pamięć wody”. Choć nikomu nie udało się potwierdzić doniesień, Bienveniste długo upierał się przy swej koncepcji.

Drugim przykładem, jeszcze bardziej głośnym, była zimna synteza. Tu pieniądze jakie można było uzyskać, były nieporównanie większe, więc i reakcja środowiska naukowego mniej jednoznaczna. Stanley i Pons atakowali finansistów w USA. Zwolenników ich koncepcji chcących pójść podobną drogą nie zabrakło i w wielu innych miejscach. Doniesienia o dającej mnóstwo energii syntezie deuteru w hel w temperaturze pokojowej w ciągu kilku zaledwie dni nadeszły z wielu ośrodków Europy i Azji — także z Polski. Dziś autorzy komunikatów wstydzą się ich zapewne, chyba że przyznane w związku z nimi fundusze nie zostały im odebrane.

Zwykle oszustwa naukowe udaje się oszacować lokalnie i świat się o nich nie dowiaduje. Upowszechnia się jednak moda na publikowanie co bardziej niezwykłych osiągnięć, zamiast w czasopiśmie naukowych — w prasie codziennej. Gdy dla wątpliwego osiągnięcia uda się zdobyć rozgłos międzynarodowy, robią się afery. Potęgą je jeszcze niefachowi dziennikarze. Na przykład polski miesięcznik o ambicjach popularnonaukowych zaczął opisywać zimną syntezę jako odkrycie... dopiero wówczas, gdy wszyscy wiedzieli już, że mamy do czynienia z oszustwem. W ten sposób naukowy zabobon się upowszechnia, a my wszyscy coraz bardziej się w nim pogrążamy.

Podziemne śmietniki

Obawa, w większości przypadków stanowczo przesadzona, przed promieniowaniem towarzyszącym energię jądrowej ma przynajmniej jedną dobrą stronę. Chęć dogodzenia krytykom, wskazującym na zagrożenie środowiska płynące od radioaktywnych odpadów, doprowadziła do opracowania metod skutecznego i trwałego ich składowania. Wymagania wobec składowisk odpadów radioaktywnych zostały opracowane z poczuciem odpowiedzialności, sporym zapasem bezpieczeństwa i dokładnie skodyfikowane.

Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej przygotowała i wprowadziła w życie specjalny dokument, RADWASS, omawiający szczegółowo zasady postępowania z odpadami z elektrowni jądrowych. Zawiera on podsumowanie doświadczeń gromadzonych od 30 lat. W badaniach metod przerobu odpadów i konstrukcji składowisk zaangażowani byli specjaliści z wielu dziedzin. Chemicy szukali najtrwalszych kompozycji zespawanych pozostałości, fizycy badali spo-

soby składowania i unieszkodliwiania. Materiałoznawcy obserwowali zachowanie materiałów konstrukcyjnych pod wpływem promieniowania, a konstruktorzy budowali urządzenia zdolne do przerobu i transportu odpadów bez udziału ludzi. Geologowie poszukiwali odpowiednio trwałych formacji geologicznych, w których można tworzyć składowiska niezmiennie przez setki tysięcy lat.

Im dokładniej zajmowano się problemem odpadów radioaktywnych, tym więcej pojawiało się nowych zagadnień. Wiele wyobrażeń, dotyczących rozwiązań czy materiałów wcześniej stosowanych przy obsłudze niebezpiecznych substancji, okazało się nieprawdą. Betonowanie, zamykanie w stalowe beczki, wszystko to, co wydawało się trwałe i nieszkodliwe, wystarczyło niekiedy zaledwie na rok. Dopiero porównanie z nowymi metodami opracowanymi dla energetyki jądrowej i uwzględnienie zgromadzonych przez nią doświadczeń wykazało, jak niefrasobliwie postępowano wcześniej z „klasycz-

nymi”, choć wysoko toksycznymi odpadami z przemysłu.

Cel unieszkodliwiania wszelkich szkodliwych substancji jest taki sam: ochrona środowiska przed ich wpływem przez cały czas zagrożenia. Tymczasem niektóre odpady toksyczne sprawiają jeszcze większy kłopot niż pozostałości radioaktywne. Zachowanie radioaktywnych izotopów daje się dokładnie przewidzieć i wiadomo, że po iluś tam setkach czy tysiącach lat ich aktywność spadnie określona ilość razy, aż w końcu przestaną być szkodliwe. Natomiast działanie trujących chemikaliów jest o wiele bardziej zróżnicowane. Są wśród nich substancje rozkładające się z czasem, są jednak i takie, w których szkodliwy jest tylko jeden, niezmienny pierwiastek. Toksyczne działanie trwa więc u nich nieskończenie długo. Tak dzieje się na przykład z materiałami zawierającymi niektóre metale ciężkie. Teoretycznie powinno się je składować w sposób uniemożliwiający kiedykolwiek ich uwolnienie.

ZBIGNIEW GAWRYŚ

Lista najgorszych

Truciele

Na opublikowanej przed dwoma laty liście 80 najbardziej uciążliwych dla środowiska zakładów znalazły się firmy od lat odgrywające znaczną rolę w polskim przemyśle. Były chlubą resortów, regionów i załóg, dawały opiekę i pracę. Po ogłoszeniu listy okazało się, że to nasi „wrogowie nr 1”.

Objęcie tych zakładów szczególnym nadzorem Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska spowodowało w wielu przypadkach przyspieszenie ograniczania szkodliwego wpływu na środowisko. Lista „80” podlega okresowej weryfikacji, ubywają z niej te firmy, które trwale zmieniają technologię i urządzenia, a więc dostosują się do wymogów ochrony środowiska. Będą na tej liście wpisywane nowe zakłady, które nie potrafią zachować norm i mają negatywny wpływ na środowisko.

Szczególny nadzór służb ochrony środowiska polega na częstym kontrolowaniu „mekanów” uciążliwych zakładów, wywieraniu nacisku na wykonanie zmian np. urządzeń, aparatury, technologii, organizacji pracy. W 1990 r. wydano około 200 poleceń zmian, a w 26 zakładach zakazano produkcji zupełnie lub częściowo jej ograniczenie. W tym samym okresie kontrolowano zakłady i produkcję 92 razy, a tylko w 1991 r. PIOS prze-

prowadziła 134 kontrole. Przewidziano, że już w 1992 r. — a więc w planowanym 2—3-letnim okresie, co skłania do optymizmu — w 23 przypadkach nastąpi całkowita lub częściowa likwidacja uciążliwych zakładów. W 1994 r. w 31, zaś do 1995 r. w kolejnych 17 zakładach.

Przedsiębiorstwa, które otrzymały od PIOS decyzję o całkowitym lub częściowym wstrzymaniu produkcji, prezentują się niejednolicie. W 1990 r. zaprzestali produkcji m. in. „Cementownia „Rudniki”, Zakłady Chemiczne „Organika” w Bydgoszczy, Huta „Siechnice” i Koksownia „Knurów” w Knurowie. Ale wiele zakładów odwołało się od decyzji PIOS i czeka na nowe zalecenia. W innych upływa termin wstrzymania produkcji, a one nadal pracują, wpływając fatalnie na środowisko.

Oto kilka przykładów: „dański „Siarkopol” — dysponujący bazą przeładunkową sypek siarki w bezpośrednim sąsiedztwie miasta — złożył skargę do Naczelnego Sądu Administracyjnego (termin zamknięcia zakładu upływał już w końcu 1990 r.). Podobnie postąpiła Koksownia „Gliwice”, która miała być zamknięta w połowie 1991 r. W końcu br. miały być wygaszone dwa piece martenowskie Stalowni I w Hucie „Częstochowa”. O sukcesie można mówić w Chorzowie, gdzie

etapami likwidowana jest Huta „Kościuszkowa” położona pośrodku zwartej miejskiej zabudowy. W listopadzie 1991 r. wygaszono wielki piec, baterię koksowniczą nr 3, dwa kotły energetyczne. Do końca grudnia 1995 r. będą pracować jeszcze cztery piece martenowskie.

Nieco świeższym powietrzem odetchnie dopiero za kilka lat Kraków — w Hucie im. Tadeusza Sendzimira w czerwcu 1991 r. zaprzestali produkcji dwie baterie koksownicze, sortownia i wieża gaśnicza oraz jeden piec martenowski. Kolejne trzy piece wygaszone zostaną do końca 1995 r., a jeden przestanie pracować już w 1994 r.

Z wielu względów nie udało się zamknąć całkowicie Zakładów Włókien Chemicznych „Chemtex” w Tomaszowie Mazowieckim. Źródłem zagrożenia są tam między innymi wydziały produkujące jedwab kordowy i tomat — folie na opakowania. Wszyscy, łącznie z mieszkańcami Tomaszowa, zdają sobie sprawę ze szkodliwości zakładu, ale całkowite zamknięcie fabryki, z której żyje znaczna liczba rodzin w tym mieście, jest po prostu nierealne. Przewidziano zatem, że stonowa likwidacja Chemtexu odbędzie się etapami, do końca 1995 r.

TOMASZ KOWALIK

Dla nikogo, kto interesuje się przemysłem południowo-wschodniego regionu nie jest tajemnicą, że mielecka WSK znalazła się na skraju bankructwa, gdyż wschodni sąsiedzi nie mają pieniędzy na zakup produkowanych w Mieście samolotów. Przemysłowy kolos dysponujący wysoko kwalifikowaną kadrą techniczną nie potrafił wykształcić alternatywnego w stosunku do wyrobów lotniczych profilu produkcji. Tego nie uczyniono, choć w pewnym momencie szansa taka była w pełni realna.

W okresie popaździernikowej odnowy 1956 roku grupa młodych inżynierów, absolwentów kierunku motoryzacyjnego Politechniki Krakowskiej, wystąpiła z propozycją skonstruowania i wyprodukowania w mieleckiej WSK pierwszego polskiego samochodu małolitrażowego. Ówczesny dyrektor Mieczysław Gronke propozycję tę zaakceptował. Efektom było skonstruowanie i zmontowanie w ciągu zaledwie kilku miesięcy trzech prototypów samochodu MR-500 „mikrus”.

Głównym konstruktorem „mikrusa” był mgr inż. Stanisław Duszkiewicz, do którego zwróciłem się z prośbą o rozmowę.

— Jak było Twoje podstawowe założenie, gdy przystępowałeś do opracowania konstrukcji „mikrusa”?

— Zakładaliśmy, że będzie to samochód małolitrażowy, prosty w obsłudze, tani, bazujący na ówczesnym trendzie zachodnioeuropejskim.

— Mielecki „mikrus” od razu podbił serca samochodziarzy, dał się lubić, jakkolwiek, powiedzmy szczerze,

Jaroszewicz i Cyrankiewicz w... „Mikrusie”

Premier uruchomił silnik i ruszył „z kopyta”. Strażnik podniósł szlaban i zaszalutował. A ochrona wpadła w panikę. „Goryle” nie byli przygotowani na taką eskapadę...

nie był to samochód, rewelacyjny.

— Zdawałem sobie z tego sprawę, ale przecież nie mogliśmy od razu zrobić doskonałości, wyeliminować wszystkich błędów, czy niedoróbek. Konstrukcje dobrych samochodów powstają latami. Dlatego nasze biuro konstrukcyjne nie przerwało działalności, a czas miał zdecydować o naszym sukcesie bądź porażce.

— O ile mi wiadomo doskonałą reklamę robił temu samochodowi premier Cyrankiewicz.

— Wiesz o produkowaniu w Mieście małego samochodu rozniósł się szerokim echem po kraju. Dotarła również do premiera Józefa Cyrankiewicza, który był powszechnie znany jako entuzjasta motoryzacji. Sam zresztą prowadził swojego służbowego mercedesa.

W maju 1958 roku premier zaprosił nas do stolicy. Pojechaliśmy dwoma nowiutkimi „mikrusami”, limuzyną i kabrioletem. Zajeżdżaliśmy na dziedziniec Urzędu Rady Ministrów. Wpuszczono nas bez problemów. Straże były uprzedzone o naszym przyjeździe.

Wkrótce zszedł do nas premier Cyrankiewicz z towarzyszącym Piotra Jaroszewicza i wielu innych ciekawskich z URM. Po dokładnym obejrzeniu samochodów, Cyrankiewicz zapytał

jak się zmienia biegi, a kiedy go o tym poinformowałem — wsłuchiwał się Jaroszewicz.

— Zmieszcili się?

— Bez problemu. Jedynie Jaroszewicz musiał zdjąć kapelusz, bo się nie mieścił pod sufitem.

— I pojechali...

— Premier uruchomił silnik i ruszył „z kopyta”. Strażnik podniósł szlaban i zaszalutował. A ochrona wpadła w panikę. „Goryle” nie byli przygotowani na taką eskapadę. Chcieli gonić szefa naszym drugim „mikrusem” (kabrioletem), ale ja się na to nie zgodziłem, bo bałem się, żeby mi samochodu nie rozbili.

Premiery wrócili dopiero po godzinie. Jak się później dowiedziałem, budzili sensację na ulicach stolicy. Milicjanci kierujący ruchem na skrzyżowaniach rozpoznając premiera, zatrzymywali ruch, by przepuścić nasz samochód. O tym wydarzeniu rozpisywała się krajowa prasa, robiąc naszej produkcji wspaniałą reklamę.

— Jaką opinię wydał Cyrankiewicz „mikrusowi” po tej przejażdżce?

— Chwalił „mikrusa” i naszą inicjatywę. Pogratulował nam sukcesu. Narzekał jedynie na zbyt głośną pracę silnika. W sumie jednak był zadowolony.

— Po uruchomieniu seryjnej produkcji, samochody

„mikrus” były chętnie kupowane. Jak więc doszło do zaskakującego załóg WSK zaniechania tej oplacalnej i potrzebnej produkcji?

— W czerwcu 1960 r. przy ogromnym zainteresowaniu społeczeństwa i zagranicznych gości prezentowaliśmy trzy „mikrusy” na Międzynarodowych Targach Poznańskich. Następną ekipą pojechaliśmy do Moskwy, by tam przedstawić „mikrusy” na wystawie dorobku polskiego przemysłu w ramach obchodów 15-lecia PRL. Starannie przygotowaliśmy się do tej imprezy.

Radzieccy dziennikarze bardzo zainteresowali się naszymi samochodzikami. W moskiewskich gazetach pojawiły się zdjęcia ówczesnych maluchów, czytaliśmy przychylnie informacje o samochodzikach kunszcie Polaków. Jednocześnie radzieccy dziennikarze lekko zadzwili sobie z rodzimego przemysłu motoryzacyjnego, który od kilku lat nie mógł się uporać z uruchomieniem produkcji „zaporożca”.

Na dwa dni przed otwarciem polskiej wystawy niespodziewanie otrzymaliśmy jednoznacznie brzmiące polecenie: „zlikwidować ekspozycję „mikrusów”. W efekcie nasze „mikrusy” nie zostały na wystawie zaprezentowane. Tego samego dnia — co za dziwny zbieg okoliczności — do Miecia dotarł teleks z polskiego Minis-

terstwa Przemysłu Ciężkiego nakazujący natychmiastowe zatrzymanie montażu i całkowitą likwidację produkcji „mikrusów”. W teleksie nie podano żadnej motywacji. Jestem przekonany, że była to decyzja polityczna!

— Wiadomość gmina niosła wówczas, że to Władysław Gomułka podjął taką decyzję, bo nie był zwolennikiem rozwoju polskiej motoryzacji.

— Też tak początkowo myślałem, ale mający kontakty z kolegami z uczelni pracującymi w ministerialnych strukturach dowiedziałem się, że minister otrzymał kategorię polecenie od Cyrankiewicza, ale premier był tylko przekazał. Decyzja zapadła w czasie obrad Biura Politycznego KC PZPR. A skąd Biuro Polityczne otrzymało tego rodzaju polecenie? Koledzy stwierdzili, że sam powinienem się domyślić.

Wszystko wskazywało, że to „przekaz” z Moskwy tłamszący rozwój polskiej motoryzacji.

— W sumie jednak nie był to samochód dobry. Jego rzeczowski silnik okazał się niezbyt udanym produktem.

— W końcu lat pięćdziesiątych Wytwórnia Sprzętu Motoryzacyjnego w Łodzi produkowała dla potrzeb wojska bardzo udane silniki. Nawiazaliśmy z nią kontakt. I ten wojskowy silnik za-

adaptowany został do „mikrusa”. W pierwszym półroczu 1960 roku zmontowano pięć tych silników. Jeździłim takim samochodem. Przejechałem łącznie ponad pięćdziesiąt tysięcy kilometrów. To już był zupełnie inny samochód niż ten z silnikiem rzeszowskim. Przygotowani byliśmy do uruchomienia produkcji zmodyfikowanego nadwozia. O sześćdziesiąt centymetrów wydłużyliśmy karoserię i wnętrze, zrobiło się bardziej pojemne. Gdyby nie ta pechowa dla nas decyzja moglibyśmy wytwarzać w Mieście — śmiem twierdzić — samochód z całą pewnością nie gorszy (w tamtym czasie) od polskiego fiata 126p, którego produkcję rozpoczęto dopiero w latach siedemdziesiątych.

Należy pamiętać, że praca konstruktorów nie kończy się na zbudowaniu jednej wersji. Trwają prace modernizacyjne, szuka się nowych rozwiązań. Cały nasz zespół konstruktorów był w to zaangażowany. Bacznie śledziliśmy ciekawostki przemysłu motoryzacyjnego na Zachodzie i wcale nie odczuwaliśmy kompleksu niższości. Taką pewnością siebie gwarantowało zaplecze techniczne lotniczego zakładu.

— Od tych „mikrusowych” wydarzeń minęło już ponad trzydzieści lat. Jak myślisz, gdyby nie zakazano wytwarzania „mikrusów”, jak by się potoczyła historia mieleckiego samochodu?

— Nie chcę być posądzony o nieskromność, ale jestem przekonany, że dziś byłoby do samochodu porównywalny np. z volkswagenem — golfem!

JULIAN WOŹNIAK („NOWINY”)

DZIENNIK SPORTOWY

70 medali w mistrzostwach Polski

Z Mszany Dolnej – w świat...

W kręgach zbliżonych do sportowych Mszana Dolna zna jest z tego, że posiada najlepszy w Polsce klub narciarskich biegaczy. Prawdziwa wylegarnia talentów, 70 medali w zawodach rangi mistrzostw kraju, 10 medali, w tym 5 złotych w roku 1991 – to krótka wizytówka „Maratonu”.

Trenowane od lat przez Stanisława Mrowca i Zofię Liberę dziewczęta nie mają sobie równych w sztafecie. Do niedawna mogły z powodzeniem wystąpić w wieloletniej różniące się klasa drużyny. Obecnie zdecydowana liderka klubu jest Halina Nowak, 22-letnia biegaczka z Kasiny Wielkiej, trafiła do wielkiego sportowego świata. Ma już zapewnioną nominację na igrzyska olimpijskie. Wszystko wskazuje na to, że w Albertville wystartują również następni wychowankowie „Maratonu”: Krystyna Liberda i Jan Ziemiński, biathloniści biegający i strzelający obecnie w barwach chorwackiego „Dynamitu”. Trójka olimpijczyków z Mszany Dolnej i okolic – tego jeszcze nie było...

Prezes „Maratonu” (zarazem szef Kasiny Wielkiej) Bolesław Zaba (lat 35, sam zajmował się sportem rekreacyjnie) ma powody do radości i z troską. Cieszy się z autentycznego sukcesu, jakim są nominacje olimpijskie Martwi, to za mało powiedziane, dramatyczna sytuacja finansowa.

— Jesteśmy na najlepszej drodze do całkowitego „rozłożenia” sportu. Załóżmy, że szkoda wielu lat pracy nakładów włożonych w sekcję narciarską. Od roku nie dostaliśmy na działalność ani złotówki z Wydziału Infrastruktury Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Nowym Sączu. Całe szczęście, że w ubr. wsparł nas Urząd Miasta i Gminy w Mszanie Dolnej, 50 mln zł, które otrzymaliśmy, pozwoliło na treningi na jakimś takim poziomie do pierwszego etapu. Dzięki Bogu, że patronuje nam spółka INCO-VERITAS, która zapewnia obiekty, bazę treningową, szatnię. Do końca roku dawała również transport. Dzięki temu przetrwał rok 1991, utrzymaliśmy naszą pozycję. Perspektywy? Nie. Sponsoringi którzy za reklamę, inne świadczenia, chcieli.

Kto nie gra, ten nie wygra

Aż sześciu „pewniaków”

W najbliższy weekend kibiców i totkowniców czekają kolejne emocje: gra I i II ligi angielskiej.

Nasz ekspert p. Stanisław Wayda proponuje grę na 162 zakłady, za które należy zapłacić 48 600 zł. 7 spotkań obstawia trzydogowo, a w 6 stawia na „pewniaków”. Gwarancją wygranych są 4 „jedenastki” i 14 „dziesiątek”. System ten można otrzymać w krakowskiej kolekturze nr 2/83 przy ul. Basztowej 18.

Jak zwykle w pierwszej pionowej rubryce zamieszczamy prognozy Totalizatora, a w drugiej typy eksperta „Dziennika”.

1. Aston Villa — Sheffield Wed.	5 3 2	1 x 2
2. Everton — Nottingham	5 3 2	1 x 2
3. Leeds — Crystal Palace	6 2 2	1 —
4. Luton — West Ham United	4 3 3	1 —
5. Manchester City — Coventry	6 3 1	1 x 2
6. Notts County — Manchester Utd	2 2 6	— 2
7. Oldham — Liverpool	3 3 4	1 x 2
8. Queens Park — Arsenal	3 3 4	— x
9. Sheffield Utd — Norwich	3 5 2	1 x 2
10. Tottenham — Southampton	6 3 1	1 x 2
11. Wimbledon — Chelsea	3 5 2	— x
12. Derby — Sunderland	6 2 2	1 —
13. Leicester — Swindon	4 4 2	1 x 2

W zakładach z dnia 11/12 bm. w oddziale krakowskim Totalizatora znaleziono: 39 „jedenastek” i 557 „dziesiątek”.

Od wielu lat w Krakowie odbywa się Liga Międzyuczelniana. Jej organizatorem jest Zarząd Srodowiskowy Akademickiego Związku Sportowego, któremu pomagają studia WFIS oraz kluby uczelniane AZS.

Zawody rozgrywane są od października do maja, z reguły w dwóch rundach: jesienią i wiosną. Warunkiem przeprowadzenia rozgrywek w danej dyscyplinie jest zgłoszenie się przynajmniej 4 zespołów. Za zwycięstwa w danej dyscyplinie przyznaje się 8 pkt., za II miejsce 6 pkt. i za III 5 pkt. Suma 16 najlepszych wyników każdej uczelni daje kolejność końcowa Ligi Międzyuczelnianej.

W bieżącym roku akademickim w Lidze odbywały się rozgrywki w 14 dyscyplinach. Uczestniczą zespoły z 7 uczelni. Zawody rozgrywane są na obiektach UJ i AGH. Udział wzięli także one za darmo. ZS AZS płaci tylko za obsługę zawodów i sędziowskie diety. W ubiegłym roku pomagali mu finansowo Wydział Spraw

Społecznych Urzędu Wojewódzkiego oraz Wydział Edukacji i Kultury Fizycznej Urzędu Miasta. Na jaką pomoc może liczyć ZS AZS w tym roku — nie wiadomo. Preliminarz na najbliższe 12 miesięcy wynosi 125 mln zł...

W większości dyscyplin zakończyła się I runda rozgrywek. Oto aktualne tabele w niektórych z nich...

PIŁKA NOŻNA		
1. PK	6 11	17—4
2. WSP	6 9	25—7
3. AE	6 8	19—12
4. AM	6 6	14—15
5. AGH	5 4	7—15
6. UJ	5 1	4—14
7. AR	6 1	3—33

KOSZYKÓWKA KOBIET		
1. PK	6 6	274—152
2. UJ	6 5	274—196

ry nart, kije, buty, kombinezony itd. W „Maratonie” trenuje obecnie spora rzesza zawodniczek. W sekcji wyczynowej jest 10 biegaczek, oprócz Haliny Nowak, m. in. kolekcjonerki medali: Bernadetta Palac, Krystyna Kaleta (wszystkie trzy studiują na AWF, powinny być silnymi punktami za rok na zakopiańskiej Uniwersjadzie). Wznosiła treningi Teresa Piwowar (z domu Rusnarczyk, niedługo numer 1 nie tylko w Mszanie Dolnej). Młodsze pokolenie narciarek nie zamierza być gorsze. Tajemnica sukcesu „Maratonu” tkwi we właściwej pracy z młodzieżą. Wszystko rozpoczęło się od osławionej „próby limanowskiej”, która w wielu miejscowościach dawnego powiatu zakończyła się fiaskiem. Akurat w Mszanie Dolnej przyniosła efekty. Dziś czasy takie, że nikt nawet nie pomyśli o tego rodzaju „próbach”. „Maraton” ma swoje sekcje w szkołach podstawowych w Kasinie Wielkiej (społecznie grupę prowadzi Janusz Kałużny), Porębie Wielkiej (Maria Zebura), Niedźwiedzi (Marian Mrowca) i Koninie (Piotr Florek). W górzanskich wioskach młodzież wciąż chętnie garnie się do sportu. Czy zapal nie zostanie zmarnowany?

PIOTR GRZYŁAK

Tego jeszcze nie było!

Tylem z Gubałówki i Nosala

Instruktorzy szkółek narciarskich działających w Zakopanem z utęsknieniem czekają na chętnych do nauki jazdy na nartach. Gdyby jak na razie w stolicy Tatr panowały przysłowiowe puchy. Nudząc się postanowili uatrakcyjnić sezon zimowy bodaj między sobą. Jedną z najbardziej ciekawych postaci w tym środowisku jest Stefan Jakubiak, który w wolnych chwilach od zajęć narciarskich uczy gry na fortepianie a także śpiewa w sławnym zakopiańskim chórze „Wierchy”, akompaniuje na organach w kościele a wieczorami przy piwie opowiada o przygodach tatrzańskich mroźnych krew w żyłach u „ceprów”.

Stefan Jakubiak zgłosił ustanowienie sportowego rekordu zjazdu z Gubałówki na nartach... jadąc tyłem. Odbił się start spod restauracji a meta była przy dolnej stacji kolejki. Jechał dwie i pół minuty i jest to pierwszy narciarski rekord jazdy tyłem na nartach z Gubałówki. Na mecie dokonano u rekordzisty testu anty-dopingowego na „chuchnięcie” i „chuch” okazał się w normie czyli że zawierał tylko jedno duże jasne piwo.

Komisynie przeniesiono się na stok slalomowy Nosala. Wybierając dowolny tor jazdy Stefan Jakubiak pokonał stok w jeździe tyłem na nartach w 3 minuty.

— Dlaczego dłużej jechał pan tyłem z Nosala jak z Gubałówki — spytał „Dziennik” — Gubałówka choć ma dłuższą trasę jest łatwiejsza i można tyłem zsunąć, a na Nosala trzeba „kreć” i jadąc tyłem rzecz jest bardziej precyzyjna.

Skoro zainicjowano zabawę na nartach więc teraz otworem stają rekordy do pobicia, które ustanowił instruktor nauki jazdy na nartach zakopiańskiej szkółki Stefan Jakubiak. (w. Jaz.)

ZEGNAMY KOSZYKARZA

Zdzisław Turka

Dziś o godz. 12.00 na cmentarzu w Batowicach pożegnamy Zdzisława Turka, przed laty czołowego koszykarza krakowskiego AZS. Grywał również w piłkę ręczną, najpierw w Zwierzyniec-kim, potem w AZS. Był jednym z wyróżniających się sportowców Krakowa, ambitny, koleżeński, cieszył się wielką sympatią zarówno kibiców jak i kolegów z drużyny. Odszedł na zawsze mając 58 lat.

3. AM	6 4	238—162
4. AE	4 1	153—175
5. AGH	6 1	158—234
6. AR	5 1	107—181
7. WSP	5 1	126—220

KOSZYKÓWKA MĘŻCZYZN		
1. AGH	6 6	406—251
2. PK	6 5	463—291
3. AE	6 4	334—314
4. AM	6 3	282—319
5. UJ	6 2	318—363
6. AR	6 1	267—396
7. WSP	6 0	236—373

SIATKÓWKA KOBIET		
1. WSP	6 6	12—2
2. AE	6 4	10—7
3. AR	6 4	8—6
4. AM	6 3	7—9
5. UJ	6 2	8—8
6. AGH	6 2	6—9
7. PK	6 0	2—12

Bayern „zaskoczył” akurat wczoraj

Finał się oddała

Augsburg nie okazał się szczęśliwy dla salkarek Wisły. Przegrały one bowiem, w tamtejszej hali, swój pierwszy mecz półfinałowy w ramach Pucharu Konfederacji i ewentualność awansu bardzo się oddaliła...

▲ BAYERN Lohhof — WISŁA 2-1 (6-15, 15-10, 15-5, 15-8). Wisła: Słiwa, Wrona, Kiriczek, Holocher, Palczewska, Gawryluk oraz Kozioł i Lehman.

Trzeba mieć szczęście... Niemki rzeczywiście plasują się w „ogonie” Bundesligi i bardzo obawiały się meczu z Wisłą. Po pierwszym secie wydawało się, że krakowianki mogą bezproblemowo wygrać. Ale akurat wtedy gospodynie „zaskoczyły” i... rozegrały trzy najlepsze swoje sety od kilku miesięcy. Tak przynajmniej podkreślali tamtejsi obserwatorzy...

„Kiedy w pierwszej partii Niemki miały poważne kłopoty z odbiorem zagrywki i atakiem byłem optymistą — powiedział nam

Wrąga i dolary

Gdy Wiesław Wrąga zgłosił chęć występów w barwach Wisły oświadczył, iż jest zawodnikiem wolnym. Bowiem fiński OTP Oulu, który wykupił piłkarza z łódzkiego Widzewa, zbankrutował i tym samym zawodnik jest bez przynależności klubowej.

Okazuje się jednak, że sprawy mają się cokolwiek inaczej. Wisła — jak to jest w zwyczaju — zwróciła się do Polskiego Związku Piłki Nożnej, aby ten sprawdził wszystko w Helsinkach, w tamtejszym Związku. Odpowiedź przyszła rader szybko tyle, że mówiła, iż Wiesław Wrąga nadal pozostaje w gestii OTP Oulu i owszem, może przejść do Krakowa, ale za 30 tysięcy dolarów.

W tej sytuacji ewentualność podobiania przez Wisłę kontraktu z Wiesławem Wrągą mocno się skomplikowała. Podstawowa kwestia jest to, czy rzeczywiście zawodnik wart jest tych pieniędzy. Nie oszałamiających jeżeli chodzi o sumę, ale przecież liczących się w budżecie sekcji. Jak się dowiadujemy, cała sprawa ma się rozstrzygnąć do jutra. (BAT)



Krakowski „Jordan”

Rekord: 53 pkt!

Od trzech sezonów królem strzelców w II lidze koszykarzy jest Tadeusz Rozwora z krakowskiej Wisły (28 l.). Wychowanek Wybrzeża Gdańsk, od 1986 r. w „Wawelskich Smokach”. Przed dwoma laty zdobywał średnio 31 pkt. w meczu, w ubiegłym sezonie 32 pkt (jak Jordan w NBA) przy 60 procentach celnych rzutów z gry i 77 procentach celnych rzutów wolnych. W tym sezonie w kolejnych meczach zdobywał 23, 36, 40, 14, 38, 43 (rekord sezonu), 31, 20, 14, 24, 34, 29. Średnia około 29 pkt. W sobotę koszykarze wznowiają rozgrywki i będzie okazja, by średnią podwyższyć.

- Jaki ma pan rekord?
- W Wiśle 53 pkt., w meczu z Rozwojem w Katowicach.
- A w Wybrzeżu?
- Także 53, w II-ligowym meczu ze Stalą Ostrów. Miałem wówczas 19 lat.
- Co na boisku sprawia panu największą satysfakcję?
- Ossuskanie przeciwnika, dobry zwód, na który rywal się nabiera i zaskakujące podanie do kolegi na wolnej pozycji.
- A rasz?
- Rzut test, ale dobre podanie to coś więcej. Dobre podanie buduje zespół, pozwala kolegom coś nowego wnieść do gry.
- Ile trzeba ćwiczyć, by tak rzucić?
- W Wybrzeżu często przychodziłem godzinę przed treningiem i rzucałem. Zostawałem też godzinę po treningu. W Wiśle również dużo czasu poświęcam na indywidualne treningi rzutowe. (raf)

PIŁKARSTWO MĘŻCZYZN

1. AGH	444 pkt.
2. PK	436 pkt.
3. WSP	280 pkt.
4. UJ	277 pkt.
5. AR	231 pkt.
6. AE	197 pkt.
7. AM	146 pkt.

JUDO MĘŻCZYZN

1. UJ	33,5 pkt.
2. PK	25,0 pkt.
3. AGH	17,0 pkt.
4. WSP	15,5 pkt.

KULTURYSTYKA

1. AGH	107,0 pkt.
2. PK	91,0 pkt.
3. UJ	87,0 pkt.
4. AE	74,5 pkt.
5. WSP	68,0 pkt.
6. AR	8,0 pkt.

Tabele z pozostałych dyscyplin zamieścimy w najbliższym czasie. (fil)

LIGA MIĘDZYUCZELNIANA

SIATKÓWKA MĘŻCZYZN

1. AGH	6 6	12—1
2. PK	6 5	10—8
3. UJ	6 4	9—4
4. AR	6 2	6—10
5. AM	6 2	6—10
6. AE	6 2	5—9
7. WSP	6 0	3—12

PIŁKA RĘCZNA MĘŻCZYZN

1. PK	5 9	123—79
2. WSP	5 8	119—82
3. AGH	5 7	95—87
4. UJ	5 4	100—85
5. AR	5 2	73—102
6. AE	5 0	93—143

TENIS STOŁOWY KOBIET

1. WSP	6 12	50—10
2. UJ	6 10	47—13
3. AE	6 8	33—27

PIŁKA RĘCZNA MĘŻCZYZN

4. AGH	5 6	27—23
5. AR	6 4	23—37
6. AM	6 2	17—38
7. PK	5 0	4—46

TENIS STOŁOWY MĘŻCZYZN

1. AE	6 12	48—12
2. UJ	6 10	40—20
3. AR	6 6	29—31
4. AGH	5 5	27—23
5. WSP	6 5	29—31
6. AM	6 2	21—39
7. PK	5 0	6—44

PIŁKARSTWO KOBIET

1. UJ	481 pkt.
2. AGH	370 pkt.
3. PK	273 pkt.
4. WSP	240 pkt.
5. AM	211 pkt.
6. AR	132 pkt.
7. AE	107 pkt.

Na Ukrainie — bony obok rubli

Czekanie na grzywnę

(Inf. wł.) W kilka dni po u-
równowieniu cen, na Ukrainie
panował spokój. Nieśmiało roz-
poczęła się prywatyzacja. Na ra-
zie zmieniają właścicieli małe
sklepy, bary itp. W dalszym cią-
gu ludzie nie chcą wierzyć, że
można wejść w posiadanie tych
dóbr. Niektórzy, co bardziej
przedsiębiorczy, szukają kontak-

tów za granicą. Ostatnio np. roz-
mawialiśmy z przedstawicielami
prywatnego biura turystycznego
ze Lwowa, którzy zaproponowali
współpracę Biura Podróży „Kra-
kowiak”. Liczą, podobnie jak
Francuzi budujący duży hotel we
Lwowie, że współpraca z Ukrai-
nami jest perspektywicznie uzasad-
niona.

Na przejściu granicznym w
Szezińcu pustki. Zdziaływały prawa
rynku. Prywatne wyjazdy
handlowe do Polski przesta-
ły się opłacać. Ceny praktycznie
się wyrównały. Mimo to wia-
dze ukraińskie, chyba z przy-
zwyczajenia, opracowały listę
towarów deficytowych, których
nie wolno wywozić. Ukraińcy wy-
jeżdżają tylko służbowo.

Rubel, po ukraińsku „karbo-
wanec”, nie jest już jedynym
środkiem płatniczym w tym kra-
ju. Zaczynają go wypierać, wy-
drukowane niedawno, we Fran-
cji, bony towarowe o wartości
rynkowej 10 rubli. W sklepach
i na bazarach za towary płaci
się bonami, zaś rublami regu-
luje się rachunki za usługi, su-
rowce i półfabrykaty, chociaż nie
zawsze.

W sklepach pustki. Na placach
targowych spory wybór towa-
rów, oczywiście po astronomicz-
nych cenach. Za dolara trzeba
zapłacić 160—200 rubli, podczas

gdy minimalna płaca gwaranto-
wana przez rząd wynosi 450 ru-
bli. W większych miastach na
bazarach np. śmietana kosztuje
41 rubli, kilogram mięsa z ko-
ścią ok. 100 rubli, gorszy gatun-
ek kiełbasy ok. 50 rubli, naj-
lepszy 200—220 rubli. Za jedną
pensję można kupić przeciętnie
2—3 kg kiełbasy. Ukraińcy i in-
ni „innostrancy” z byłego ZSRR
oferują Polakom coraz mniej to-
warów, a chcą być „siłą najem-
ną”. Przeciętnie za około 1 mln
zł miesięcznie biorą każdą pracę
i wykonują ją solidnie.

Wytworzyła się paradoksalna
sytuacja: urynkowione zostały ce-
ny, zaś na place w dalszym cią-
gu istnieje monopol państwa,
choć i tutaj daje się zauwa-
żyć pewien postęp. Jeszcze do
niedawna można było zarobić,
nie płacąc podatku, 1500 rubli.

Powyżej tej granicy progresja
podatkowa była zabolowa, co ha-
mowało wiele inicjatyw. Teraz
ten przepis, nie bez trudności,
został znacznie zliberalizowany.
Młodzi szefowie biur turysty-
cznych ze Lwowa, mimo to są
pełni optymizmu. Wierzą, że U-
kraina, podobnie jak Polska, mu-
si zaliczyć okres przejściowy.
Mają nadzieję, że w połowie te-
go roku jedynym środkiem płat-
niczym na Ukrainie będzie wy-
mienialna grzywna i dopiero
wtedy odbiją się od dna, mimo
że premier rządu Ekin zachowu-
je postawę konserwatywną i
ma coraz więcej przeciwników.
Na wsi mało kto myśli o pry-
watyzacji. Niewiele rolników wy-
dzierżawilo ziemię od sowcho-
zów, ale i tu — chociaż nie-
śmiało — wkracza nowe.

(olch)

Dobrzy ludzie z Olczy

(Inf. wł.) W Zakopanem na
Olczy, w dzielnicy Mrówce, był
pożar drewnianego domu, w któ-
rym mieszkali trzy rodziny z
dziećmi. 32-letni Jan Migiel ra-
tował dzieci, a sam uległ zaza-
czeniu i poniósł śmierć.

Dziełny ten człowiek został po-
chowany na miejscowym cmen-
tarzu przy udziale prawie wszyst-
kich mieszkańców Olczy. Osta-
tnio na apel księdza proboszcza
Tadeusza Lubiatowskiego, dr. Ja-
na Ustupskiego i Rady Osiedlo-
wej, Ochotnicza Straż Pożarna
przeprowadziła zbiórkę pieniężną
na rzecz pogorzelców. Olcza nie
jest licznym przysiółkiem Zako-
panego, ani bogatym, ale zebra-
no kwotę ponad 21 milionów zł.
(w. jarz.)

Mniej „maluchów”, więcej kupców

(INF. WŁ.) „Już dawno «ma-
luchy» nie cieszyły się takim
wzięciem, jak w pierwszych
dniach nowego roku” — powie-
dzieć nam Paweł Kosmala, dy-
rektor ds. handlowych Fabryki
Samochodów Małolitrażowych.
Jak się okazuje, popyt na te au-
ta przewyższa podaż, stąd też sa-
lony sprzedaży świecą pustkami.
Inna rzecz, że „maluchy fiatów”
obecnie produkuje się znacznie
mniej niż poprzednio. Dziennie
bramy fabryki opuszcza 250 sa-
mochodów, podczas gdy jeszcze
w listopadzie poprzedniego roku
— 800. Zainteresowanie kupnem
„malucha” związane jest oczywi-

ście z obawą wzrostu jego ceny.
a ta zależność będzie głównie od
podatku, jakim jest obciążona
fabryka. Dzisiaj nie wiadomo je-
szcze, czy wzrośnie on z 10 do
20 procent.

Tymczasem także coraz lepiej
sprzedają się „cinquecento”. W I
kwartale do rąk klientów trafi
około 2 tysiące tych pojazdów.
Nie więcej niż 10 procent będzie
w wersji z silnikiem o pojemno-
ści 903 cm. Jak nas poinformo-
wał szef służby informacyjnej
FSM, nadal nie przewiduje się
sprzedaży „500” z wolnej ręki.
W pierwszej kolejności „cinque-
cento” dla właścicieli obligacji. (j)

„Mein Kampf” — hitem!

Wbrew intencjom organizacji
protestujących przeciwko wyda-
niu w Polsce tłumaczenia
„Mein Kampf” Adolfa Hitlera —
książka stała się hitem. Wydaw-
niczym styczni. Ku zadowole-
niu jej wydawców — zniknęła z
półek księgarni w różnych mi-
astach.

Po informacjach prasy o
wydrukowaniu „Mein Kampf”
nie mogąc się opędzić od telefo-
nicznych pytań niemal z ca-
łej Polski o możliwości zakupu
książki — powiedział dziennika-
rzowi PAP, dyr. Rzeszowskich
Zakładów Graficznych — Marian
Markiewicz.

To właśnie te zakłady wydu-
kowały dzieło Hitlera, w nakła-
dzie 10 tys. egzemplarzy, na zle-
cenie wydawnictwa „Scripta Ma-
net” z Krosna, reprezentowane-
go przez jego prezesa Andrzeja
Sochę. Poinformował on drukar-
nie, że dzieło w imieniu krakow-
skiego wydawnictwa „Werset” i

wpłacił zaliczkę na zakup papie-
ru i koszty robocizny.

W zleceniu tym nie dopa-
trywaliśmy się niczego dziwnego,
bo żadnemu zleceniodawcy nie
odmawiamy usług. Potem
jednak zleceniodawca stał się
nieuchwytny i jesteśmy zaniepo-
kojeni, czy otrzymamy pełną za-
płatę za usługę — stwierdza M.
Markiewicz.

Oficyna „Scripta Manet” nie
jest zarejestrowana w krosnień-
skim sądzie, gdyż, mając spółkę
cywilną wystarczyło tylko zgło-
szenie o podjęciu działalności go-
spospodarczej w krosnieńskim U-
rzędzie Miejskim. Urzędowi zaś
nie wiadomo o poczynaniach
spółki.

Przedmiotem badania prokur-
torskiego będzie cały cykl edycyj-
ny polskiego wydania „Mein
Kampf” — poinformowała 14 bm.
Małgorzata Wilkosz Śliwa — rze-
cznik prasowy Prokuratury Woj-
ewódzkiej w Krakowie. (PAP)

Opinia lekarza

Skutki głodówki

(Inf. wł.) Głodówka. Jeszcze
nie tak dawno była ostatecz-
nym środkiem na rzecz zanie-
chania tortur w więzieniach.
Dzisiaj coraz częściej sięga się
po tę broń dla wymuszenia o-
kreślonych decyzji gospodar-
czych, ekonomicznych etc. Gło-
dowali już kolejarze, hutnicy, a
ostatnio strajk głodowy prowa-
dzą także włókiennicy. Z jakimi
skutkami zdrowotnymi muszą
się liczyć ludzie podejmujący tę
najbardziej niebezpieczną formę
protestu? Po ilu dniach rozpoczyna
się proces wyniszczania organiz-
mu i następują w nim nieod-
wracalne zmiany? Na te pytania
odpowiada dr Tadeusz Grzelec
z Kliniki Chorób Zawodowych
AM w Krakowie.

— Konsekwencje głodówki za-
leżą przede wszystkim od tego,
czy rezygnuje się jedynie z
przyjmowania pokarmu, czy tak-
że płynów. Pełna głodówka mo-
że trwać najwyżej kilka dni i

stwarza zagrożenie, nie tylko dla
zdrowia, ale i życia. Prowadzi
do zaburzeń funkcji me-
tabolicznych w organizmie, roz-
padu tkanek i zahamowania pra-
cy enzymów. Co innego, gdy pro-
wadzący protest przyjmują plyn-
ny. Wówczas głodówka nie grozi
jakimiś szczególnymi konse-
kwencjami. Owszem, w pierwszych
dniach następuje szybsza praca
serca, pobudzenie, niepokój. Po
kilku dniach te objawy znikają,
następuje za to spadek ciśnie-
nia poniżej 100 mm sł. rtęci, o-
staniecie, śpiączka i spadek wa-
gi ciała. Niepełna głodówka, a
więc taka, podczas której orga-
nizm otrzymuje dowolną ilość
płynów, może trwać nawet kil-
kadziesiąt dni, naturalnie w sz-
kodę zależy od stanu zdrowia o-
soby, która ją podejmuje. Niewy-
kluczone są zaburzenia układu
pokarmowego. (ek)

Śmierć na drogach

(Inf. wł.) Ta statystyka jest a-
larmująca. W 1991 roku na po-
lskich drogach zginęło 5325 osób.
Jest to o 11 procent więcej niż
w roku 1990. W Polsce w ubie-
głym roku zdarzyło się aż 54137
wypadków, w wyniku których o-
brażenia odniosło 72 803 osoby.
Niestety, Kraków w tej ponurej
statystyce zajmuje wysoką pozy-
cję. Po Katowicach i Warszawie,
nasze miasto — ze 172 zabytymi
— zajmuje trzecie miejsce.

Z roku na rok zwiększa się ilo-
ść rannych i zabitych. Zwięk-
sza się także ilość płynącego we
krwi kierowców alkoholu. W
Krakowie, w 1991 roku, zatrzymano
o 50 proc. więcej pijanych
kierowców niż w 1990 roku. Re-
kordzista, pomimo, że od daw-
na nie posiadał prawa jazdy, aż
6 razy złapany został przez Po-
licję, gdy prowadził pojazd pod
wpływem alkoholu.

Główne przyczyny zaistnia-
łych wypadków, to nieuwaga

na drodze, niedostosowanie
prędkości jazdy do warunków
atmosferycznych oraz nieprze-
strzeżenie pierwszeństwa przeja-
zdu. W 80 proc. sprawcami wy-
padków są mężczyźni w wieku
od 31 do 40 lat, posiadający pra-
wo jazdy od 6 do 10 lat.

Do najbardziej zagrożonych
miejsc w Krakowie należały uli-
ce: al. Pokoju, Grzegorzewska, Die-
tla, Skolickiego i Brożka, gdzie
zdarzyło się 78 wypadków (3 o-
soby zabite), Kamińskiego, Wie-
licka, Przebieczany, Suchoraba,
Targowisko — 84 wypadki (7 za-
bitych) oraz Powstańców Śl-
skich, Powstańców Wielkopol-
skich, Nowohucka, Rondo Czyżyn-
skie, Bieńchucka, Rondo Kocmy-
rzowskie, Kocmyrzowska — 63
wypadki (4 zabitych).

Powyższe dane, przekazano
dziennikarzom podczas konferen-
cji prasowej w Wydziale Ruchu
Drogowego krakowskiej Policji. (j)

Szef „Universalu” pod nadzorem policji

Dariusz Przywieczerski, powo-
łany w ub. tygodniu, ponownie
przez radę nadzorczą na szefa
„Universalu”, twierdzi, że posta-
wione mu w poniedziałek przez
prokuraturę zarzuty związane są
wyłącznie z powtórnym objęciem
przez niego tej funkcji. Natomiast
prokurator Janusz Kalwas zaprze-
cza temu, podkreślając, że kro-
ki te podjęto „po zgromadzeniu
niezbędnych dowodów uzasad-
niających takie postępowanie”.

O powołaniu Dariusza Przy-
wieczerskiego na prezesa — dy-
rektora generalnego PHZ „Uni-
versal” S.A. poinformował, po
czterech dniach blokady inform-
acyjnej, rzecznik prasowy spółki.
Nastąpiło to — powiedział — 10
bm. (w piątek) na posiedzeniu ra-
dy nadzorczej „Universalu”. Da-
riusz Przywieczerski sprawował
te funkcje do 14 listopada ub. r.
Złożył wówczas rezygnację, mo-
tywując ten krok złym stanem
zdrowia. Łączono te decyzje z po-
wiazaniami „Universalu” z afe-
rą FOZZ. Siedziwo w sprawie
FOZZ Prokuratura Wojewódzka
w Warszawie rozpoczęła jeszcze
w maju ub.r.

Dziennikarzowi PAP rzecznik
spółki przekazał oświadczenie
Dariusza Przywieczerskiego:

„10 bm. nastąpił mój powrót na
stanowisko dyrektora generalne-
go „Universalu” a już dzień póź-
niej prokuratura wydała decyzję
o przeszukaniu i zrealizowano to
w poniedziałek, 13 bm. Fakt ten
wiąże z ponownym objęciem prze-
ze mnie stanowiska. Inaczej nie
potrafiłbym sobie tego wytłumaczyć”.

Prokurator Janusz Kalwas
stwierdził, iż materiał dowodowy
w tej sprawie (dotyczyący uczestni-
ctwa „Universalu” i innych spółek
w aferze FOZZ) gromadzono
przez wiele miesięcy. „Dopiero
teraz uawniliśmy dowody, które
pozwoliły na postawienie takich
zarzutów” — powiedział. Zda-
niem J. Kalwas w dalszym ciągu
jest to bardzo trudna sprawa. W
kontekście obrotu należnościami
FOZZ badane są różne spółki.

Dariuszowi Przywieczerskiemu
zarzuca się „zaniechanie sprawa-
dzenia do kraju dewiz” użytych
przez „Universal” do przeprowa-
dzenia zagranicznej transakcji.
Ponadto uzyskanie, bez odpowied-
nego zezwolenia dewizowego po-
nad 1 mld USD na rzecz spółki
„Dukat” i działanie na szkodę
firmy, której jest prezesem.

Wobec Dariusza Przywieczers-
kiego zastosowano dozór policyj-
ny. Nie wolno mu także opu-
ścić terytorium Polski. (PAP)

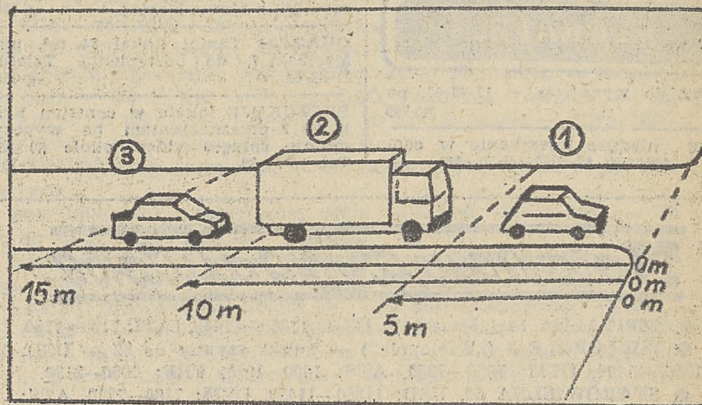
Nowe testy na prawo jazdy (4)

2. Zatrzymanie i postój

61. Zatrzymanie lub postój pojazdu jest dozwolone:

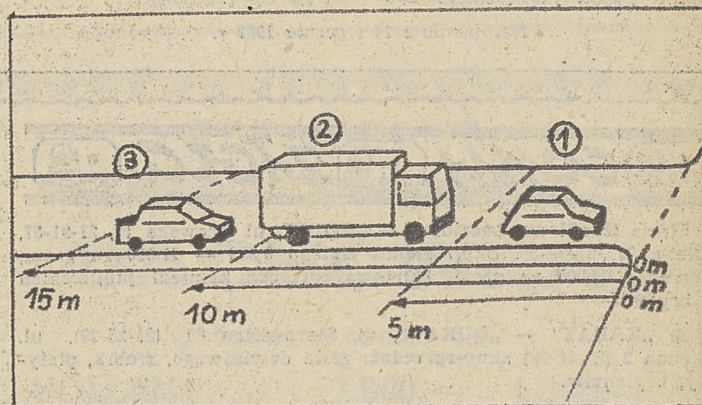
- A — w miejscach i w warunkach, w których pojazd jest z do-
statecznej odległości widoczny dla innych kierujących,
- B — w miejscach, w których nie powoduje utrudnienia ruchu lub
zagrożenia jego bezpieczeństwa,
- C — tylko w miejscach w tym celu wyznaczonych.

62. Który pojazd jest nieprawidłowo zaparkowany?



- A — pojazd 1,
- B — pojazd 2,
- C — pojazd 3.

63. Który pojazd jest prawidłowo zaparkowany przed skrzyżowa-
niem?



- A — pojazd 1,
- B — pojazd 2,
- C — pojazd 3.

64. Zatrzymanie pojazdu jest zabronione:

- A — w obszarze zabudowanym, na wszystkich drogach z pierw-
szeństwem przejazdu,
- B — na autostradzie, z wyjątkiem miejsc w tym celu przeznaczo-
nych,
- C — w miejscach, w których powoduje to utrudnienie ruchu.

65. Zatrzymanie pojazdu jest zabronione:

- A — poza obszarem zabudowanym na jezdni, bezpośrednio za za-
kretem,
- B — na autostradzie, z wyjątkiem miejsc w tym celu wyznaczo-
nych,
- C — na każdej drodze z pierwszeństwem przejazdu.

66. Kierującemu nie wolno zatrzymać pojazdu:

- A — na drodze ekspresowej, z wyjątkiem miejsc w tym celu wy-
znaczonych,
- B — na jezdni bezpośrednio za wierzchołkiem wzniesienia,
- C — bezpośrednio za wyjazdem z posesji.

67. Postój pojazdu na drodze ekspresowej jest:

- A — zabroniony na jezdni,
- B — dozwolony tylko w miejscach w tym celu wyznaczonych,
- C — zabroniony na pasie awaryjnym, chyba że pojazd uległ
uszkodzeniu.

68. Jeżeli znaki drogowe nie wskazują inaczej, na szerokiej jezdni,
pojazd można ustawić:

- A — równolegle do krawędzi jezdni,
- B — ukośnie do krawędzi jezdni,
- C — prostopadle do krawędzi jezdni.

69. Zatrzymanie pojazdu jest zabronione:

- A — na mostach,
- B — w tunelach,
- C — na wiaduktach.

70. Zatrzymanie pojazdu w pobliżu przejazdu kolejowego jest za-
bronione w odległości mniejszej niż:

- A — 10 m przed nim,
- B — 10 m za nim,
- C — do miejsca, w którym znajduje się słupek wskaźnikowy z
jedną kreską.

71. Postój pojazdu w pobliżu przejazdu kolejowego jest zabro-
niony:

- A — zawsze do znaku ostrzegawczego o przejeździe,
- B — do słupka wskaźnikowego z jedną kreską — przed przeja-
zdem,
- C — do słupka wskaźnikowego z jedną kreską — za przejazdem.

72. Zatrzymanie pojazdu przy lewej krawędzi jezdni jest:

- A — dozwolone tylko na niektórych drogach w obszarze zabudo-
wanym,
- B — dozwolone na wszystkich drogach w obszarze zabudowanym,
- C — zabronione poza obszarem zabudowanym.

73. Zatrzymanie pojazdu przy lewej krawędzi jezdni jest:

- A — dozwolone na wszystkich drogach poza obszarem zabudowa-
nym,
- B — zabronione poza obszarem zabudowanym, lecz tylko na dro-
gach dwukierunkowych,
- C — dozwolone tylko na niektórych drogach w obszarze zabudo-
wanym.

74. Zatrzymanie pojazdu przy lewej krawędzi jezdni, w obszarze
zabudowanym, jest dozwolone:

- A — na wszystkich drogach,
- B — na drogach jednokierunkowych,
- C — na jezdniach dwukierunkowych o małym ruchu.

75. Na mostach zabrania się:

- A — zatrzymania pojazdu,
- B — postoju pojazdu,
- C — zatrzymania i postoju pojazdu, ale tylko poza obszarem zabu-
dowanym.

76. Zatrzymanie pojazdu przy lewej krawędzi jezdni poza obsza-
rem zabudowanym jest:

- A — dozwolone na wszystkich drogach, z wyjątkiem dwukierunko-
wych,
- B — zabronione,
- C — dozwolone na jezdniach jednokierunkowych.

(Ciąg dalszy jutro)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

ROZNE

ELEKTROINSTALACJE — domofony.
43-30-19. C-109

USŁUGI budowlane. 34-23-27. G-1034

TELENAPRAWA, przestrajanie Nep-
tun, Helios. 33-51-17. G-1139

NAPRAWA pralek automatycznych
37-99-42. G-1119

WANNY stare odnawiam. Tel. 47-53-09.
G-1240

UKŁADANIE parkietu, mozaiki, cy-
klinowanie, lakierowanie. Tel. 36-27-43.
G-1066

PRACE remontowo-budowlane. Tel.
58-85-76. G-673

POZYCZKI

KTO pomoże udzielając 35 tys. dola-
rów na okres 6 miesięcy. Procent do
uzgodnienia. Zastaw hipoteczny dom
z działką. Oferty 1207 „Prasa” Kra-
ków, Wiślna 2.

MATRYMONIALNE

PAN — samotny, dobrze sytuowany,
pięćdziesięciolatek, posiadający wiele
zalet, oczekuje listu od kobiety z kla-
są (chętnie niepalącą). Odpowiadaj
tylko na fotooferty. Oferta 43461 „Pra-
sa” Nowy Sącz, Narutowicza 4.

NAGRODA za zwrot skradzionych do-
kumentów i pieczątki na nazwisko:
Andrzej Natkaniec. Tel. 21-81-31,
21-11-70. G-1141

OKNA potrójnie szklone, 150x150, 1
szt. — pilnie sprzedam. Tel. 78-37-32.
G-1252

POSİADAM lokal w Słomkach,
oczekuję propozycji. Tel. 11-32-11
wewn. 269. G-691

NOWOCZESNA kilkunastoleczna włosa-
nia linie piekarnicza z technologią
kilkunastu gatunków pieczywa z po-
wodu choroby pilnie sprzedam. Możli-
wość przejęcia czterech zachodniej
produkcji samochodów dostawczych
oraz wszystkich niezbędnych akcesori-
ów piekarniczych. Korzystna cena.
Oferty 1021 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

USŁUGI

FLIZOWANIE. 12-91-91.

EKSPRESOWO, solidnie, mularsko-
tynkarskie, dekarsko-błacharskie. Tel.
22-33-45, po 17. G-547

AUTOALARMY elektryczne, podno-
śniki szyb, centralne ryglowanie — Zak-
ład Autoryzowany. 9-17. Telefon
67-13-37. G-714

NIEUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działkę w Zamosciu. — 55-66-99. Jg-786

SPRZEDAM kiosk handlowy — Śródmieście. Tel. 66-28-88 od 18.

DOM stan surowy. Bielany, ul. Sokola 50 — sprzedam. Tel. 12-00-22.

OPATKOWICE — działkę — sprzedam. 56-04-72. g-1258

PILNIE sprzedam działkę budowlaną, 50 arów, Tynec. Tel. 67-53-34. g-1037

LOKALE

GARAŻ do wynajęcia — 12-45-43, po 18. Jg-789

KUPIĘ nieduże mieszkanie w centrum — telefon 22-57-08 (9.30—18).

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

SPRZEDAM mieszkanie 60 m², Czarnogórska 1/16 po 17. Jg-780

KRAKOWSKIE Przeds. Ceramiki Budowlanej Kraków, ul. Bratysławska 5, wynajmie pomieszczenia biurowe. Blizsze informacje pod tel. 34-15-66 wewn. 231. g-1075

POSZUKUJĘ mieszkania. 55-35-17.

DO wynajęcia superkomfortowe M-2, z telefonem. 48-74-34. g-737

GARAŻ do wynajęcia. Kraków, Rzeźna 7/1, z Mazowieckiej. g-1260

OKAZJA! Tani! Lokal 84 m², plac Mariacki 7, do odstąpienia. Telefon 22-63-02. g-1104

POSZUKUJĘ lokalu w centrum Krakowa z przeznaczeniem na wypożyczalnię sprzętu video około 20 m². Tel. 33-88-38. g-1045

MIESZKANIE własnościowe 34 m² — pilnie sprzedam. Tel. 47-35-48, wieczorem. g-367

POSZUKUJĘ pomieszczenia na myjnię samochodową. Tel. 37-30-12. g-740

KROŚCIENKO — wynajmę pokoje, styczeń, luty. Tel. 31-27-75, po 17.

SPRZEDAŻ

VOLKSWAGEN GTI 16V, 1986 sprzedam. Myślenice 0-115 20-203 po 20. mg-920

SPRZEDAM kiosk w Wieliczce. Tel. 78-16-41 po 18. mg-916

JAMNIKI sprzedam. Tel. 34-43-78. mg-929

TERENOWY Suzuki-Samurai 1983 — 100 mln zł — sprzedam. Tel. 33-53-30 (18—20). mg-919

ATARI 800 XL, magnetofon, stacja dysków, tania. 11-83-73. Jg-779

PRALNIE automatyczną, akordeon — 12-12-24 po 17. Jg-783

FORD Sierra — 2000 cm³, rok prod. 1983 — stan idealny — tel. 43-03-11. C-120

NISSAN Sunny diesel, 1988. 11-99-35. g-1143

OKAZYJNIE sprzedam 8-miesięcznego baseta z rodowodem. Tel. 33-53-33. g-1119

SPRZEDAM Fiat 126p, 1985. 48-10-22. g-1256

SPRZEDAM piłę taśmową do drewna. Tel. 67-51-26. g-1220

SPRZEDAM tani maszyn stolarskie. Tel. 53-15-10. g-1161

SPRZEDAŻ pieców kominkowych. Tel. 22-05-66 wewn. 202. g-1109

PONTIAC Le Mans (Opel Kadett), 1989, rejestracja kraj, grudzień 1991, pojemność 1600, wtrysk, radioodtwarzacz, akumulator, nowe, cena 80 mln. Tel. 11-89-39, po 17. g-1200

SPRZEDAM Poloneza 1986. Telefon 33-56-63, po południu. g-1044

POLONEZ Akwrium. Tel. 43-61-63. g-1046

TANIO żorżety jednokolorowe. Telefon 55-33-99. g-1040

SPRZEDAM Porsche 924 T. Telefon 67-00-05. g-1035

SPRZEDAM fabrycznie nowe: Audi 80, nowy model; VW Passat. 36-57-14. g-1079

126p — 1990, 37 mln. 66-32-75. g-1012

SPRZEDAM klimatyzatory „Hitachi”, nowe. Tel. 22-34-24. g-1010

SAMARĘ nową sprzedam. 55-54-54. g-782

FRANCUSKI — lekcje. Tel. 11-01-57 (18—20). g-235

Informacje o treści ogłoszeń drobnych w poszczególnych numerach »DZIENNIKA POLSKIEGO«

KRAKÓW: 55-52-87, 21-64-78, 44-49-92, 11-75-48

FRANCUSKI — lekcje. Tel. 11-01-57 (18—20). g-235

Informacje o treści ogłoszeń drobnych w poszczególnych numerach »DZIENNIKA POLSKIEGO«

KRAKÓW: 55-52-87, 21-64-78, 44-49-92, 11-75-48

FRANCUSKI — lekcje. Tel. 11-01-57 (18—20). g-235

Informacje o treści ogłoszeń drobnych w poszczególnych numerach »DZIENNIKA POLSKIEGO«

KRAKÓW: 55-52-87, 21-64-78, 44-49-92, 11-75-48

FRANCUSKI — lekcje. Tel. 11-01-57 (18—20). g-235

Informacje o treści ogłoszeń drobnych w poszczególnych numerach »DZIENNIKA POLSKIEGO«

KRAKÓW: 55-52-87, 21-64-78, 44-49-92, 11-75-48

FRANCUSKI — lekcje. Tel. 11-01-57 (18—20). g-235

Informacje o treści ogłoszeń drobnych w poszczególnych numerach »DZIENNIKA POLSKIEGO«

KRAKÓW: 55-52-87, 21-64-78, 44-49-92, 11-75-48

FRANCUSKI — lekcje. Tel. 11-01-57 (18—20). g-235

Informacje o treści ogłoszeń drobnych w poszczególnych numerach »DZIENNIKA POLSKIEGO«

KRAKÓW: 55-52-87, 21-64-78, 44-49-92, 11-75-48

FRANCUSKI — lekcje. Tel. 11-01-57 (18—20). g-235

Informacje o treści ogłoszeń drobnych w poszczególnych numerach »DZIENNIKA POLSKIEGO«

KRAKÓW: 55-52-87, 21-64-78, 44-49-92, 11-75-48

FRANCUSKI — lekcje. Tel. 11-01-57 (18—20). g-235

Informacje o treści ogłoszeń drobnych w poszczególnych numerach »DZIENNIKA POLSKIEGO«

KRAKÓW: 55-52-87, 21-64-78, 44-49-92, 11-75-48

FRANCUSKI — lekcje. Tel. 11-01-57 (18—20). g-235

Informacje o treści ogłoszeń drobnych w poszczególnych numerach »DZIENNIKA POLSKIEGO«

KRAKÓW: 55-52-87, 21-64-78, 44-49-92, 11-75-48

FRANCUSKI — lekcje. Tel. 11-01-57 (18—20). g-235

Informacje o treści ogłoszeń drobnych w poszczególnych numerach »DZIENNIKA POLSKIEGO«

KRAKÓW: 55-52-87, 21-64-78, 44-49-92, 11-75-48

FRANCUSKI — lekcje. Tel. 11-01-57 (18—20). g-235

Informacje o treści ogłoszeń drobnych w poszczególnych numerach »DZIENNIKA POLSKIEGO«

KRAKÓW: 55-52-87, 21-64-78, 44-49-92, 11-75-48

FRANCUSKI — lekcje. Tel. 11-01-57 (18—20). g-235

Informacje o treści ogłoszeń drobnych w poszczególnych numerach »DZIENNIKA POLSKIEGO«

KRAKÓW: 55-52-87, 21-64-78, 44-49-92, 11-75-48

FRANCUSKI — lekcje. Tel. 11-01-57 (18—20). g-235

Informacje o treści ogłoszeń drobnych w poszczególnych numerach »DZIENNIKA POLSKIEGO«

KRAKÓW: 55-52-87, 21-64-78, 44-49-92, 11-75-48

FRANCUSKI — lekcje. Tel. 11-01-57 (18—20). g-235

SPRZEDAM Skodę Rapid 1989, IX 1989, 37 tys. km. 78-17-98. g-1236

„DACIE”, „Renault 11” — kupię. Tel. 21-35-84. g-1148

MAŁY samochód zachodni, maki 8-letni — kupię. Tel. 21-35-84. g-1147

VENO-CAR sprzeda nowego Peugeot 405 diesel, cena okazjonalna. Będzin 0-32/67-49-80. g-1142

SPRZEDAM Fiat 126 XI 1989, pełny lifting, piaskowy. 37-30-18. g-1238

KUPIĘ Poloneza, 125p. 22-67-08. g-1103

MAZDE 626 sportowa — sprzedam. — 48-36-04. g-1251

FIAT 126p, 1980 — okazjonalnie sprzedam. Tel. 12-89-89. g-1225

KUPIĘ FSO 1500, 1987—1989. Telefon 66-18-46, po godz. 17. g-699

GOLF III — nowy, trzydrzwiowy — sprzedam. 22-20-11 wewn. 440. g-682

KUPNO

KUPIĘ maszyny piekarnicze. 47-41-22. g-700

PRACA

ZATRUDNIĘ murarzy i flizarzy. N. Huta os. Złoty Wiek 39/9. mg-918

CHALUPNICTWO przyjmę. 66-27-62 (17—19). Jg-780

ZATRUDNIĘ kierowniczkę sklepu spożywczego. 37-64-29. g-1191

LAKIERNIKÓW samochodowych — zatrudnię. Tel. 33-26-22 wewn. 461. g-734

PRZYJMĘ ekspedientkę — sklep kosmetyczny. Tel. 33-08-20. godz. 19—20. g-1233

ZASADNICZA Szkoła Budowlana zatrudni instruktorów p.n.z. w zawodach murarz-tylnik, posadzkarz-fliziarz — wysoko kwalifikowanych. Adres: Grochowa 23, Kraków. g-1132

POSIADAM Robura chłodnie, podejmę pracę. 55-06-97. g-708

FIRMA przyjmie brygadę lub monterów instalacji c.o., woda gaz, z uprawnieniami spawalniczymi. Oferty z przebiegiem praktyki zawodowej kierować: Oferty 1333 Biuro Ogłoszeń „Garnmond” pl. Szczepański 2 Kraków.

NAUKA

FIZYKA, matematyka 66-40-64. Jg-777

FERIE w siodle w Michałowicach. Jazdy terenowe, skiring, kuligi. Jeżeli chcesz, aby twoje dzieci spędziły ferie tak jak nigdy dotąd — przyjeżdż do nas. Proponujemy ferie w siodle, jazdy terenowe, skiring kuligi. Informacja: tel. 34-20-55 wewn. 357. g-782

FRANCUSKI — lekcje. Tel. 11-01-57 (18—20). g-235

Informacje o treści ogłoszeń drobnych w poszczególnych numerach »DZIENNIKA POLSKIEGO«

KRAKÓW: 55-52-87, 21-64-78, 44-49-92, 11-75-48

FRANCUSKI — lekcje. Tel. 11-01-57 (18—20). g-235

Informacje o treści ogłoszeń drobnych w poszczególnych numerach »DZIENNIKA POLSKIEGO«

KRAKÓW: 55-52-87, 21-64-78, 44-49-92, 11-75-48

FRANCUSKI — lekcje. Tel. 11-01-57 (18—20). g-235

Informacje o treści ogłoszeń drobnych w poszczególnych numerach »DZIENNIKA POLSKIEGO«

KRAKÓW: 55-52-87, 21-64-78, 44-49-92, 11-75-48

FRANCUSKI — lekcje. Tel. 11-01-57 (18—20). g-235

Informacje o treści ogłoszeń drobnych w poszczególnych numerach »DZIENNIKA POLSKIEGO«

KRAKÓW: 55-52-87, 21-64-78, 44-49-92, 11-75-48

FRANCUSKI — lekcje. Tel. 11-01-57 (18—20). g-235

Informacje o treści ogłoszeń drobnych w poszczególnych numerach »DZIENNIKA POLSKIEGO«

KRAKÓW: 55-52-87, 21-64-78, 44-49-92, 11-75-48

FRANCUSKI — lekcje. Tel. 11-01-57 (18—20). g-235

Informacje o treści ogłoszeń drobnych w poszczególnych numerach »DZIENNIKA POLSKIEGO«

KRAKÓW: 55-52-87, 21-64-78, 44-49-92, 11-75-48

FRANCUSKI — lekcje. Tel. 11-01-57 (18—20). g-235

Informacje o treści ogłoszeń drobnych w poszczególnych numerach »DZIENNIKA POLSKIEGO«

KRAKÓW: 55-52-87, 21-64-78, 44-49-92, 11-75-48

FRANCUSKI — lekcje. Tel. 11-01-57 (18—20). g-235

Informacje o treści ogłoszeń drobnych w poszczególnych numerach »DZIENNIKA POLSKIEGO«

KRAKÓW: 55-52-87, 21-64-78, 44-49-92, 11-75-48

FRANCUSKI — lekcje. Tel. 11-01-57 (18—20). g-235

Informacje o treści ogłoszeń drobnych w poszczególnych numerach »DZIENNIKA POLSKIEGO«

KRAKÓW: 55-52-87, 21-64-78, 44-49-92, 11-75-48

FRANCUSKI — lekcje. Tel. 11-01-57 (18—20). g-235

Informacje o treści ogłoszeń drobnych w poszczególnych numerach »DZIENNIKA POLSKIEGO«

KRAKÓW: 55-52-87, 21-64-78, 44-49-92, 11-75-48

FRANCUSKI — lekcje. Tel. 11-01-57 (18—20). g-235

Informacje o treści ogłoszeń drobnych w poszczególnych numerach »DZIENNIKA POLSKIEGO«

KRAKÓW: 55-52-87, 21-64-78, 44-49-92, 11-75-48

FRANCUSKI — lekcje. Tel. 11-01-57 (18—20). g-235

Informacje o treści ogłoszeń drobnych w poszczególnych numerach »DZIENNIKA POLSKIEGO«

KRAKÓW: 55-52-87, 21-64-78, 44-49-92, 11-75-48

FRANCUSKI — lekcje. Tel. 11-01-57 (18—20). g-235

Informacje o treści ogłoszeń drobnych w poszczególnych numerach »DZIENNIKA POLSKIEGO«

KRAKÓW: 55-52-87, 21-64-78, 44-49-92, 11-75-48

FRANCUSKI — lekcje. Tel. 11-01-57 (18—20). g-235

Informacje o treści ogłoszeń drobnych w poszczególnych numerach »DZIENNIKA POLSKIEGO«

KRAKÓW: 55-52-87, 21-64-78, 44-49-92, 11-75-48

FRANCUSKI — lekcje. Tel. 11-01-57 (18—20). g-235

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 stycznia 1992 roku odeszła od nas na zawsze przeżywszy 72 lata nasza najukochańsza Mama, Siostra, Babcia i Prababcia.

śp. ADELA BATKO

wdowa po mistrzu brązowniczym Franciszku Batko

Msza św. i uroczystości pogrzebowe odbędą się 16. stycznia 1992 r. o godz. 12.30 na cmentarzu Rakowickim o czym zawiadamiają

CÓRKA, SYN, SIOSTRY, ZIĘĆ
WNUKI, PRAWNUK I RODZINA

ś. † p.

TADEUSZ KARNOWSKI

MGR PRAW

najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadek, Pradziadek, wspaniały Teść, przeżywszy 77 lat, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 9 stycznia 1992 roku.

Msza św. pogrzebowa oraz odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w piątek, 17 stycznia o godz. 12.30 na cmentarzu Rakowickim o czym zawiadamiają pogrążeni w najgłębszym bólu

ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUK I RODZINA

ś. † p.

STEFANIA DZIADOSZ

najukochańsza Matka i Babcia, przeżywszy 85 lat opatrzona św. Sakramentami, zmarła po krótkiej chorobie dnia 3 stycznia 1992 r.

Nabożeństwo żałobne i uroczystości pogrzebowe odbędą się w środę 15 stycznia o godz. 11 na cmentarzu Rakowickim o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

CÓRKA, ZIĘĆ I WNUCZKA

ś. † p.

TERESA KULCZYŃSKA

nestorka pielęgniarstwa polskiego, była długoletnia dyrektorka Szkół Pielęgniarskich w Krakowie i Warszawie, przeżywszy 98 lat, opatrzona św. Sakramentami, zmarła 9 stycznia 1992 roku

Msza św. żałobna przy Zmarłej zostanie odprawiona w kaplicy na cmentarzu Rakowickim w piątek 17 stycznia o godz. 9.15, o czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie

SIOSTRZENICE I SIOSTRZENICY Z RODZINAMI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 stycznia 1992 roku po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w wieku 70 lat

ś. † p.

ZENOBIA KOZIELSKA

Z DOMU GENEJA

docent Instytutu Metall Nieżelaznych w Skawinie.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 18 stycznia o

WAGI
ELEKTRONICZNE,
BATERYJNE
MECHANICZNE

CompArt
Sp. z o.o.

- sklepowe i laboratoryjne
- przemysłowe, samochodowe, kolejowe i dźwigowe
- KALKULATORY, METKOWNICE, ZLICZARKI banknotów
- komputerowe stanowisko kasowe DOS
- MIKROKOMPUTERY, oprogramowanie sklepów, firmy
- KASY elektroniczne SHARP (raport dzienny i miesięczny)
- DYSKI twarde, optyczne, z wymiennym nośnikiem wraz z instalacją

GWARANCJA SERWIS

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 9 — 18

KRAKÓW UL. STASZICA 9 (przecznica ul. Szlak)
☎ 33-88-57 fax 33-57-12

AKADEMIA GÓRNICZO-HUTNICZA

IM. STANISŁAWA STASZICA

w Krakowie

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

zatrudni na etacie lektora

od 15.02.1992 r. do 30.09.1992 r. (okres próbny)

s możliwością przejścia na etat stały

anglistów, germanistów oraz iberystę

Wymagane kwalifikacje: ukończone studia magisterskie w zakresie filologii odpowiedniego języka.

Podanie, kwestionariusz osobowy, kserokopię dyplomu oraz opinię z ostatniego miejsca zatrudnienia należy składać w Sekretariacie Studium Języków Obcych AGH, al. Mickiewicza 30, paw. C-2, II p., pokój 217 w terminie do 1.02.1992 r.

K-75

W SZKOLE SEKRETAREK

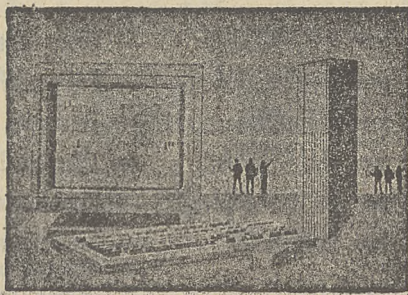
nie zmarnuj
tego roku!

proponujemy Ci:

★ Intensywne kursy komputerowe

★ obsługa nowoczesnych urządzeń biurowych

★ organizacja pracy biurowej



POMAGAMY W ZNALEZIENIU PRACY!
GWARANTUJEMY FACHOWOŚĆ WYKŁADOWCÓW
i efektywność nauki

melrum

KRAKÓW, ul. Czysta 14
☎ 33-98-41

PAPIEROSY KRAJOWE I ZAGRANICZNE HURTOWNIA

KALWARYJSKA 18 pawilon 7

☎ 56-42-21 (9 — 17)

— możliwość dostawy własnym transportem na telefoniczne zamówienie

AUTOMARKET

akropol

Kraków, ul. Balicka 117, tel. 37-92-74
Kraków-Mateczny, tel. 67-45-55

oferujemy

SAMOCHOODY OSOBOWE wraz z serwisem gwarancyjnym

- Hyundai Pony za gotówkę
- Skoda Favorit za gotówkę
- Polonia Caro za gotówkę i na raty w systemie konsorcjum

POLECAMY USŁUGI KOMISOWE

sprzedaż części w sklepie firmowym — KRAKÓW, ul. KAZIMIERZA WŁK. 124

KSP „OŚWIATA”

KURSY ANGIELSKIEGO I NIEMIECKIEGO

- wszystkie stopnie zaawansowania
- kursy dla dzieci
- kursy w zakładach pracy
- kursy przygotowujące uczniów do egzaminów wstępnych
- zimowe obozy językowe

ZAPISY:

KRAKÓW, ul. Mazowiecka 29, tel. 33-34-72, godz. 8 — 15

KRAKÓW, ul. Krowczyńska 19, tel. 22-79-99, godz. 13 — 18

Uwaga! Nowość!
REKLAMA Z PLEXI
FLUORESCENCYJNEGO
SWIECI JAK NEON
każda forma, kształt
płyty, pręty, rury TPP
„TADMARKT”
Kraków, ul. Racławicka 56
tel. 33-11-22 wewn. 265

PIWO
z browaru
Żywiec, Leżajsk
Okocim
oferuje

FH „MARIA 90”

Kraków

ul. Gardowskiego 56

tel. 55-00-57

Dostawa własnym transportem hurtowni.

g-1051

KURSY

jęz. angielskiego
dla dzieci

w wieku 5 do 8 lat

prowadzone w grupach 6-osobowych

przez doświadczonego

w pracy z dziećmi rektora

organizuje firma

„DIALOG”

tel. 36-52-05

Z powodu wyjazdu
odstąpię
ekskluzywny sklep

w centrum miasta

Tel. 44-50-49

g-13640-prz

MEBLE

z rattanu i bambusa

do mieszkań i wnętrz biurowych (komplety wypoczynkowe, stoły, stoliki, fotele, krzesła, regały, etażerki... wszystkie meble z oryginalną tapicerką)

„FORMAT”

ul. Dieła 53, Kraków

tel. 22-86-31

sprzedaż detaliczna i hurtowa

WĘGIEL, KOKS
wysokie parametry

niska cena

zamówienia

telefoniczne

załadunek gratis

tani transport

Zaopatrzeniowcy

— prowizja!

FIRMA

„Carbotrapez”

(teren „Solway”) Zakopianska 62

tel. 66-00-22 wewn. 137

czynne 7—15

każda sobota 7—13

mg-90

Biuro Turystyczne

„BISPOL”

zaprasza na

tygodniową

autokarową

wycieczkę do Grecji

w cenie 2.500.000 zł

Informacja: tel. 11-49-26, Kraków.

jr-39

FIRMA

poszukuje

lokali

na handel mięsem

Oferty 573 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

g-1051

SOVPOLDA

UWAGA NARCIARZE!

Atrakcyjne wyjazdy
weekendowe
na Słowację

1 nocleg, przejazd
ubezpieczenie

Kraków, ul. św. Krzyża 17

tel. 22-61-62

„TIK TAK”
hurtownia
zabawek

Kraków, ul. Szlak 63

czynna 2—16

oferuje

— alfy

— turtlesy

— lale — samochody

Duży wybór, atrakcyjne ceny.

Oferta
specjalna!

TORBY

i WORECZKI

reklamowe

z nadrukiem

firmowym

wg własnego wzoru

lub projektu

Informacja i zamówienia:

Kraków, tel. 33-16-18, w godz.

9—15.

Konserwacja
i naprawy

— pralnie przemysłowych i

domowych

— szmydek do naczyń

— suszarek, wirówek, mag-

lowanie przemysłowych

— wykonujemy kraty, bramy,

ogrodzenia

PRALKARZ

KRAKÓW

ul. Nagórzańskiego 2

tel. 67-46-07 (7—15)

g-15149

ZAKŁAD

DOSKONALENIA

ZAWODOWEGO

w Krakowie

rozpoczyna

eksternistyczne kursy

przygotowujące

do egzaminu

państwowego

na prawo jazdy

kat. A,B,C,D

Zapisy: Ośrodek Motorowy

Kraków, ul. Jakuba 12, tel.

56-26-94.

SOVPOLDA

Regularne przejazdy

DANIA, BELGIA

HOLANDIA, WŁOCHY

NIEMCY, FRANCJA

wyjazdy na narty

WŁOCHY (Ładewice)

NIEMCY

(Góry Schwarzwald)

SŁOWACJA

(weekendy, ferie)

wycieczki

WŁOCHY, WĘGRY, DANIA

Kraków, ul. św. Krzyża 17

tel. 22-61-62

PORTRETY
KOPII OBRAZÓW
znaki graficzne
i inne

tanie, fachowe

przez znanych

dyplomowanych malarzy

polskich, rezyjnych

wykonuje firma

»ALLA PRIMA«

ul. Zamojskiego 18/7

tel. 33-34-61

jr-34

BIURO POŚREDNICTWA NIERUCHOMOŚCI
FIRMY CONSULTINGOWEJ

PROMOTOR

CZYNNE: PONIEDZIAŁEK—PIĄTEK 9—18

Kraków, ul. Mogiłańska 25, 9—15, tel.: 11-60-22, wewn. 435, 436;
15—19, tel.: 11-55-83, 66-49-53

SPRZEDAŻ: kamienice: ul. Grodzka — lokale 142 m kw., Mały Rynek — wolna kamienica, Podgórze, 18 mieszkań — 100 tys. USD, ul. Chodkiewicza — 1000 m kw. — 125 tys. USD, ul. Radziwiłłowska — 80 tys. USD.

DOMY: OKAZJA! Olsza — połowa bliźniaka — 150 m kw. — 100 tys. USD; Bieżanów, 250 m kw. — 85 tys. USD — w rozliczeniu chętnie mieszkanie; połowa bliźniaka — 160 m kw. — 500 mln; N. Sącz — 150 m kw. — 50 tys. USD; Zakopane-Kościelsko — 250 m kw. — 130 tys. USD; Klina — 330 m kw., 2 garaże — 90 tys. USD; Mniszów — 265 m kw. — 35 tys. USD.

OLKUSZ: hala murowana — 900 m kw., 30 a działki — 1,5 mld złotych.

Dom letniskowy: całoroczny, cegła — Gdów, 120 m kw. — 150 m do Raby — 350 mln zł.

Stany surowe: Bielany — 250 m kw., stolarka, instalacje — 80 tys. USD.

Działki: Zakopane — centrum, 8 a pod hotel! Wieliczka — 3 działki po 10 a — 6,5 tys. USD; Swoszowice — 24 a — 15 tys. USD; Skala — 29 a — 130 mln; N. Huta — 13 a — 90 mln zł; Zesławice — 25 a — 80 mln; Murowana — 88 a budowlane — 15 tys. USD.

Oraz wiele innych obiektów!

Poszukujemy: kamienicy w Krakowie — okolice Rynku, hall produkcyjnych, lokali biurowo-handlowych, willi, działek, mieszkań, garaży do sprzedaży i wynajęcia

BEZPŁATNE PORADY! OCENY HANDLOWE! WYCENY!

REGULACJE STANU PRAWNEGO!

CERAMZBYT

Kraków, ul. Bratysławska 5

DACHÓWKA

posezonowa obniżka cen

HOLLAND ~~7.500,—~~ 6.900,—
MARSYLKA ~~6.900,—~~ 6.400,—
CERAMICZNA IMPORTOWANA

Klinkier i inne materiały budowlane

☎ 55-07-27, 33-12-07

Szanowni inwestorzy
państwowi, spółdzielczy i prywatni!

ZAKŁAD BUDOWLANO-REMONTOWY

przyjmuje zlecenie na cały bieżący rok

PROWADZIMY ROBOTY W ZAKRESIE:

- elektryczne i odgromowe
- murarskie i betonowe
- dekarstwo i blacharskie
- sieci wod.-kan. i kanalizacyjne
- ziemne i izolacyjne
- oraz towarzyszące

WIELICZKA ☎ 78-38-11

NAJTAŃSZE ODBITKI
NAJLEPSZEJ JAKOŚCI

PEŁNOAUTOMATYCZNE

RISO POWIELACZE
DRUKARSKIE

KANAKU CORPORATION TOKYO

prostota obsługi kserokopierek

edycja, kolory, odcienie szarości

powiększanie, pomniejszanie

raster i inne funkcje

OFERUJE DO NATYCHMIASTOWEGO ODBIORU
AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR:

Sinax

POLSKO-AUSTRIACKA

SPÓŁKA z o.o.

30-390 Kraków, ul. Zawłta 56

tel. 66-87-59, 66-90-91

tlx. 32-63-72

SPRZEDAŻ ★ SERWIS

USŁUGI POLIGRAFICZNE

OSUSZANIE MURÓW

WIGOPOL

nową metodą elektrofizyczną
(bez prac budowlanych
z gwarancją 20-letnią)



FIRMA LEOSTYL — Kraków, ul. Łokietka 26

Tel. 33-83-23, 22-50-90; Fax 33-85-13;

Telex 03-22-376



**BYDGOSKIE KONSORCJUM
KAPITAŁOWO-INWESTYCYJNE S.A.**
filia w Nowy Sączu
INSTYTUCJA FINANSOWA
WYSPECJALIZOWANA W TRANSFERZE
KAPITAŁÓW

Masz wolne środki finansowe, inwestycyjne, szukasz dobrej inwestycji —

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS, ABSOLUTNA DYSKRECJA

— gwarantujemy Klientom wysokie zyski od powierzonego kapitału, liczone w stosunku rocznym, np.:

DLA OKRESÓW:

- 3-miesięcznych — 47%
- 6-miesięcznych — 52%
- 12-miesięcznych — 65%

— osobom fizycznym, prowadzącym działalność gospodarczą oferujemy ZWROTNA POMOC FINANSOWA

— PROWADZIMY KANTOR WYMIANY WALUT

Prowadzisz własny interes, masz kłopoty ze zdobyciem środków lub chcesz je dobrze zainwestować — przyjdź do nas

JESTEŚMY DO TWOICH USŁUG

NOWY SĄCZ, UL. 1 MAJA 5, TEL. 238-81

w godz. 8—15.30, wtorki od 10 do 17.30



USZCZELNIENIA — USZCZELKI
Technologia ECONOMOS — Austria

Każdą uszczelkę (dowolny typ i wymiar)
wykonamy Państwu
W CIĄGU KILKU MINUT!!!

produkcja
usługi
kooperacja

Przedsiębiorstwo WIKOM — SEAL
30-148 KRAKÓW, ul. Lindego 2
Tel. / fax (12)37-10-11

PRZEDSIĘBIORSTWO "WIMARC"
ZATRUDNI

SZWACZKI

WYNAGRODZENIE 2-3 MLN.

Produkcja wyłącznie na eksport

Jeżeli dobrze szyjesz i chcesz pracować przy produkcji atrakcyjnej odzieży to zapraszamy Cię do współpracy z naszą firmą.

Zatrudnimy również panie do pomagania szwaczkom (ręczniarki).

Firma zakupi kabzlarki nożne!

PRZEDSIĘBIORSTWO "WIMARC"
ul. Godlewskiego 10
Tel. 36-99-99, 36-98-97

POLECAMY!!!

DRUKI CELNE SAD, SAD-BIS

zatwierdzone przez urząd celny

- obowiązują od 1 stycznia 1992
- sprzedaż indywidualna i w ramach umowy o stałej współpracy

ZAPRASZAMY DO PUNKTU SPRZEDAŻY:

KRAKÓW, „MARCO”,

ul. Kalwaryjska 80, tel. 56-04-60

FIRMA HANDLOWA

poleca Państwu po najniższych cenach
pralki automatyczne, zamrażarki, chłodziarki-
zamrażarki

z dostawą do domu - zamówienia przyjmujemy pod nr. tel. 22 51 30

PRBiPP „BUDMAX”

zatrudni

na korzystnych warunkach

- kierownika budowy z uprawnieniami i praktyką
- murarzy-tylnarzy
- monterów prefabrykacji

Zgłoszenia: Kraków-Nowa Huta, os. Szkolne 19A obok Technikum Budowlanego, tel. 43-09-12.

K-44



MERCEDES-BENZ

oferuje Firmom i osobom prowadzącym działalność gospodarczą

LEASING Operacyjny

samochody osobowe i dostawcze

oraz

SPRZEDAŻ GOTÓWKOWA

Możliwość natychmiastowego odbioru

- ul. GRODZKA 49, tel. 21-90-64, fax 21-63-21
- ul. BALICKA 176 (salon), tel. 36-48-49, fax 36-15-16

SOBIESŁAW ZASADA LTD

wg STAWEK CELNYCH z 1991 roku

**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
„DOM DLA MŁODYCH”
w Krakowie**

informuje, że

w związku z przystąpieniem do realizacji
kolejnego budynku wielorodzinnego
rozpoczęła przyjmowanie osób
w poczet członków spółdzielni

Bliższych informacji można zasięgnąć w siedzibie Spółdzielni przy ul. Czystej 5/1, oficyna, parter, w godz. 10—15.

g-15054

**WĘGIEL ★ KOKS
MATERIAŁY BUDOWLANE**

„GAMBUD” S.C.

zaprasza do swoich składów
materiałów budowlanych

- KRAKÓW-BATOWICE
pon.-pt. 7—16
sob. 8—14
☎ 11-41-25
OPAL — DETAL.

- KRAKÓW
ul. Kamienna 10
pon.-pt. 7—15
☎ 33-60-77 w. 35
OPAL — HURT

**ŚWIETŁÓWKI
ŻARÓWKI**

tanio

☎ 37-65-11

OPONY i FELGI

**DO SAMOCHODÓW
OSOBOWYCH**



KRAKÓW,
ul. Wybickiego 3a
ul. Cegielińska 4

☎ 67-25-45
67-34-74

UWAGA!

Pollena 2000

10.600

Lanza

14.300 zł

CIF

10.400 zł

Ludwik

5.200 zł

Proszek „E”

5.350 zł

poleca

hurtownia

chemii gospodarczej
„MILERT”

Kraków, ul. Piłotów 97
codziennie 8—18, sob. 8—14
Nowa Huta, ul. Wąwozowa 34
codziennie 8—17, sob. 8—14
g-13387

**COLLANTS
WELL**

RAJSTOPY

wszystkich typów

oferuje hurtowo

bezpośredni importer

P.H. „TETA”

Kraków, ul. Dożynkowa 35

tel. 33-55-62

„EUROPA”

organizuje

kursy

języków obcych

Zapisy: 15.01.—15.02., Szkoła Podstawowa Nr 88, os. Szklane Domy 2 (15—18), tel. 43-44-51, 44-19-79.

NINIEJSZY KUPON
UPOWAŻNIA DO ZNIŻKI

g-14993

ZAPALNICZKI

DŁUGOPISY

możliwość nadruku

reklamowego

Twojej firmy

tel. 12-22-52

g-13637

AMERYKAŃSKIE

MASZYNY DLA MAŁEJ

GASTRONOMI

• FACHOWE DORADZTWO

• HOT-DOGI

• GRILLE-SMAŻALNICE

• FRYTKOWNICE

• MASZYNY DO POP-CORNU

• ORAZ WIELE INNYCH

TAKŻE NAJTAŃSZA

KUKURYDZA, OLEJ

OPAKOWANIA DO POP-CORNU

OFERUJE:

BEZPOŚREDNI IMPORTER Z

USA PO SUPER

PROMOCYJNYCH CENACH

GDANSK ul. NAD JAREM 25

TEL/FAX (0 58) 32-96-43; 32-45-38

Hurt-detel-montaż

niezawodnych zestawów

TV SAT

angielskiej firmy

PAGE

modele SS6050, SS9010 i SS9210

oraz dekoderzy Fibernet, TeleClub, RTL4

Rewelacyjne ceny!!

PREXIM sp. z o.o.

30-037 Kraków, al. Słowackiego 4/5

tel. 34-55-00, w godz. 8.30-15.00

CHCECIE W 1922 ROKU

WIĘCEJ SPRZEDAĆ?

Pokażemy Wam jak możecie się w prosty sposób lepiej zaprezentować.

UNITREND ☎ 22-50-90

31-150 KRAKÓW, Rynek Kleparski 4/19

RFN

Autobusy do 30 miast niemieckich

PALM-REISEN, SINDBAD, tel. 66-19-21 (9-17)

Holandia, Anglia, Włochy, Francja, Austria

**HURTOWNIA
ARTYKUŁÓW PAPIERNICZYCH I PIŚMIENNICZYCH**

„MARCO”

Kraków, ul. Kalwaryjska 80, tel. 56-04-60

ZAPRASZA NA ZAKUPY

po umiarkowanych cenach

sklepy, biura, urzędy i pracownie projektowe

Duży wybór papierów kolorowych, do pakowania upominków oraz artykułów dekoracyjnych.



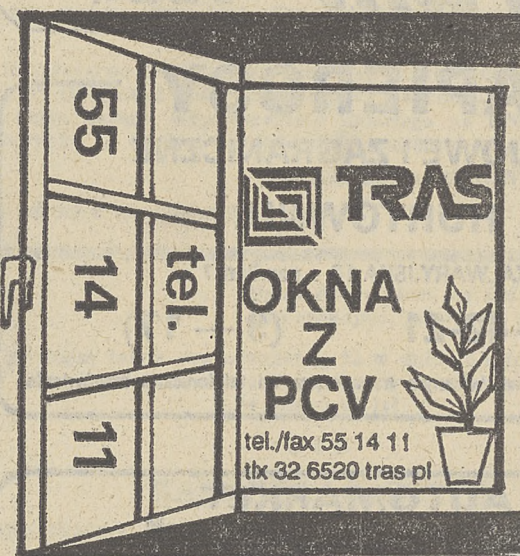
ET Biuro Turystyczno-Handlowe EURO-TRANSFER
Kraków, ul. Basztowa 25 (H. Polonia), tel. 22-16-61

**PRZEWOZY KOMFORTOWYMI
AUTOBUSAMI I MIKROBUSAMI**

- **FRANCJA** — Lyon, Miluza, Strasbourg, Metz, Paryż
- **WŁOCHY** — Bolonia, Florencja, Wenecja, Rzym
- **BELGIA** — Bruksela, Mons, Charleroi, Antwerpia
- **AUSTRIA** — Wiedeń, Innsbruck, Salzburg
- **SZWAJCARIA** — Zurich, Berno, Genewa
- **NIEMCY** — Hannover, Dortmund, Essen, Bochum, Düsseldorf, Kolonia, Monachium, Norymberga, Stuttgart, Frankfurt, Mannheim, Saarbrücken i 40 innych

★ ★ ★

- wczasy, wycieczki, imprezy turystyczne
- wynajem autobusów i mikrobusów.



ul. Trybuny
Ludów 71
30-660 Kraków

- DOWOLNE ROZMIARY
- FACHOWY MONTAŻ W BUDYNKU
- TRANSPORT SPECJALISTYCZNY
- DRZWI BALKONOWE

Rewelacyjna seria

PANASONIC-KX

- ★ automatyczne sekretarki, telefony, centralki
 - ★ telefony zintegrowane (telefon, fax, sekretarka)
- NAJNOWSZE MODELE, GWARANCJA, SERWIS**
atrakcyjne ceny hurtowe i detaliczne.

DYSTRYBUCJA:

SYMICO

Kraków, al. Puskina 25/4, tel. 22-34-38 w godz. 9—15

**Biuro
Turystyki**

»LOGOSTOUR«

OFERUJE PRZEWOZY:

- LONDYN**
- RZYM**
- NIEMCY** — 36 miast
- PARYŻ**
- ZÜRICH**
- LYON**
- GENEWA**

W każdą sobotę CHOPOK (narty)
Kraków, ul. Karmelicka 32,
tel. 34-57-09, 34-59-96

W pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci

śp. JACKA SARACHMANA

odprawiona zostanie msza św. w bazylice o.o. Franciszkanów w piątek 17 stycznia 1992 roku o godz. 6.30, o czym zawiadamiają

RODZICE I SYN

Drogiemu kolecie

WIESŁAWOWI NADAJOWI

składamy wyrazy współczucia
z powodu śmierci Matki

koleżanki i koledzy
z firmy „Craftel”

Kolecie

TADEUSZOWI SZELĄGOWI

składamy wyrazy współczucia
z powodu śmierci Matki

koleżanki i koledzy
z Szkoły
Podstawowej
w Zabierzowie

Koleżance

MAŁGORZACIE KAPECKIEJ

składamy wyrazy współczucia
z powodu śmierci Ojca

koleżanki i koledzy
z Szkoły
Podstawowej Nr 121

Najserdeczniejsze wyrazy
współczucia

mgr ANNIE GARLICKIEJ

z powodu śmierci Matki składają

koleżanki i koledzy
SJO Politechniki
Krakowskiej

PRACA

TOKARZY, frezowników i ślusarzy – zatrudnimy. Oferty nr D-2874 Kraków, Józefińska 11.

OD 15 lutego potrzebna opiekunka do dwojga dzieci (4 i 12 lat) przez 5 dni w tygodniu (pon.-piątek) w godz. 15.30 – 19.30. Najchętniej przyjmujemy studentkę lub absolwentkę angielskiego. Telefon 56-28-16 w godz. 9-18.

ZATRUDNIMY akwizytorów ogłoszeń. Prowizja 20%, ul. Racławicka 56/40. tel. 33-11-22 wewn. 227, 228. mg-14086

NAUKA

KURSY komputerowe – T.I.C. joint venture, Kraków, 22-60-55. mg-12346

KURSY komputerowe „Cogito”, tel. 21-07-29. g-14744

TANIEC towarzyski. 34-44-23. g-201

KURSY komputerowe „Belferdos” – 33-76-21. g-13038

KURSY komputerowe „Direct” 32-04-23

ENGLISHMAN, CAMBRIDGE UNIVERSITY GRADUATE, AVAILABLE FOR CONVERSATION CLASSES. Tel. 44-02-41. mg-61

MATEMATYKA – zakres dowolny. Izmailow, tel. 43-12-94. C-058

MATEMATYKA – 12-11-71. g-13946

MOTORYZACYJNE

MERCEDES 307 D – 1981 r. – sprzedam. Tel. 12-52-68.

GARBUS 1200 na części tanio – Tur-niejowa 50A po 15.

PRZEDPŁAT 126p. Zwolnienie od cła. 55-55-18.

KUPNO

ZŁOM kolorowy, tel. 21-99-97.

ZŁOM kolorowy 22-90-61. g-13904

KUPIE garaż na osiedlu Centrum D. Tel. 55-31-14. mg-14093

SPRZEDAŻ

WAGI elektroniczne, KASY sklepowe SHARP, System kasy – komputer, metkownice. Sklep – os. Na Skarpie 8, 9-17, tel. 43-63-98.

OLZIEZ importowana i krajowa. Dla stałych odbiorców przedrukowane terminy płatności. Zatrudnimy akwizytorów. F.w. „Juro” Bochnia, Kraszewskiego 16, tel./fax 228-74 269-30. t-50183

ZŁOTO, srebro – 15 proc. bonifikaty. Golebka 10. g-12626

SPRZEDAŻ – kupno – wynajmowanie nieruchomości, domy, parcesie. Pośrednictwo Pradnicka 6 tel. 23-23-41.

NIERUCHOMOŚCI – lokale – sprzedaż – wynajmowanie STRONCZAK, Słowackiego 88, tel. 33-32-87.

DUŻY wybór domów, kamienie, mieszkania, działki sprzedam MTR. 23-32-68

DOM, parcela 34 a, ładnie położony obrzeże Krakowa – sprzedam 27-81-84

NIERUCHOMOŚCI, lokale – sprzedaż – wynajmowanie Stronczak Słowackiego 88, tel. 33-32-87. mg-14084

„LUNAR” pośrednictwo Wadowicka 1 67-32-50. g-14617

NIERUCHOMOŚCI, lokale – sprzedaż – wynajmowanie. Pleśniarowicz, ul. Szewska 21. mg-14086

WILLE luksusowa, 250 m², atrakcyjne położenie, 10 km od centrum – sprzedam Sebastian Aniczak Kraków 77, skrytka poczt. 19. g-13108

WYCENY, inwentaryzacja, biegi sądowe – KONSOR pośrednictwo. Tel. 47-00-14. mg-14149

studio szyldów i reklamy

SIGNUM

KRAKÓW UL. ODRZAŃSKA 1

666450 9-15
56 13 12 15-21

USŁUGI

CYKLINOWANIE, lakierowanie. Tel. 47-34-16. g-13376

MALOWANIE, tapetowanie. 55-46-41.

TELEVIDEO – naprawa 67-12-55

WIDEOFILMOWANIE. 36-74-93

ZALUŻE – montaż gwarancja. serwis – 47-25-19. mg-12221

MALOWANIE, tapetowanie, sprzątanie, remonty, tel. 65-61-29. D-3430

ZALUŻE. 330-878. W-420

CYKLINOWANIE. 47-25-01. g-12280

NAPRAWY pieców łazienkowych, GCO. 48-30-99. C-3592

„FORD” – zamki, tapicerki (230.000) drzwi harmonijkowe, boazerie drzwi, 37-99-81. g-334

SIECI i instalacje sanitarne, gazowe, c.o. 47-23-59. C-3581A

„OMEGA” – zabezpieczenia tapicerka drzwi, tel. 11-04-35. D-3553

ZALUŻE przeciwsłoneczne montaż – gwarancja 33-04-55. g-13950

ZABEZPIECZENIA – tapicerki „SEYFO” – 36-96-32. M-259

WIDEOFILMOWANIE – tanio. Tel. 21-05-64. g-14544

ZABEZPIECZANIE, tapicerowanie drzwi 55-12-44. D-3640

SZYLDY tel. 36-64-53, Limanowskiego 36. mg-12347

MALOWANIE, tapetowanie boazerie. 66-56-04. mg-12318

ZABEZPIECZENIA, wyciszanie drzwi, zamki „Tempo” 22-54-30. M-291

ELWID przestrajanie OTVC na pal-secam wejście/wyjście AV 66-63-65.

TAPICERKA drzwi (cena 250 000) – zamki – Marzyński, 44-62-95.

ALARMY, domofony. 22-08-44

DEZYNSEKCJA. 48-35-96. C-3876

MONTAŻ anten RTV, satelitarnych, gwarancja – Złotek, 33-83-30. M-285

ZABEZPIECZANIE drzwi przed włamaniem, montaż tapicerki (220.000 zł), zamków, drzwi harmonijkowych polecenia Hłński, 36-64-15. D-207

MALOWANIE, tapetowanie. 56-14-87.

INSTALACJE elektryczne – tanio – 77-44-47. g-1332

AUTOALARMY. Tel. 33-04-78.

ALARMY – „Puls”. 47-03-20.

ANTENY – montaż, naprawa. 55-74-78.

TRANSPORT – Star 66-14-82.

DYWAN-WAP – czyszczenie wykładzin, tapicerki. Tel. 37-17-34.

REKLAMY Kraków 56-12-49.

SERVICE – Usługi Gazownicze szybko – solidnie – gwarancja. Montaż, naprawa, regulacja pieców c.o., łazienkowe, termy, kucharki. 31-52-29, 21-09-97.

DOMOFONY, alarmy PPHU EMAT. – 77-33-13. g-230

UKŁADANIE, cyklizowanie parkietów. 11-52-82. g-14248

MONTAŻ boazerii, szaf, pawlacy. Tel. 43-31-20. C-063

REMONT, odnawianie mieszkań, krótkie terminy. Tel. 67-51-11 (18-30). g-14214

UKŁADANIE i cyklizowanie parkietów. Tel. 34-20-55 wewn. 288, telefon 37-77-18 po godz. 15. g-11859

TYNKI zewnętrzne i wewnętrzne (szpachla), roboty murarskie, posadzki marmurowe, terakota, wykonuje firma prywatna. Tel. 34-20-55 wewn. 288, 34-23-32 po godz. 15. g-11860

LASTRIKO – usługi tel. 6-192 320-80 w. 672. g-14030

ELEKTROINSTALACJE 47-03-87. C-059

MALOWANIE, tapetowanie 44-26-02.

STUDIO ALEXVIDEO – ekskluzywnie wideofilmowanie. Tel. 12-07-56. g-10865

RENOWACJA tapicerki meblowej, tel. 12-29-04.

ALARMY, domofony, anteny TV-sat „TELTEL” tel. 570-378. M-19

MONTAŻ boazerii. 67-03-77. g-13223

MONTAŻ anten wykonuje spółdzielnia (gwarancja). Tel. 48-10-62.

ALARMY – autoryzacja, gwarancja – ELTAR. tel. 11-81-44. g-13670

NAPRAWA pralek automatycznych. Tel. 34-13-48. g-15098

DOMOFONY – 57-16-49. M-101

DOMOFONY. 12-05-81. g-14463

WIDEOFILMOWANIE. 47-24-24. g-14461

ZALUŻE produkcja i montaż. Telefon 47-03-69. g-13726

WIDEOFILMOWANIE. tel. 48-42-59, wieczorem. g-14614

NAPRAWA okien, umieszczanie, zasłony, wiercenie udarowe karnisze Kodura, tel. 33-70-35. g-14657

WIDEOFILMOWANIE. 36-23-41. g-14727

CYKLINOWANIE, lakierowanie. 55-49-57. g-13753

WIDEOFILMOWANIE – „PROFE-SJA” pięcioletnia praktyka 48-00-85. C-3617

MALOWANIE, tapetowanie. Telefon 43-28-38. g-13809

MONTAŻ boazerii. Tel. 11-06-85. g-13821

INSTALACJE elektryczne, domofony – 21-83-09 (17-20). g-14212

FOTO-WIDEOFILMOWANIE „Perfect” 67-33-90. g-14210

„BOSACKA” – przestrajanie, naprawy – RTVC, video-telegazeta 21-23-35. mg-12338

CZYSZCZENIE dywanów 48-33-09. g-13539

MALOWANIE, tapetowanie. 12-39-56.

KOMPLEKSOWE remonty wnętrz – 47-23-53. C-3581D

NAPRAWA, przestrajanie u klienta magnetowidów telewizorów 66-70-50. g-13917

ELEKTROINSTALACJE. 47-23-59.

NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek. Tel. 55-16-17. mg-12309

DOMOFONY „FON” TESLA-POLON. 11-58-62, 44-50-58. mg-11240

CYKLINOWANIE, 12-38-18. g-13628

INSEKTUM – odpraszanie, odszczużanie. 48-16-76, 44-95-33. g-12183

ZAKŁAD remontowo-budowlany wykonuje usługi blacharsko-dekarskie, szybko, tanio solidnie tel. 43-14-25. Okolna 24/55.

NAPRAWA i wykonawstwo okien, drzwi 47-23-23. C-3381C

DREWNO w domu – usługi 47-23-59.

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki. 12-19-98. g-13033

PIECYKI, termy gazowe – naprawa 21-03-03. g-13915

ALARMY, nowoczesne systemy zabezpieczeń samochodów, domów, sklepów. Servicoder 56-47-47.

DOMATOR – tapicerka drzwi, zabezpieczenia 56-44-35.

ZALUŻE, rolety zewnętrzne, telefon 37-58-16.

ZALUŻE – srebrzyste, kolorowe – 56-44-35.

USŁUGI wod.-kan.-gaz.-c.o. Telefon 48-72-77. C-3585

ZABEZPIECZANIE drzwi, tapicerki „Janus”. 22-87-27, 33-46-00, 47-36-00.

REMONTY, naprawy pralek automatycznych. Tel. 55-75-12. mg-14171

„KA-BO” – parkiety, boazerie układane, cyklizuje, lakieruje tel. 11-77-79.

RZYM

osw. płat. niedz. – 650 tys.

MISZKOLC

osw. osz. – 150 tys.

WIEDEN

osw. sob. – 180 tys.

PARYŻ

osw. piątek – 550 tys.

kraje Beneluxu

większość miast Niemiec

„BTH – „DREAM”

Kraków, ul. Lubie 5

tel. 21-24-24, tel./fax 22-23-57

mg-14092

BIZNES

KREDYTY – lokaty prawne gwarantowane 11-58-39 (16-20). C-024

InTel

Wytnij! Zapamiętaj!
AUTO-INFORMACJA

Max samochod? Sprzedajesz samochód? Kupujesz samochód?

Jest jutro przekonasz się, że bez firmy InTel nie można być Zadowolonym z nas!

Właścicielu! firmy motoryzacyjnej, sklepu, komisja, punktu usługowego, autosalonu! Konkurencja nie spii! Zadowol, jesteśmy Twoja firmą!

21-98-00 w.93 8.00-15.00

POŻYCZKI

LOMBARD, Pradnicka 9 – natychmiastowe udzielanie pożyczek pieniężnych pod różne zastawy mg-14083

POŻYCZAM pieniądze, korzystne oprocentowanie, prowadzimy szybki skup – komis – sprzedaż wysyłkową, polecamy tanie wyroby ze złota LOMBARD ul. Karmelicka 13 22-33-36

NATYCHMIASTOWE pożyczki „Lombard”, Koletek 1. 21-02-00. g-14747

UDZIELANIE pożyczek Lombard – Kościuszki 17, tel. 21-80-88. D-3396

UDZIELANIE pożyczek – LOMBARD Szeroka 29, tel. 21-19-37. mg-13109

„GEODEX”

BIURO MIERNICZE

31-465 Kraków

ul. Dzielskiego 8

(biurowiec S. M. Ugorek)

tel. 11-90-22 wewn. 179

32-410 Dobrzyce

ul. Górka 20, tel. 648

wykonujemy:

– mapki

– wyrys

– podkłady projektowe

– podziały działek, regulacje stanów prawnych nieruchomości

– pomiary inżynierskie przemysłowe

ROZNE

PROTEZY zębne w domu pacjenta, krótkie terminy 22-11-29. mg-15184

POŚREDNICTWO handlu starociami – tel. 43-44-87 Przyjmujemy nietypowe zlecenia. mg-14079

NOWO powstający sklep „NAFTOLA-TEK” poszukuje dostawców atrakcyjnej odzieży. Oferty 77 Biuro Ogłoszeń „FORTUNA”, Rynek Główny 9.

PORADY prawne – Jaremy 16 b/52 (Azory). tel. 37-57-88 (13-19). g-12266

DRIVER – przewozy: Francja, Niemcy, Włochy. Os. Górski 4, tel. 44-38-98. ul. Bratysławska 5, tel. 34-17-39, ul. Potłebni 10, tel. 56-55-27. C-3594

MASAŻ dla mężczyzn. Kraków ul. Cieszyńska 16 (13-24)

PRZETARGI

Zarząd Miasta i Gminy w Skawinie odda w najem na okres 3 lat w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO lokal użytkowy: ul. Bucza 17 – pow. lokalu 8,50 m²; przeznaczenie – usługi.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 1.000.000 zł najpóźniej na 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu w kasie UMIG w Skawinie, ul

VW, Audi, Mercedes-Benz, Ford, Opel
Sklepy motoryzacyjne
Kraków, ul. Przybyszewskiego 3
polecają:
Sklep „Auto-karos”
elementy karoserii, zderzaki oraz lampy
poniedziałek - piątek 10 - 18, sobota 9 - 13 tel: 36-13-43
Sklep motoryzacyjny M. Bula
części mechaniczne, silnikowe, podwoziowe
poniedziałek - piątek 10 - 18 tel: 36-11-25
zapraszamy - ceny konkurencyjne

RODZICE

**PRYWATNY OŚRODEK OPIEKI
PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNEJ
POMOŻE WASZYM DZIECIOM POPRZECZ:**

- badania i poradnictwo psychologiczno-pedagogiczne
 - terapię wad wymowy i trudności w czytaniu i pisaniu — aż do matury
- ZGŁOSZENIA: tel. 21-33-11, 78-38-11 codziennie od godz. 15 do 17 Szkoła Podst. Nr 10 (za Halą Targową).

**Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „UGOREK”
ul. Kliny 2**

**ogłasza przetarg
na WYNAJĘCIE LOKALI UŻYTKOWYCH
przy ul. Bosaków 11, pawilon I p.**

pow. 97,60 m² na gabinet lekarski i Ugórek 20, parter pow. 122,0 m² na biura.

Cena wywoławcza 50.000 zł.

Przetarg odbędzie się w budynku spółdzielni w dniu 22.01.92 o godz. 11 w sali 201.
Wadium w wysokości 5.000.000 zł należy wpłacić w kasie spółdzielni.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podawania przyczyn.

Informacje — tel. 11-90-22.

PRACOWNIA
KALETNICZA

Kraków
ul. Starowińska 80
(przeniesiona
z ul. Floriańskiej 27)
wyroby — usługi
Zapraszamy!

Szeroki wybór
pojedynczych
krzesel, foteli
oraz innych mebli
■ importu
oferuje
**SKLEP
KRAKÓW**
ul. Dietla 51

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT INŻYNIERYJNYCH NR 2

w Krakowie, al. Jana Pawła II 33

zawiadamia, że

posiada do zagospodarowania działkę

— stanowiącą własność prywatną, które mogą być zagospodarowane na placu składowym lub pod tymczasowe pomieszczenia magazynowe.

Wymienione działki znajdują się na ul. Wodnej w Krakowie, wjazd od ul. Gromadzkiej. Powierzchnia działek 15.000 m².

Informacji udziela Dział Socjalny KPRI-2, nr tel. 44-51-57.

**Nowo otwarta
HURTOWNIA
ODZIEŻY
IMPORTOWANEJ
„PARADISE”**
polecia odzież:
— DAMSKA
— MĘSKA
— DZIECIĘCĄ
Kraków, ul. Uroczą 13 (tęgiwniki)
☎ 66-72-60
Zapraszamy w godz. 9 — 18

USŁUGI
SZKLARSKIE

ul. Madalińskiego 17

W ZAKRESIE:

- szkło termoizolacyjne
- lustra kryształowe
- szkło pancerne
- szklenie świetlików

Usługi u klienta.

Tel. 36-76-20, po 15.

g-414

KRAK

- w każdy poniedziałek DO RYZMU
- w każdy czwartek DO MISKOŁCA
- w każdą sobotę DO TURCJI
- w każdą niedzielę DO TRIESTU
- luksusowy autokar, pilot
- FIRMA WYNAJMUJE AUTO-BUSY, CENY KONKURENCYJNE

ZAPRASZAMY

Kahwaryńska 16, codziennie 10-19

☎ 56-52-14, soboty 10-14

ZACHODNIE BIURO PODRÓŻY

poszukuje

— hoteli, pensjonatów i kwatery prywatnych o dobrym standardzie do współpracy na sezon zimowy 1992/93, na terenach o dobrych warunkach do uprawiania sportu zimowego.

Oferty: Ozimek, skr. poczt. 7.

4818-k

PRACA

POSIADAM nowy samochód dostawczy. Oczekuję propozycji. Oferty 14973 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KIEROWNIK magazynu, długoletni staż, telefon, samochód, podjęcie do pracy. Oferty 14955 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SZEF firmy produkcyjno-handlowej i usługowej zatrudni asystentkę. Wymagane minimum średnie wykształcenie, wiek do 25 lat, miła prezentacja, dyspozycyjność, umiejętność podejmowania decyzji. Wynagrodzenie minimum 4 mln. Oferty 14754 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRODUCENT żywności zatrudni technologa żywienia. Oferty nr 14028, Prasa, Kraków, Wiślna 2.

FIRMA poszukuje osobę dyspozycyjną, z lokalem i telefonem do zbierania zamówień. Warszawa 438-194.

PRZYJMĘ zlecenia na telefon 11-48-71. g-209

MAŁŻEŃSTWO holendersko-polskie podjęcie prac w rejonie Krakowa. Języki: holenderski, niemiecki, angielski, polski, międzynarodowe prawa jazdy, w tym na samochody ciężkie, własny samochód osobowy, liczne kontakty w Holandii i BRD. Oferty kierować: 111 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUCHARZA — telefon 47-20-28.

NAUKA

ANGIELSKI, amerykański (także dla wyjeżdżających za granicę) 43-71-78.

DOKTORANT UJ udziela korepetycji, przygotowuje do egzaminów z języka polskiego. 66-80-26. g-14534

NIEMIECKI — lekcje, korepetycje, dzieci do lat 15 — tanio. Tel. 44-69-22. g-14822

JĘZYK polski. Tel. 55-68-16. g-14813

CHEMIA, 11-35-79. g-15101

MUSIC-INFO. Nauka gry na elektronicznych instrumentach klawiszowych. Tel. 34-33-84. g-15068

CHCESZ zdobyć dobry zawód zgłoś się na kurs aktywatorów do Spółki „BANEX” Kraków, ul. Wadowicka 12, p. 316 NAJLEPSZY Gwarantujemy pracę!

MATRYMONIALNE

CUDZOZIEMIEC polskiego pochodzenia pozna panję 20-30 lat o wykształceniu humanistycznym-artystycznym. Oferty 14539 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NIESMIAŁA panna, 26/170, niebrzydka, wierzająca, mieszkaniec, samochód, posłubi przedsiębiorczego kawalera. Oferty nr 14207, Prasa, Kraków Wiślna 2.

MOTORYZACYJNE

AUTO do 30 min — kupię. 55-73-26. g-14536

SPRZEDAM Peugeot 309, 1990, lub zamienię na Samare 1500. J. Kostuch, Pierchów koło Gdowa. g-14912

VOLVO 340 — 1,4 benzynowy — sprzedam. Tel. 12-33-69. g-13752

ZAMIEŃIĘ Poloneza na mniejszy. Tarnów, tel. 21-01-78. t-51930

KUPNO

POSZUKUJĘ dostawców półtusz wiewiórkowych. Tel. 76-26-90. g-14837

KUPIĘ ryglówko-guzikarkę. Tel. 33-60-92, do godz. 18. g-14831

STAROCIE — telefon 47-20-28.

SPRZEDAZ

KIOSK z lokalizacją w Wieliczce, szafa chłodnicza używana, piec akumulacyjny 1,5 kw nowy — sprzedam tel. 611 Niepołomice (wieczorem).

FIAT 125 p. po remoncie sprzedam tel. 66-21-51

CZYSZCZARKO — polerka 66-08-84.

URZĄDZENIA do produkcji supremy oraz wielką drewnianą sprzedam Kraków tel. 66-90-89 po 17 00 Z-d produkcji betonu i wyrobów betonowych, 2 węzły betonarskie spychacza, 2 pompy STETTER, 2 betonmieszarki wraz z zapleczem — sprzedam. tel. 66-90-89 po 17.00. mg-14081

SAMOCHOÓD Wolga 4-letnia sprzedam tel. 66-90-89 po 17 mg-14081

WODA mineralna. Cena 450 zł. Tel. 67-16-46. g-14820

SPRZEDAM wysięgnik 0,8 t, kratę rozsuwaną. Tel. 67-16-46. g-14817

PIEKNEGO, dwumiesięcznego ratlerka — szukę — tanio sprzedam. 66-91-88. g-14811

FOXTERRIERY gładkowłose po złotych medalistach i po suce polującą. Tel. 67-03-15. g-14543

KASKI motorowerowe od 1 stycznia obowiązkowe — sprzedaj również wysyłkowo. 05-092 Warszawa Łomianki, ul. Baonu Zośka 12, tel. 35-00-82 firma BELLA.

DOMEK kempingowy nad Jeziorem Różnowskim — sprzedam. 34-46-25. g-14877

NOWY POKR — gumę do żucia reklamowaną w telewizji oferuje „Hermes” Gdynia, Chyłtorska 207, tel/fax 23-60-29, telex 054624. Nawigujemy współpracę handlową z dystrybutorami regionalnymi na zasadzie przedstawicielstwa importera w sprzedaży słodczy w rejonie. g-14976

SPRZEDAM maszynę szwalniczą. Tel. 76-20-46, 48 15-77. wewn. 353. g-217

SPRZEDAM suknię ślubną z trenem, na szpilkach, wysoką osobę 172/66. Tel. 67-42-30. g-123

SPRZEDAM kuchnię gazową z rożnem. Tel. 21-34-30. g-108

SPRZEDAM owczarkę niemiecką, suzka z rodowodem, 5 miesięczna. Tel. 11-94-12, wewn. 415. g-15052

NISSAN furgonetka diesel 1995, 43-15-36. g-14938

TAXOMETR Poltax-2 z kogutem. Tel. 12-89-15, wieczorem. g-14916

SPRZEDAM koparko-spycharkę KSH, Jan Młynarz, Drwinia 144. g-14906

SPRZEDAM aparat dzwoniarski dwupłytowy z komputerem PFAFF Elektronik 6000, Mielchów, Rynek 12, tel. 309-31, po 20. g-14883

SPRZEDAM silnik i skrzynię biegów do Fiata 132 D 2500. Myślenice tel. 315-13. g-14880

KIOSK na dworcu — sprzedam. Oferty 14856 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM nową dachówkę klepką, czerwoną, 2500 szt gęsiory. Tel. 78-13-36, wieczorem. g-14773

PRZYCZEPE campingową N-126 sprzedam tel. 55-28-86 po 19.00 mg-15159

URZĄDZENIE do komputerowego odchudzania — „SUNLIGHT” pilnie Brzesko (0192) 318-70. g-14211

KIOSK drewniany (płyta laminowana) — bez lokalizacji, sprzeda Spółka Kraków ul. Wadowicka 12 p. 316 tel. 66-55-88 wewn. 53-70. g-14035

LOKALE

NOWY SĄCZ wynajmę lokal użytkowy 43 m² w oficynie kamienicy przy Ryńku. Inf. Kraków tel. 43-01-91 Oferty nr 14075, Prasa, Kraków, Wiślna 2. mg-14075

KUPIĘ pokój z kuchnią 48-58-78.

WŁASNOŚCIOWE 4-pokojowe 67 m² i p. Teligi, zamienię na dwa oddzielne tel. 55-18-77. mg-14195

DO wynajęcia pomieszczenia na pracownię, ciche rzemiosło, magazyn. Kraków, Grochowska 26 D. mg-14051

FIRMA francusko-polska poszukuje lokalu handlowego o pow. 200-250 m² w śródmieściu Krakowa. Oferty nr 14005, Prasa, Kraków, Wiślna 2.

WYNAJMĘ pokój dwóm studentom i-go roku. Niepodległości 16/1. Jg-13991

POSZUKUJĘ mieszkania 2-pok. do wynajęcia tel. 22-57-20. Jg-14002

CZTEROPOKOJOWE zamienię na dwa mniejsze tel. 11-89-85. Jg-13993

DO wynajęcia lokal. Tel. 22-84-83. g-14802

DO wynajęcia biuro, sklep lub mieszkanie — Jasko. Wiadomość Kraków, tel. 55-85-05 g-14751

ZAMIEŃIĘ trzypokojowe, własnościowe, ciemna kuchnia, na Azorach, na dwa. Tel. 36-02-74. g-14541

DWUPOKOJOWE na Kozłowskiej — sprzedam. Tel. 55-19-21. g-14538

POSREDNICTWO „FARMER”, ul. Friedleina 4/6, tel. 33-14-23, poniedziałek-piątek 10-17 — poszukuje lokali użytkowych i mieszkalnych. g-14851

DO wynajęcia 100 m². Tel. 37-77-57. g-13698

POLSKO amerykańska firma wynajmie na rok umeblovane mieszkanie w centrum Krakowa. Tel. 34-03-94. g-204

MIESZKANIE 34 m², własnościowe, sprzedam. 47-35-46. g-15106

CUDZOZIEMCOWI wynajmę piętro. Tel. 21-63-75. g-15090

DWUPOKOJOWE, 37 m², „Azory”, z telefonem, zamienię na większe. Tel. 36-70-87. g-14987

MIESZKANIE w rejonie ulic Wileńskiej, Żytniej, Gdańskiej — kupię. Oferty 14981 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE własnościowe w Kozali — sprzedam lub zamienię na Kraków. Tel. 65-74-57, wieczorem. g-14905

SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH „PARSONS”

zaprasza na kursy

języka angielskiego i francuskiego

dla dorosłych i dla dzieci

Zapisy: pon., środa, piątek 10—15, Kraków, ul. Młodowa 48, tel. 22-21-95.

M-81

WŁASNOŚCIOWE M-4 sprzedam. Os. Tysiąclecia 34/20. g-14889

DOM, mieszkanie — kupię. 12-74-40. g-14782

SAMOTNEJ, wynajmę pokój za opiekę. Oferty 14768 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WYNAJMĘ warsztat stolarski z maszynami 22-80-30 wieczorem. Jg-14201

NIERUCHOMOŚCI

KROWODRZA — kamienicę do remontu sprzedam. 33-22-67. mg-15153

SPRZEDAM 3 działki budowlane 10 arów lub w całości tel. — 36-54-87 po godz. 14.00

DZIAŁKĘ rekreacyjną 6 a okolicie Czocha sprzedam tel. 55-28-86 po 19.00. mg-15159

KUPIĘ niewielki domek w Krakowie. W rozliczeniu mieszkanie 37 m², tel. 55-28-84. mg-14071

OS. JUGOWICE stary dom, oraz przyległą działkę budowlaną o pow. 18 arów. Kr. tel. 66-90-89 po 17. mg-14061

SPRZEDAM działkę rekreacyjną 13 a, w Kamiennej. Nowy Sącz, tel. 236-74. g-14815

POŚREDNICTWO — nieruchomości. Trzebnik, tel. 12-00-22. g-14918

SPRZEDAM kamienicę, róg Młodowej i Starowińskiej. Oferty 14769 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM parcelę budowlaną, powierzchnia 18,40 a. Skotniki. Wiadomość: Stary Sącz, tel. 608-68 (wieczorem). z-43441

DOM — Wola Justowska — sprzedam. 36-16-06. g-13823

SPRZEDAM dom na Mazurach, wraz z zabudowaniami gospodarczymi i działką, blisko jeziora. Tel. 55-16-32. g-13585

POSZUKUJĘ domu (100—200 m²) do wynajęcia w Krakowie. Telefon, pilnie. Oferty 173 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ŚRÓDMIEŚCIE — duże mieszkanie sprzedam. Tel. 34-45-73. g-110

RABKA — sprzedam dom. Cena od 100 milionów, mieszkania 2,5 miliona/m², działka 4 USD/m². Rabka, Sądowska 56a, tel. 78-453. g-109

PIEKNA, duża działka z nieregularnym domem letniskowym 200 m², w Kwinach, zamienię na mniejszy domek lub sprzedam. Oferty 15071 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM garaż blaszak, halę produkcyjną 1000 m² wraz z pomieszczeniami, woda, gaz, ściek. Tel. 44-99-12, wieczorem. g-15061

SPRZEDAM 54 ary (2 działki budowlane) Gdów, Siedlecka, Sułkowiec, ul. Partyzantów 34. g-14985

SPRZEDAM działkę rekreacyjno-budowlaną 15 a, Rząska k. Krakowa. Oferty 14769 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BOCHNIA — parcelę budowlaną sprzedam. Tel. 44-36-57. g-14960

KUPIĘ 1 ar ziemi na Ruczaju, 12-16-33 po 20. g-14959

SPRZEDAM dom, stary surowy, Dobczyce. Oferty 14881 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ODSTĄPIĘ prawa do działki z rozpoczętą budową. Tel. 48-12-52. g-14793

SPRZEDAM działkę 42 a wraz z zabudowaniami, ul. Zakamyczka 41 ok. Chelmu. Jg-14045

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację szkolną Z.S.E. nr 1 w Krakowie na nazwisko Krzos Arkadiusz. g-14059

SOŁTYS Józef zam. Gołuchowice 14-32-052 Radziszów, zgubił prawo jazdy A B, wydane — Urząd Miasta i Gminy Skawina. Jg-13995

ZGUBIONO legitymację studencką na nazwisko Romuald Rojek, Klonowice 32. mg-15187

USŁUGI

USŁUGI ślusarskie tel. 47-35-06. mg-14097

ZAKŁAD blacharsko-dekarski wykonuje usługi 12-47-86. mg-14066

USŁUGI ślusarsko-konserwacyjne, tel. 43-69-14. mg-15154

AGENCJA zapewni opiekę nad dziećmi, pomoc osobom starszym, sprzątanie wnętrz, przepisywanie na maszynie opiek nad psami. 37-94-08 (godz. 12—22). Jg-14007